Cena 3,00 zł — Nakład 500 egzemplarzy — Nr 3 (269) Czerwiec 2021 r. — ISSN 1231-9023

ALBO

Aktualności Lokalne Biuletyn Olsztynecki

Na plaży miejskiej powstaną nowe pomosty

Pod koniec marca z plaży miejskiej w Olsztynku zniknęły mocno wysłużone pomosty. To pierwszy etap prac, którego celem jest budowa nowego molo. W wyniku ogłoszonego pod koniec kwietnia postępowania na „Budowę pływającego pomostu rekreacyjno-kąpielowego na jeziorze Jemiołowo w Olsztynku" wpłynęło 5 ofert od 440 tys. zł do nawet 1,4 mln zł.

Zadanie obejmuje dostawę i montaż pomostu na plaży miejskiej. Mają się one składać z trzech traktów wychodzących z brzegu w kierunku jeziora o szerokości 2,4m i długości odpowiednio (od lewej) 28m, 12m i 38m. Będą się one łączyć ze sobą na jeziorze traktem bocznym usytuowanym równolegle do brzegu o szerokości 2m i długości 58m. Łączna powierzchnia pomostu (bez trapów) wyniesie ok. 300 m^2. Pomosty mają być wyposażone w barierki z oświetleniem solarnym LED, drabinki, knagi cumownicze, zestawy ratunkowe, tablice informacyjne i ostrzegawcze oraz regulamin. Czas realizacji zamówienia ustalono na 60 dni od dnia podpisania umowy (prawdopodobnie sierpień).

W tym roku będzie również realizowany projekt pn. „Czas na plażę miejską", który został wybrany przez mieszkańców w ramach OBO w 2020 roku.

Inicjatywa obejmuje wykonanie plaży piaszczystej i trawiastej z przebieralniami, drewnianymi leżakami miejskimi i ławkami z koszami na śmieci. Ponadto zaplanowano zakup latarni solarnych, które będę oświetlać plażę. Pod koniec kwietnia w olsztyneckim ratuszu odbyło się spotkanie w tej sprawie z autorami projektu, podczas którego omówiono zakres prac. Projekt będzie realizowany zgodnie z założeniem. W miarę możliwości finansowych, w ramach zadania, zostanie uwzględniony zakup kamery.

Warto zwrócić uwagę, że w 2020 roku gmina Olsztynek przebudowując sieć wodociągową w ul. Sienkiewicza wykonała nowy odcinek sieci (400 mb) do plaży miejskiej. Prace wykonała Gospodarka Komunalna Sp. z o. o. w Olsztynku. Całkowity koszt inwestycji wyniósł blisko 200 tys. zł.

ROBERT WARAKSA
r.waraksa@olsztynek.pl

9 771231 902005 03

Drodzy czytelnicy

Wakacje tuż tuż. Powoli dobiega końca ten nietypowy rok szkolny (str. 27). Uczniowie powrócili do szkół, część z nich przystąpiła do egzaminów (maturzyści, ośmioklasiści). Mam nadzieję, że po letniej przerwie wszystko wróci do normy. A na wakacje polecam mieszkańcom gminy oraz gościom nasze piękne okolice (serwis turysty, str. 15-20). Olsztynecka plaża miejska, co prawda jeszcze nie w tym roku, ale wkrótce zmieni swoje oblicze i stanie się bardzo atrakcyjnym miejscem na mapie Olsztynka (str. 1). W gminie są planowane oraz realizowane różne inwestycje. M.in. modernizacja ul. Strażackiej i ul. Staromiejskiej, dzięki której zyskamy przystanek autobusowy z prawdziwego zdarzenia (str. 6). Wracają też, w reżimie sanitarnym, imprezy i inne wydarzenia z udziałem publiczności. Działalność wznowiło Kino "Grunwald", Burmistrz Olsztynka wraz z Miejskim Domem Kultury zapraszają na "Atrakcje w wakacje" (str. 21). Niestety w tym roku nie odbędzie się największa impreza w mieście, czyli Dni Olsztynka.

Życzę przyjemnej lektury, a kolejne wydanie na początku sierpnia.

Alina Wołodkiewicz
redaktor naczelny

Darmowe maseczki dla mieszkańców gminy Olsztynek

Pod koniec marca wśród mieszkańców Olsztynka rozdysponowano kolejną partię bezpłatnych maseczek chirurgicznych pochodzących z Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych.

Na Placu Św. Piotra, przed olsztyneckim Ratuszem, pracownicy Urzędu Miejskiego w Olsztynku wraz z przewodniczącymi rad osiedli rozdawali pakiety maseczek przygotowane dla mieszkańców Olsztynka.

Maseczki przeznaczone dla pozostałych mieszkańców gminy zostały dostarczone przez Straż Miejską w Olsztynku do każdego sołectwa. Dystrybucją w sołectwach zajęli się Sołtysi.

W sumie do chętnych trafiło ponad 50 tysięcy maseczek, czyli po cztery maski na osobę, zgodnie z rządowym założeniem.

UM OLSZTYNEK

ogłoszenie płatne

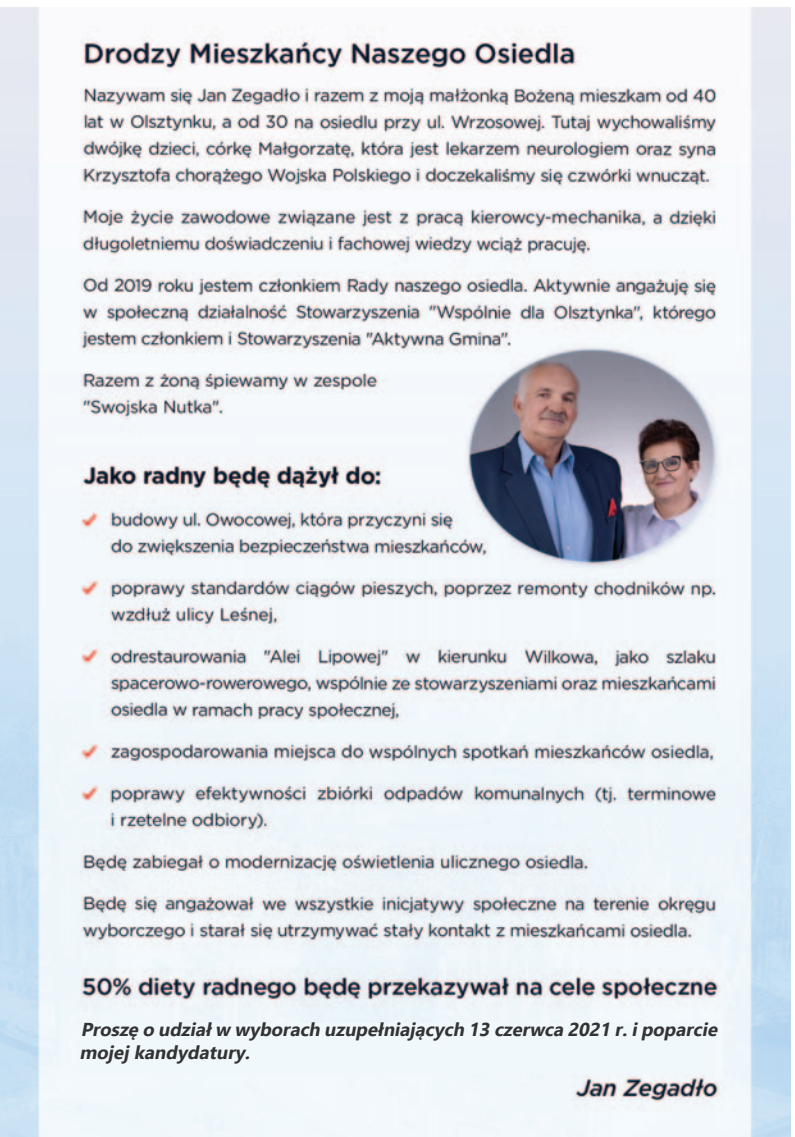

ALBO
Aktualności Lokalne Biuletyn Olsztynecki

Wydawca i redakcja:
Miejska Biblioteka Publiczna w Olsztynku, tel. 89 519 27 12, ul. Ratusz 1, 11-015 Olsztynek,
e:mail: albo@olsztynek.pl
Nakład: 500 egz.

Zgłoszenia reklam w siedzibie redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów i listów oraz nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń i artykułów sponsorowanych.
Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem. Materiałów nie zamawianych redakcja nie zwraca.

Czasopismo zrzeszone jest w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej z siedzibą w Krakowie.

Punkty dystrybucji:
- Kiosk Polpras (ul. Chopina 1B)
- Sklep SHP Nr 1 (ul. Niepodległości 21)
- Sklep SHP Nr 6 (ul. Kamienna 4)
- Sklep SHP Nr 8 (ul. Akacjowa 8)
- Sklep SHP Nr 14 (ul. Mrongowiusza 30 - sklep ogólnoprzemysłowy)
- Delikatesy Centrum (ul. Mrongowiusza 30)
- Sklep w Waplewie (J. Kałapus, Waplewo 38)
- Top Market (ul. Warszawska 6)
- Carrefour Express (ul. Kościuszki 4)
- Miejska Biblioteka (ul. Ratusz 1)

Olsztynecka Wieża Ciśnień z szansą na tytuł „Zabytek Zadbany”

„Zabytek Zadbany”, to ogólnopolski konkurs, ogłaszany przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Generalnego Konserwatora Zabytków. Konkurs po raz pierwszy został zorganizowany w 1975 roku, a od 2011 r. jest prowadzony przez Narodowy Instytut Dziedzictwa.

Wyróżnia on właścicieli i zarządców, którzy wzorowo wywiązują się z obowiązku opieki nad zabytkami. Ma na celu promocję właściwych postaw i upowszechnienie najlepszych wzorów konserwacji obiektów zabytkowych, właściwego ich użytkowania i zagospodarowania.

Dodatkowo niesie walor edukacyjny poprzez popularyzację wiedzy dotyczącej właściwego postępowania z zabytkami architektury w trakcie ich użytkowania oraz prowadzonych remontów i adaptacji.

Zgłoszenia do konkursu „Zabytek Zadbany” składane są w następujących kategoriach:

1. Utrwalenie wartości zabytkowej obiektu;
2. Rewaloryzacja przestrzeni kulturowej i krajobrazu (w tym założenia dworskie i pałacowe);
3. Adaptacja obiektów zabytkowych;
4. Architektura i budownictwo drewniane;
5. Zabytki techniki (w tym budownictwo przemysłowe i inżynieryjne);
6. Kategoria specjalna: właściwe użytkowanie i stała opieka nad zabytkiem.

W tym roku pierwszy etap formalny przeszło 119 obiektów z 15 województw. Do dalszego etapu zakwalifikowały się również **trzy zabytki z Warmii i Mazur.** Wśród nich znalazła się **olsztynecka Zabytkowa Wieża Ciśnień** (w kategorii: zabytki techniki), a także osada kulturowa w Kadzidłowie (w kategorii: architektura i budownictwo drewniane) oraz budynek w kompleksie „Białych Koszar" w Ostródzie, obecnie siedziba Biura Związku Gmin Regionu Ostródzko-Iławskiego „Czyste Środowisko" (w kategorii: Utrwalenie wartości zabytkowej obiektu).

W dalszej części konkursu jury oceni jakość i zakres prac budowlanych, konserwatorskich, restauratorskich, rewaloryzacyjnych prowadzonych przy zabytkach. Oficjalne ogłoszenie wyników przez Generalnego Konserwatora Zabytków nastąpi do 30 listopada 2021 r.

UM OLSZTYNEK

fot. UM Olsztynek

Wybory uzupełniające do Rady Miejskiej w Olsztynku

13 czerwca 2021 roku to nowy termin wyborów uzupełniających do Rady Miejskiej w Olsztynku. Pierwotnie miały się one odbyć 24 stycznia, następnie 11 kwietnia i 9 maja, ale termin przekładano z powodu sytuacji epidemiologicznej.

Wybory uzupełniające odbędą się z powodu powierzenia stanowiska wicedyrektora Szkoły Podstawowej nr 1 im. Noblistów Polskich w Olsztynku Michałowi Grzeszczakowi, dotychczasowemu radnemu. O mandat radnego będzie ubiegać się 2 kandydatów:

1. **MALIK Mariusz**, lat 43, zam. Olsztynek, zgłoszony przez KWW MARIUSZA MALIKA,
2. **ZEGADŁO Jan Henryk**, lat 67, zam. Olsztynek, zgłoszony przez KWW JANA ZEGADŁO, popierany przez: Stowarzyszenie Aktywna Gmina i Stowarzyszenie Wspólnie dla Olsztynka.

Wybory zostaną przeprowadzone w jednomandatowym okręgu wyborczym numer 1 w skład, którego wchodzą następujące ulice: Agrestowa, Brzozowa, Dębowa, Głogowa, Grabowa, Jagodowa, Leszczynowa, Leśna, Leśników, Malinowa, Morelowa, Mrongowiusza od numeru 35 wszystkie nieparzyste do granic miasta, Owocowa, Porzeczkowa, Sosnowa, Wiśniowa, Wrzosowa. Lokal wyborczy będzie zlokalizowany na parterze Miejskiej Biblioteki Publicznej w Olsztynku.

ROBERT WARAKSA
r.waraksa@olsztynek.pl

Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021
- stanowisko do samospisu w Urzędzie Miejskim w Olsztynku

Podstawowym sposobem realizacji obowiązku spisowego jest samodzielny spis poprzez aplikację dostępną na stronie **https://spis.gov.pl**, a metodą uzupełniającą jest spis przez telefon na infolinii spisowej. Na czas przeprowadzenia Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2021 w Urzędzie Miejskim w Olsztynku zostało bezpłatnie udostępnione stanowisko do dokonania samospisu. Po przybyciu do placówki należy zgłosić potrzebę dokonania samopisu poprzez Biuro Podawcze, pokój nr 2 lub tel. 89 519 54 79. Stanowisko dostępne jest od poniedziałku do piątku w godzinach pracy Urzędu od 7:15 do 15:15. Przypominamy, że zgodnie z ustawą o statystyce publicznej udział w Narodowym Spisie Powszechnym Ludności i Mieszkań 2021 jest obowiązkowy i jest przeprowadzany do 30 września 2021 roku.

Jeżeli potrzebujesz pomocy w obsłudze interaktywnej aplikacji do samospisu, pracownicy urzędu zapewnią potrzebne wsparcie.

UM OLSZTYNEK

W centrum Olsztynka powstanie rondo

Jedno z najbardziej kolizyjnych skrzyżowań w Olsztynku zostanie w końcu przebudowane. W ramach inwestycji powstanie kolejne rondo w mieście. Przebudowany również zostanie parking przy zbiegu ulic Mrongowiusza i Niepodległości.

fot. Robert Waraksa

19 maja w Warmińsko-Mazurskim Urzędzie Wojewódzkim burmistrz Olsztynka Mirosław Stegienko podpisał umowę na dofinansowanie zadania pn. „Rozbudowa skrzyżowania ulic Niepodległości, Mrongowiusza i Behringa w Olsztynku". Za sprawą planowanej rozbudowy powstanie rondo o średnicy 16 m, z jezdnią szerokości 5 m i wyspą środkową średnicy 6 m. Na trzech wlotach ronda zaprojektowano przejezdne wyspy dzielące. W ramach zadania zostanie również przebudowana infrastruktura podziemna i „parking" przy zbiegu ulic Mrongowiusza i Niepodległości.

Niebawem zostanie ogłoszony przetarg w celu wyłonienia wykonawcy prac. Całkowity koszt inwestycji wyniesie blisko 2,3 mln zł, w tym dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w kwocie ok. 780 tys. zł. Prace powinny zakończyć się do końca 2022 roku.

ROBERT WARAKSA
r.waraksa@olsztynek.pl

Modernizacja drogi na kolonii Wilkowo – Etap II

Na początku 2021 roku Burmistrz Olsztynka – Mirosław Stegienko wystąpił do Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie z wnioskiem o przyznanie środków z budżetu województwa na realizację zadania inwestycyjnego pn. „Modernizacja drogi na kolonii Wilkowo" – Etap II. W efekcie tego działania Zarząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego podjął decyzję o przyznaniu dotacji w wysokości 80.000,00 złotych. Koszt tej inwestycji wynosi 220.000,00 złotych, a pozostałe środki pokryte zostaną z budżetu gminy.

fot. UM Olsztynek

W ramach przedsięwzięcia zostanie przebudowana droga wewnętrzna do Wilkowa od strony kolonii Wilkowo. Przeprowadzone będą prace polegające na ułożeniu nowej nawierzchni z betonu asfaltowego (tzw. dywanik bitumiczny). Przebudowa odcinka drogi, na długości ok. 450 mb konieczna jest z uwagi na jego pogarszający się stan techniczny. Aktualnie w trakcie przygotowań jest dokumentacja niezbędna do ogłoszenia przetargu na przeprowadzenie ww. prac.

Warto przypomnieć, że obecna inwestycja jest kontynuacją przedsięwzięcia z 2016 roku, kiedy to Gmina Olsztynek zrealizowała I Etap prac pn. „Modernizacja drogi na kolonii Wilkowo", która polegała na przebudowie drogi wewnętrznej do kolonii Wilkowo od strony Wilkowa. Wtedy, na odcinku ok. 550 mb, została utwardzona nawierzchnia warstwą bitumiczno-asfaltową.

Podnoszenie jakości stanu dróg, to jeden z priorytetowych zadań Burmistrza Olsztynka. Po ukończeniu inwestycji, zmodernizowany odcinek w dużym stopniu poprawi komfort oraz zapewni bezpieczny i wygodny dojazd. Wpłynie to na lepsze warunki komunikacyjne na terenach wiejskich.

UM OLSZTYNEK

Duże zainteresowanie punktem pomocy psychologicznej dla młodzieży

W Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Olsztynku od ponad dwóch miesięcy działa punkt pomocy psychologicznej dla młodzieży. Od tego czasu z konsultacji skorzystało ponad 20 osób w wieku 16-24 lata. Do końca czerwca wszystkie terminy są już zajęte.

Punkt pomocy psychologicznej został uruchomiony z inicjatywy Młodzieżowej Rady Miejskiej w Olsztynku. Jest on czynny w czwartki w godz. 11:00-13:00 z możliwością wydłużenia godzin przyjęć. Konsultacje prowadzi psycholog Agnieszka Bucała. Zapisy na konsultacje są przyjmowane pod numerami **tel. 89 519 44 16, 535 311 908.**

Z raportu przeprowadzonego na zlecenie Ministerstwa Edukacji i Nauki przez Instytut Profilaktyki Zintegrowanej pt. „Jak wspierać uczniów po roku epidemii?" wynika, że trwająca od ponad roku epidemia COVID-19 prowadzi do pogarszania się kondycji psychicznej uczniów. Z osłabioną kondycją psychiczną wiąże się podwyższona depresyjność. Częściej odczuwane jest poczucie osamotnienia, irytacji i braku energii, a także większa ilość problemów z nauką zdalną i silniejsze przeżywanie stresu szkolnego.

Kluczowym czynnikiem wpływającym pozytywnie na kondycję psychiczną dzieci i młodzieży jest wsparcie najbliższego otoczenia – rodziców, rodzeństwa, dalszej rodziny, rówieśników i nauczycieli.

Duże znaczenie mają proste i zwyczajne formy wsparcia, takie jak rozmowy, zainteresowanie samopoczuciem, pomoc w nauce, wspólne żarty czy drobne pozytywne gesty ze strony innych – począwszy od zwykłego uśmiechu, docenienia, komplementu czy emotikona.

ROBERT WARAKSA
r.waraksa@olsztynek.pl

W hołdzie Świętemu Janowi Pawłowi II

Święty Jan Paweł II dla wielu jest wzorem i nauczycielem życia. 2 kwietnia minęła 16. rocznica śmierci papieża Polaka. Każdego roku w kościołach i przy pomnikach ojca świętego gromadziły się tłumy ludzi. W tym roku pandemia znacznie wpłynęła na charakter obchodów. Z tej podniosłej okazji, Burmistrz Olsztynka Mirosław Stegienko wraz z Wiceprzewodniczącą Rady Miejskiej w Olsztynku Ireną Pisarewicz oraz delegacje olsztyneckich stowarzyszeń złożyli pod Pomnikiem Jana Pawła II kwiaty i zapalili znicze, w hołdzie i ku czci Wielkiego Polaka oraz niezapomnianego Ojca Kościoła.

fot. UM Olsztynek

Natomiast 18 maja obchodziliśmy 101. rocznicę urodzin Św. Jana Pawła II. By uczcić tę datę Burmistrz Olsztynka, Mirosław Stegienko wraz z Przewodniczącym Rady Miejskiej w Olsztynku, Andrzejem Wojda i Radnym Rady Miejskiej, Ryszardem Lachowiczem złożyli kwiaty i zapalili znicze pod obeliskiem poświęconym papieżowi Janowi Pawłowi II.

Wiązanki złożyły również delegacje olsztyneckich stowarzyszeń: Wspólnie Dla Olsztynka oraz Stowarzyszenie Aktywna Gmina Olsztynek.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że Karol Wojtyła – Jan Paweł II był pierwszym, po ponad 450 latach, papieżem spoza Włoch. Zaś Jego 27-letni okres pontyfikatu okazał się najdłuższym w XX stuleciu i trzecim co do długości w dziejach Kościoła.

UM OLSZTYNEK

Budowa drogi w Sitnie

W miejscowości Sitno zostanie wybudowany 250 metrowy odcinek drogi wewnętrznej wraz z jej odwodnieniem. Jest to wynik otrzymania bezzwrotnej pomocy finansowej przekazanej przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa w Olsztynie.

Bezzwrotna pomoc finansowa udzielana przez KOWR dotyczy m.in. remontów lub przebudowy budynków, lokali i obiektów infrastruktury technicznej, w tym przejętych dróg osiedlowych (dojazdowych). W związku z powyższym, w drugiej połowie lutego br. Gmina Olsztynek złożyła wniosek do Oddziału Terenowego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w Olsztynie o udzielenie bezzwrotnej pomocy finansowej na zadanie pn. **„Budowa drogi gminnej w miejscowości Sitno”.**

Dzięki przychylności Dyrektora KOWRu Grzegorza Kierozalskiego w dniu 30 marca 2021 r. podpisana została umowa na dofinansowanie inwestycji w wysokości 282.990,01 zł. Przedsięwzięcie zostanie wybudowane w formule „zaprojektuj i wybuduj”. W drugim kwartale br. została wszczęta procedura postępowania o udzielenie zamówienia publicznego związanego z budową ww. drogi.

Będzie to kolejna inwestycja drogowa na terenie naszej Gminy realizowana i współfinansowana przy pomocy środków przekazanych. Mamy nadzieję, że kolejne tego typu inwestycje również będą owocne dla naszej Gminy.

UM OLSZTYNEK

Fundusze promocji produktów rolno-spożywczych

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

Przypominamy, że od 1 lipca 2009 r. funkcjonują fundusze promocji produktów rolno-spożywczych, którymi administruje Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa (KOWR). Fundusze promocji zostały utworzone w celu wspierania marketingu rolnego, wzrostu spożycia oraz promocji produktów rolno–spożywczych.

Na mocy ustawy o funduszach promocji produktów rolno-spożywczych (Dz.U. z 2021 r. poz. 43 j.t.) - cele funduszy są realizowane w oparciu o strategie promocji dla branż, których dotyczą fundusze promocji produktów rolno-spożywczych, a także poprzez prowadzenie kampanii promocyjnych i informacyjnych, w tym m.in. współfinansowanych ze środków Unii Europejskiej, Rzeczypospolitej Polskiej i Funduszy Promocji.

Ponadto, w związku z panującą pandemią COVID-19, do ustawy o funduszach promocji wprowadzono zapis umożliwiający wspieranie działań mających na celu przywrócenie normalnych warunków rynkowych w przypadku poważnych zakłóceń na rynku, utraty zaufania konsumentów lub innych szczególnych problemów.

Wpłaty na fundusze promocji, są naliczane, w wysokości 0,1% wartości netto, od następujących rzeczy ruchomych, będących przedmiotem czynności podlegających opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług:

- świnie żywe,
- bydło i cielęta żywe,
- konie żywe,
- owce żywe,
- zboża,
- owoce i warzywa,
- drób żywy,
- ryby.

Wpłaty na Fundusz Promocji Mleka naliczane są w wysokości **0,001 zł** od każdego skupionego kilograma mleka.

Z dniem 01.08.2019 r. został utworzony Fundusz Promocji Roślin Oleistych - wpłaty w tym przypadku wynoszą **0,2%** wartości netto towarów.

Zgodnie z art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2009 r. o funduszach promocji produktów rolno-spożywczych, przedsiębiorcy (z wyłączeniem pierwszych podmiotów skupujących mleko) składają deklaracje do Dyrektora Generalnego za pośrednictwem Oddziału Terenowego KOWR właściwego terytorialnie dla siedziby przedsiębiorcy zobowiązanego do naliczenia, pobierania i przekazania wpłat na fundusze promocji - w przypadku województwa warmińsko-mazurskiego do ***Oddziału Terenowego KOWR w Olsztynie, ul. Głowackiego 6, 10-448 Olsztyn.*** Deklaracja powinna zostać złożona do 25 dnia po zakończeniu kwartału. Wraz ze złożeniem deklaracji przedsiębiorca powinien dokonać wpłaty kwoty należnej na dany fundusz promocji na wyodrębniony rachunek, którego numer podany jest w deklaracji.

W ramach ułatwienia podmiotom rozliczania zobowiązań umożliwiono złożenie deklaracji drogą elektroniczną za pośrednictwem platformy **eRolnik https://erolnik.gov.pl/#/.** Warunkiem elektronicznego złożenia deklaracji jest posiadanie Profilu Zaufanego. Deklarację można również złożyć za pośrednictwem platformy ePUAP przy pomocy Profilu Zaufanego lub kwalifikowanego podpisu elektronicznego.

Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 89 5248876, na stronie internetowej KOWR pod adresem **www.kowr.gov.pl/promocja** w zakładce fundusze promocji lub w siedzibie Oddziału Terenowego KOWR w Olsztynie, ul. Głowackiego 6.

KOWR

Modernizacja ulic Strażackiej i Staromiejskiej

W końcowej fazie realizacji są prace przy modernizacji ul. Strażackiej i ul. Staromiejskiej w ramach zadania inwestycyjnego pn. „Restauracja murów obronnych oraz modernizacja nawierzchni ulicy Grunwaldzkiej, Inwalidów, Mazurskiej, Jagiełły, Staromiejskiej i Strażackiej w Olsztynku". Gmina Olsztynek uzyskała na ten cel dofinansowanie w wysokości 601.200,00 złotych z Funduszu Dróg Samorządowych.

Do tej pory, w ramach prac sanitarnych, wykonano przebudowę wodociągu, kanalizacji deszczowej i sanitarnej. Działania te umożliwiły przyłączenie sieci do budynków mieszkalnych znajdujących się w obszarze objętym inwestycją oraz nowo budowanego centrum handlowego. Ponadto, w miejscu przeznaczonym na przystanek, postawiono także toaletę publiczną. Ustawiono też dwie wiaty przystankowe

fot. Jolanta Ponczkowska

wyposażone w ławki, znaki i słupki przystankowe z rozkładem jazdy oraz kosze na śmieci.

Aktualnie trwają prace polegające na wykonaniu nawierzchni. Zakończenie modernizacji ul. Strażackiej i ul. Staromiejskiej zaplanowane jest na czerwiec 2021 r.

UM OLSZTYNEK

Dofinasowanie dla Lipowa Kurkowskiego

W ramach samorządowego konkursu „Aktywna Wieś Warmii, Mazur i Powiśla" ogłoszonego przez Zarząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego 13 przedsięwzięć inwestycyjnych otrzyma finansowe wsparcie.

W XVI edycji konkursu samorząd województwa przeznaczył kwotę 250 tys. zł dla gmin aktywnych w inicjatywie Odnowy Wsi Województwa Warmińsko-Mazurskiego „Wieś Warmii, Mazur i Powiśla miejscem, w którym warto żyć…".

Wśród beneficjentów dofinasowania znalazło się sołectwo Lipowo Kurkowskie. Będzie to już kolejny projekt realizowany w sołectwie z tych środków. W ramach przedsięwzięcia powstanie wiata rekreacyjna wyposażona w ławki i stoły. Ma to być miejsce spotkań integracyjnych mieszkańców sołectwa.

Całkowity koszt realizacji zadania wyniesie 25.000 zł, z czego 20.000 zł to środki pozyskane z dotacji.

Głównym celem założeń konkursowych jest poprawa warunków życia ludności wiejskiej, a tym samym stworzenie warunków do aktywnego wspólnego spędzania czasu wolnego, zaspokojenia społecznych i kulturalnych potrzeb mieszkańców oraz wzrost atrakcyjności i estetyki wsi.

UM OLSZTYNEK

Zmiany w obsłudze numeru alarmowego 998

Przejęcie obsługi numeru alarmowego 998 przez Centra Powiadamiania Ratunkowego, to kolejny etap w usprawnieniu systemu powiadamiania ratunkowego w Polsce. Proces wprowadzany jest stopniowo w całym kraju i ma potrwać do listopada br. Wcześniej miało to miejsce w latach 2017-2018, kiedy to nastąpiło przełączenie numeru 997 przypisanego do policji.

Od 17 maja br. wszystkie wywołania połączeń kierowane na numer alarmowy 998 w województwie warmińsko-mazurskim są obsługiwane przez Centrum Powiadamiania Ratunkowego (CPR) w Olsztynie. Numer 998 w dalszym ciągu będzie funkcjonował, ale po jego wybraniu połączymy się z operatorem numeru alarmowego CPR-u, a nie jak dotychczas, z dyżurnym Państwowej Straży Pożarnej. Obsługa numeru alarmowego przez CPR ma za zadanie usprawnienie systemu powiadamiania ratunkowego. Przekazanie informacji bezpośrednio do operatorów numeru alarmowego CPR pozwala na jednoczesne poinformowanie o zdarzeniu wszystkich właściwych służb niezbędnych do likwidacji zagrożenia. To niezwykle ważne, zwłaszcza w przypadku zdarzeń masowych, np. dużych wypadków drogowych czy katastrof budowlanych lub temu podobnych.

Przejęcie obsługi zgłoszeń z numeru alarmowego 998 przez operatorów CPR-ów powoduje znaczne odciążenie dyspozytorów służb ratunkowych. Dzięki temu rozwiązaniu do służb trafiają tylko zgłoszenia wymagające ich interwencji. Odrzucane

są zgłoszenia niezasadne, czyli fałszywe lub anulowane po rozłączeniu się zgłaszającego podczas oczekiwania na przyjęcie zgłoszenia. Dyspozytorzy Państwowej Straży Pożarnej otrzymują z CPR-u tylko te zgłoszenia alarmowe, w których zagrożone jest życie, zdrowie, mienie, bezpieczeństwo czy środowisko naturalne.

Kolejnym efektem przełączenia numeru alarmowego 998 do CPR-u będzie ujednolicenie sposobu obsługi zgłoszeń kierowanych na numery alarmowe, w tym zgłoszeń obcojęzycznych. Dodatkowo CPR-y gwarantują bezpieczeństwo funkcjonowania poprzez wdrożone mechanizmy zastępowalności wzajemnej, a także obsługują połączenia eCall (ogólnoeuropejski system szybkiego powiadamiania o wypadkach drogowych).

Operator przyjmie od mieszkańca zgłoszenie, zbierze wszystkie niezbędne informacje, a następnie sporządzi w systemie elektronicznym odpowiednią formatkę, którą przekaże drogą elektroniczną do właściwego Stanowiska Kierowania Komendanta Powiatowego PSP. Operator CPR w ramach jednego zgłoszenia może zadysponować nie tylko strażaków, ale także w razie potrzeby inne służby: policję, pogotowie.

UM OLSZTYNEK

Ktoś śmieci, gmina sprząta, mieszkańcy płacą. Apel do mieszkańców – dbajmy o porządek!

Każdego roku Gmina Olsztynek zmaga się z problemem nielegalnych wysypisk śmieci. Pamiętajmy, że jest to dodatkowy koszt dla Gminy. Ktoś te śmieci wyrzuca, a za ich posprzątanie płacimy MY - MIESZKAŃCY. W ubiegłym roku na uprzątnięcie nielegalnych wysypisk odpadów wydatkowano ok. 56 tysięcy złotych.

fot. UM Olsztynek

Są to przecież nasze wspólne pieniądze, które moglibyśmy przeznaczyć na inne cele.

W związku z narastającym zjawiskiem zaśmiecania Burmistrz Olsztynka, apeluje o zachowanie porządku użytkowników obszaru przy ul. Daszyńskiego w Olsztynku, wzdłuż działek wykupionych pod budynki garażowe oraz dzierżawionych od Gminy przez działkowców.

Gmina dwukrotnie w tym roku sprzątała już ten teren. Została tam także zawieszona informacja "zakaz wysypywania śmieci". Jednak niektórzy użytkownicy nie przejmują się tym i w dalszym ciągu zaśmiecają teren. Dlatego apelujemy do naszych mieszkańców: **jeśli jesteście świadkiem podrzucania śmieci lub mieszkacie w okolicy, w której występuje problem dzikich wysypisk, prosimy o informację do Urzędu Miejskiego w Olsztynku (tel. 89 519 54 50) lub Straży Miejskiej (tel. 89 519 54 63), gdyż istnieją instrumenty prawne, które umożliwiają dotarcie do sprawcy i ukarania go mandatem.**

Należy pamiętać, że zgodnie z art. 145 Kodeksu wykroczeń: „Kto zanieczyszcza lub zaśmieca miejsca dostępne dla publiczności, a w szczególności drogę, ulicę, plac, ogród, trawnik lub zieleniec, podlega karze grzywny do 500 złotych albo karze nagany".

W przypadku powtarzalności procederu lub wyjątkowej uciążliwości sprawa może zostać skierowana do sądu, a wtedy kara może być nawet 10-krotnie wyższa.

Nie możemy zachowywać się obojętnie, bo przecież wygląd estetyczny świadczy o naszej kulturze. Ponadto powstałe w ten sposób „małe wysypisko śmieci" w wyniku działania czynników atmosferycznych stwarza realne zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi oraz środowiska naturalnego.

Dbajmy wszyscy razem o estetykę i ład w naszym mieście. Odpowiedzialność za walory krajobrazowe należy do nas wszystkich.

Porządek i czystość w naszym otoczeniu służy nie tylko estetyce, ale też zdrowiu i dobremu samopoczuciu. Utrzymanie porządku wymaga zaangażowania wszystkich Mieszkańców bez wyjątku. Olsztynek to nasze miasteczko i wszyscy razem powinniśmy o nie dbać, bo wspólnie odpowiadamy za to, jak wygląda każdego dnia!

Tymczasem… z przykrością publikujemy fotografię potwierdzającą fakt nieustającego zaśmiecania.

UM OLSZTYNEK

Kolejne serce na nakrętki w Olsztynku

„Utworzenie PSZOK-u na terenie Gminy Olsztynek będącego ostatnim elementem systemu gospodarki odpadami zbieranymi selektywnie", to projekt zrealizowany przez Gospodarkę Komunalną Sp. z o.o. w Olsztynku, w rezultacie którego uruchomiono w 2020 roku Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK) na terenie Oczyszczalni Ścieków. W ramach przeprowadzenia edukacji ekologicznej projektu zostały zakupione dwa pojemniki na nakrętki w kształcie serca. Jeden z nich ustawiono przed Urzędem Miejskim w Olsztynku. To nie pierwsza taka inicjatywa w Olsztynku. Już kilka „serc na nakrętki" stoi w różnych lokalizacjach w całej gminie.

Niezmiernie cieszy nas fakt, że podobne pojemniki, z własnej inicjatywy, ustawiły na swoim terenie olsztyneckie szkoły podstawowe. Wierzymy, że takie inicjatywy wzmocnią nawyk segregacji odpadów wśród mieszkańców gminy, a przy okazji umożliwią niesienie pomocy osobom będącym w potrzebie. Jedno metalowe serce pomieści

fot. UM Olsztynek

ok. 75 kg plastikowych nakrętek, które są następnie sprzedawane, a środki z ich sprzedaży zostaną przeznaczone dla potrzebujących.

Wiele fundacji i osób korzysta z takiej formy wsparcia. **Pamiętajmy jednak!**, że aby te zbiórki przyniosły pożądany efekt, nasze „serca na nakrętki" napełniajmy tylko tymi nakrętkami, które zostają nam po wodzie mineralnej, napojach, sokach, butelkach z chemią gospodarczą i kosmetykami. Do zbiórki nadają się te nakrętki, które nie zawierają dodatkowych elementów, takich jak uszczelki, tekturki, gumki, styropianiki, folijki, banderole, itp.

Należy także podkreślić, że mieszkańcy gminy niejednokrotnie już angażowali się w różnorodne akcje charytatywne i to z dużym sukcesem. Jesteśmy więc przekonani, że i ten pomysł przyjmie się i otworzy szeroko serca naszej lokalnej społeczności na potrzebujących. Natomiast same nakrętki, zamiast trafić do śmieci, mogą otrzymać drugie życie. Po ich przerobieniu na surowiec wtórny – plastikowy regranulat, powstają np. doniczki, wiadra czy łopaty. Taka zbiórka, poza oczywistym celem charytatywnym, w doskonały sposób uświadamia ludziom, czym tak naprawdę jest recykling i jakie może przynieść korzyści. Warto też wspomnieć, że jest to także duża zaleta dla budżetu miasta - podnosi odzysk surowców pochodzących z odpadów komunalnych, a w pewnym stopniu obniża też koszt wywozu śmieci.

Zapraszamy i zachęcamy mieszkańców naszej Gminy do dalszego angażowania się w zbiórki, które przynoszą tylko i wyłącznie korzyści. Dobrze jest mieć świadomość, że przy minimalnym wysiłku oraz zerowych kosztach, można komuś pomóc. Wystarczy wygospodarować odrobinę miejsca i zbierać zużyte, plastikowe nakrętki, które następnie wrzucamy do pojemników. Pamiętajcie! Każda nakrętka, którą tam dostarczymy będzie niosła pomoc! To tak niewiele, a tyle znaczy dla naszej planety oraz tych, którzy potrzebują naszego wsparcia. Nie warto się zastanawiać! Zbierajmy i napełniajmy Czerwone Serca!

UM OLSZTYNEK

Obchody Święta Konstytucji 3. Maja

fot. UM Olsztynek

Tegoroczne Obchody Narodowego Święta Konstytucji 3. Maja rozpoczęły się odprawioną w kościele pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa w Olsztynku uroczystą Mszą Świętą za Ojczyznę. We Mszy, którą odprawił ksiądz proboszcz Remigiusz Klimkowski, z ramienia władz samorządu lokalnego w wydarzeniu udział wzięli: Przewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Wojda, Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Irena Pisarewicz, Przewodniczący Komisji Skarg i Wniosków i Petycji Rady Miejskiej Krzysztof Kowalski oraz Skarbnik Miasta Marta Gola. Złożyli oni wiązanki w barwach narodowych pod pamiątkowymi tablicami mieszczącymi się w kościele. Po Mszy Świętej delegacje: władz miasta, Młodzieżowej Rady oraz olsztyneckich stowarzyszeń złożyły symboliczne wiązanki pod obeliskiem „Orła Białego".

3 maja 1791 roku została uchwalona Konstytucja Rzeczypospolitej. Była ona pierwszą konstytucją w nowożytnej Europie, drugą po amerykańskiej, na świecie. Stanowiła ona doniosłe dzieło myśli polskiego oświecenia. Już w dwa dni po jej uchwaleniu przez Sejm Wielki (1788-1792) dzień 3 maja uznano za święto narodowe, które później, z powodu niewoli kraju, zostało na długi czas zawieszone.

Przywrócono je po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku. Po II wojnie światowej, w roku 1946, władze komunistyczne zabroniły publicznego świętowania, a próby manifestacji były tłumione przez milicję. W 1951 roku święto zostało oficjalnie zniesione.

Od 1990 roku 3 Maja ponownie jest oficjalnym świętem państwowym w Polsce i jednocześnie dniem wolnym od pracy.

UM OLSZTYNEK

Regionalne wsparcie na lokalne zabytki

32 zabytki z Warmii i Mazur otrzymają dotacje z budżetu województwa na wykonanie prac konserwatorskich i restauratorskich. Pod koniec kwietnia Sejmik Województwa przeznaczył na ten cel 900 tys. złotych.

Dotację w kwocie 20 tys. zł przyznano, m.in. Rzymskokatolickiej Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Olsztynku na konserwację neogotyckiego ołtarza bocznego z figurą św. Antoniego Padewskiego. Dotacje przyznano w ramach otwartego konkursu ofert na wykonywanie w 2021 roku prac przy zabytkach wpisanych do rejestru, usytuowanych na Warmii i Mazurach.

Gmina Olsztynek również wspiera zabytki

Od 2014 roku gmina Olsztynek również wspiera zabytki. Dotacja może być przeznaczona na wykonanie prac konserwatorskich, restauratorskich lub robót budowlanych przy obiektach zabytkowych wpisanych do rejestru zabytków z terenu gminy. Wnioski można składać do 30 września każdego roku do Burmistrza Olsztynka.

Dotacja może być udzielona w wysokości do 100% ogółu nakładów podmiotom, które posiadają tytuł prawny do obiektu wpisanego do rejestru zabytków. Może być udzielona na dofinansowanie lub sfinansowanie nakładów koniecznych na wykonanie prac konserwatorskich, restauratorskich lub robót budowlanych przy zabytku na podstawie przedłożonego do wniosku kosztorysu.

We wniosku o przyznanie dotacji należy wskazać:

- dane podmiotu oraz miejsce jego zamieszkania lub siedzibę,
- dane obiektu wpisanego do rejestru zabytków,
- kopię decyzji o wpisie obiektu do rejestru zabytków,
- dokument potwierdzający tytuł prawny podmiotu do władania zabytkiem,
- wnioskowaną kwotę dotacji i proponowany termin jej przekazania,
- wskazanie celu, na który ma być przekazana dotacja,
- kopię pozwolenia właściwego konserwatora zabytków, zezwalającego na prowadzenie prac lub robót,
- termin zakończenia prac objętych wnioskiem.

W poprzednich latach środki były przyznawane, m.in. na renowację organów w kościele w Olsztynku, ambonki w kościele w Wigwałdzie, remontu kościoła w Orzechowie, remontów dachów i elewacji olsztyneckich kamienic. W 2020 roku dotacja została przyznana na odnowienie oraz malowanie wnętrza Kościoła Parafii Rzymskokatolickiej pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Olsztynku. Z kolei w 2021 roku dotacje zostały przekazane na konserwację neogotyckiego zespołu czternastu stacji Drogi Krzyżowej z kościoła p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Olsztynku oraz na remont dachu budynku położonego przy ul. Mały Rynek 4 w Olsztynku.

ROBERT WARAKSA
r.waraksa@olsztynek.pl

Konkurs Kulinarny „Bitwa Regionów" dla Kół Gospodyń Wiejskich

Po rocznej przerwie spowodowanej pandemią COVID-19 Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa wznowił Konkurs Kulinarny „Bitwa Regionów". Skierowany jest on do Kół Gospodyń Wiejskich oraz stowarzyszeń, których celem statutowym jest promowanie regionalnych potraw, a także bogactwa i różnorodności lokalnych tradycji kulinarnych. Idea konkursu zakłada dotarcie do przepisów historycznych - często już zapomnianych - naszych mam i babć, ale jednocześnie charakterystycznych i bezcennych dla danego regionu. Obecna, szósta edycja konkursu, odbywać się będzie w zmienionej formule wymuszonej wymogami sanitarnymi. Prace konkursowe obejmują:

- przygotowanie opisu receptury i przepisu wykonania tradycyjnej potrawy regionalnej charakterystycznej dla regionu działania KGW (z wyłączeniem deserów);
- przygotowanie potrawy i wykonanie jej prezentacji w formie filmu wideo.

Formularze zgłoszeniowe i prace konkursowe koła mogą przesyłać do 30 czerwca br. wyłącznie drogą elektroniczną poprzez wypełnienie formularza dostępnego na stronie internetowej **www.bitwaregionow.pl.** Konkurs „Bitwa Regionów 2021" zostanie przeprowadzony w dwóch etapach:

- etap I – zgłoszenie udziału do 30 czerwca 2021 r., ocena prac konkursowych na poziomie województwa i wyłonienie laureatów I etapu;
- etap II – finał konkursu, do którego zostaną zakwalifikowane prace konkursowe najwyżej ocenione w etapie I przez każdą z 16 komisji konkursowych.

W ostatniej edycji konkursu w 2019 roku wzięły udział 784 Koła Gospodyń Wiejskich z całej Polski. Oprócz nagród rzeczowych najlepsze koła zostały zaproszone do Pałacu Prezydenckiego na osobiste spotkanie z Parą Prezydencką.

Więcej informacji oraz regulamin konkursu są dostępne na stronie **www.bitwaregionow.pl.** Zapraszamy do uczestnictwa w konkursie.

UM OLSZTYNEK

Ekologiczne weekendy w Olsztynku

Popularność produktów tradycyjnych i regionalnych wpisuje się w ogólnoświatowe trendy dbania o zdrowie, zachowań proekologicznych czy poszanowania środowiska naturalnego. Gmina Olsztynek wspiera i angażuje się w nurt „zdrowo i lokalnie", a także wspiera rozwój kulinarny i tradycji regionu.

fot. Paweł Pietrzak

W każdą sobotę od godz. 8.30 do godz. 11.00 na Targowisku Miejskim w Olsztynku jest możliwość zakupienia produktów **„Rzemieślnicy Smaków - Lokalne Wyroby".** Natomiast cyklicznie, co niedzielę w godzinach 8.30 – 13.00 można zaopatrzyć się w ofertę produktów **„BIOhub BAZAR".**

W cotygodniowej weekendowej ofercie można zakupić m.in.: aromatyczne chrupiące pieczywo, tradycyjną wędlinę, jajka ekologiczne, oleje tłoczone na zimno, różnorodne smaki i aromaty herbaty, kawy, ziół oraz przypraw, a także naturalnie produkowane kiszonki i zakwasy bazujące na organicznych składnikach. Popularnością cieszą się również regionalne sery, produkowane wyłącznie metodami tradycyjnymi, z najwyższej jakości mleka, często pochodzącego z okolicznych gospodarstw ekologicznych.

Na smakoszy czekają również produkty słodkie, takie jak regionalne miody z rodzinnej pasieki czy lokalne słodycze.

W ofercie **BIOhub BAZAR** znajdują się produkty od czołowych producentów żywności wysokiej jakości: Ostoja Natury – warzywa, owoce, soki, przetwory, Ost-Oya, Zakład Wędliniarski Flis-Pol, ProBiotics Polska, Tradycyjna Wędzarnia Warmińska Jarosław Parol, Mleczarnia Roguska Struga, Smaki Tradycji smaktradycji.net, Lodostany, Fitness Natura Polska, Miody Matula, OCTIM, Piekarnia Hanna Milewska, Wróćmy do Ziół Bogdan Malka, Dzika Czekolada, Sery Korycińskie – Nietupscy, Eko Jajko Sławomir Szerszeń – jaja ekologiczne, Sery Praslickie, Polskie Eko Zagrody, EURO HEMP, Młyn EKO Hillar, Deliziosa Sicilia, Spółdzielnia Socjalna Zielony Edukator oraz Sery Kozie Ekologiczne, Sabina i Mieczysław Mąka.

Do cotygodniowych stałych wystawców **Rzemieślników Smaku - Lokalne Wyroby** należą m.in: Wróćmy do ziół Bogdan Malka, Pasieka Miodowa Przystań Marta Kłos, Koza na Lawendzie, Sery z Jelenia, Wędliny Ryby z Gietrzwałdu Dekalog Smaku, Ekologiczne Gospodarstwo Joanna i Sebastian Walkiewicz, Zielarnia Turowski Młyn, Chrupiąca Skórka, Warmińskie Baby, O!Mega, Restauracja z Zielonym Piecem, Tandoor Szama Indian Street Food Truck, Herbaciarnia Olsztyn i Hemperativa. Ponadto okazyjnie goszczeni są inni producenci żywności oraz rękodzieła.

Żywność ekologiczna, to jeden z najdynamiczniej rozwijających się segmentów rynku spożywczego nie tylko w Polsce, a ekotargi szczególnie wiosną, latem i jesienią stają się oazą dla miłośników zdrowego jedzenia. To właśnie tu można znaleźć szeroki asortyment produktów, w których będzie mogła rozsmakować się cała rodzina. Regionalne produkty i żywność pochodzą od dostawców, gdzie produkcja odbywa się z poszanowaniem ręcznej pracy lokalnych wytwórców: rolników, rzeźników, mleczarzy, piekarzy i drobnych producentów. Wytwarzają zdrowe wyroby o wysokiej jakości odżywczej i niespotykanych walorach smakowych. Tradycyjna regionalna żywność cieszy się niesłabnącą popularnością. Dlatego, mając na uwadze oczekiwania odbiorców, Gmina Olsztynek wspiera aktywność bazarów i targów.

Ponadto Burmistrz Olsztynka uznał tę inicjatywę za bardzo cenną i przydatną do propagowania i rozwoju bogactwa regionalnego lokalnych wytwórców żywności i objął Patronatem Honorowym te przedsięwzięcia. Dziękujemy wszystkim wystawcom, a także coraz liczniejszej grupie miłośników zdrowego, pełnowartościowego i smacznego produktu. Zapraszamy Smakoszy na cotygodniowe weekendowe spotkanie ze zdrowiem w Olsztynku.

UM OLSZTYNEK

fot. UM Olsztynek

ATRAKCYJNE NIERUCHOMOŚCI GMINNE DO SPRZEDAŻY

Chcesz zostać właścicielem atrakcyjnej nieruchomości? Wśród natury?

Jeżeli tak, to zadzwoń do nas lub śledź naszą stronę **https://dlainwestora.olsztynek.pl/.** Już wkrótce ogłoszone zostaną przetargi na następujące nieruchomości:

1. Działki nr 239 o pow. 1,0473 ha i 243 o pow. 0,5406 ha, ul. Sosnowa w Olsztynku, obręb nr 2 z przeznaczeniem pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną szeregową.

2. W drugiej połowie 2021 r. gmina Olsztynek wystawi w przetargu nieograniczonym działki w miejscowości Lutek, nad jeziorem Luteckim, z linią brzegową. Działki numer 28/3, 28/4, 28/5. Powierzchnia: 1265 m^2 każda. Dla każdej z działek zostały wydane decyzje o warunkach zabudowy dla zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Uzbrojenie: kanalizacja, prąd, telekomunikacja. Działki położone przy drodze gminnej.

3. Działka 42/10 o pow. 0,1700 ha, obręb Samagowo-Kąpity. Na działkę została wydana decyzja o warunkach zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie budynku mieszkalnego jednorodzinnego wolnostojącego z garażem.

Uwaga! Jest możliwość poinformowania przez urząd o dacie i warunkach przetargu. W celu zgłoszenia chęci otrzymania takiej informacji, jak również uzyskania dodatkowych informacji, proszę dzwonić pod numer (89) 519 54 85.

UM OLSZTYNEK

Przywracamy pamięć o żołnierzach z I WŚ. i wydarzeniach z sierpnia 1914 roku

15 maja br., na zabytkowym cmentarzu wojennym w Swaderkach odbyła się wspólna akcja pracowników Nadleśnictwa Olsztynek, członków Towarzystwa Przyjaciół Olsztynka oraz wolontariuszy.

fot. Adam Nawacki

Prace były prowadzone na podstawie zezwolenia wydanego przez Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Olsztynie pod nadzorem Pani Urszuli Knercer-Grygo. Celem akcji było uporządkowanie terenu cmentarza z dużej ilości drobnych gałęzi pozostałych po wycince podszytu i suchych drzew, wycięcie i usunięcie pozostałych w ziemi karp i korzeni oraz uzupełnienie historycznych nasadzeń drzew - świerków i lip. Ku zaskoczeniu wszystkich obecnych, w trakcie prac porządkowych niespodziewanie odkryliśmy oryginalne zbiorowe kwatery poległych żołnierzy. Kwatery były przykryte grubą warstwą ściółki, humusu, ziemi i korzeniami roślin. Odsłoniętych zostało 8 kwater, każda otoczona była krawężnikiem z kamieni. Ze względu na znaczny zakres prac, który pojawił się po odkryciu kwater - całkowite ich odkopanie wraz z wyniesieniem ziemi i wykarczowaniem korzeni, konieczne będzie kolejne spotkanie. W następnym etapie prac odnowione zostanie ogrodzenie cmentarza. Zniszczone betonowe słupki będą wymienione, a pozostałe zostaną oczyszczone i zabezpieczone. Całość zostanie ogrodzona siatką. Na każdej kwaterze pojawią się nowe drewniane krzyże.

W tym miejscu chciałbym podziękować **Fundacji Turnitzmühle Heritage Foundation z Guzowego Młyna**, która zakupiła drewno do budowy krzyży i zadeklarowała kupno siatki ogrodzeniowej oraz **Panu Radkowi Waraksie**, który wykona nowe krzyże. Podziękowania należą się także wszystkim uczestnikom sobotniej akcji. W sumie wzięło w niej udział 15 osób. Za poświęcony czas i ogrom pracy włożony przy porządkowaniu cmentarza bardzo dziękujemy.

Podczas I wojny światowej Swaderki znalazły się w centrum bitwy pod Tannenbergiem. Przez wioskę w sierpniu 1914 roku przedzierali się żołnierze rosyjskiej armii generała Samsonowa. W wyniku działań wojennych w wiosce spłonęło 25 budynków, w tym 9 budynków mieszkalnych. Śladem po tamtych wydarzeniach jest opisany cmentarz wojenny, na którym pochowano 31 żołnierzy armii niemieckiej i 28 żołnierzy armii rosyjskiej poległych w walkach.

ADAM NAWACKI

Dotacje na budowę studni głębinowych w gminie Olsztynek

Od tego roku mieszkańcy gminy Olsztynek mogą starać się o dofinansowanie kosztów budowy studni głębinowych. Wysokość udzielanej dotacji wynosi 50% udokumentowanych, faktycznych wydatków, lecz nie więcej niż 10 tys. zł brutto. Wnioski o udzielenie dotacji w 2021 roku można składać do 30 lipca.

Dofinansowanie będzie udzielane inwestycjom realizowanym na cele mieszkaniowe. Może być udzielone właścicielom, współwłaścicielom, użytkownikom wieczystym nieruchomości, jak również najemcom albo posiadaczom legitymującym się innym tytułem prawnym do nieruchomości, za zgodą właściciela lub użytkownika wieczystego.

Aby otrzymać dofinansowanie należy spełnić jeden z poniższych warunków:

- brak istniejącej, projektowanej lub planowanej do budowy sieci wodociągowej na terenie, na którym planowana jest budowa studni,
- brak możliwości technicznego podłączenia do istniejącej, projektowanej lub planowanej do budowy sieci wodociągowej,
- ekonomicznie nieuzasadnione podłączenie do istniejącej sieci wodociągowej,
- brak możliwości poboru wody przydatnej do spożycia z istniejącej, wyeksploatowanej studni zlokalizowanej na danej nieruchomości.

Dofinansowaniu podlegają koszty wykonania dokumentacji projektowej, odwiertu, zakupu oraz montażu urządzeń wchodzących w skład systemu studni wraz z elementami służącymi do podłączenia studni do budynku mieszkalnego, wydatki związane z badaniem wody w zakresie podstawowych parametrów mikrobiologicznych i chemicznych. Ponadto lokalizacja studni głębinowej musi spełniać wymogi zawarte w przepisach oraz wszystkie konieczne normy.

Dofinansowaniu nie podlegają:

- budowa studni na nieruchomości zabudowanym budynkiem mieszkalnym, który podłączony jest do sieci wodociągowej,
- koszty zakupu pojedynczych elementów urządzeń składających się na studnię głębinową,
- koszty robocizny wykonane we własnym zakresie,
- same koszty robocizny i montażu, bez kosztów zakupu urządzeń,
- same koszty sporządzonej dokumentacji,
- zmiana, modernizacja oraz renowacja istniejącej studni,
- inwestycji rozpoczętych lub zakończonych przed dniem wejścia w życie niniejszej uchwały.

Dotacja przyznawana jest na pisemny wniosek. Wzory wniosków, umów i oświadczeń obowiązujących przy ubieganiu się o dotację zamieszczone są na stronie: **https://prawomiejscowe.pl/UrzadMiejskiwOlsztynku**

Do wniosku należy dołączyć:

- informacje o danych technicznych montowanej studni,
- oświadczenie o posiadanym prawie do dysponowania nieruchomością wszystkich współwłaścicieli nieruchomości,
- pozwolenie wodnoprawne dla studni o głębokości powyżej 30 m lub o poborze wody przekraczającej 5 m^3/d,
- w przypadku współwłasności pisemną zgodę wszystkich współwłaścicieli na budowę studni głębinowej na działce wraz z oświadczeniem o wyznaczeniu jednego pełnomocnika upoważnionego do ich reprezentowania w postępowaniu o udzielenie i rozliczenie dotacji, w tym zawarcia umowy o udzielenie dotacji.

Wnioski o udzielenie dotacji wraz z załącznikami należy składać w terminie do 30 lipca w Urzędzie Miejskim w Olsztynku, Ratusz 1, 11-015 Olsztynek. O kolejności udzielania dofinansowania decyduje data wpływu wniosku do Urzędu.

ROBERT WARAKSA
r.waraksa@olsztynek.pl

Konkurs na realizację zadań publicznych

W kwietniu br. został rozstrzygnięty I Otwarty Konkurs ofert na realizację zadań publicznych w Gminie Olsztynek. Jak co roku, cieszył się dużym zainteresowaniem wśród organizacji pozarządowych działających na rzecz naszej lokalnej społeczności. Burmistrz Olsztynka na realizację zadań publicznych w 2021 r. przeznaczył 293 570 zł. Do udziału w konkursie przystąpiło 18 organizacji pozarządowych, które złożyły 45 ofert na realizację zadań publicznych w Gminie Olsztynek na łączną kwotę 346 750 zł. Dofinansowanie przyznano 15 organizacjom, które w ramach przyznanych środków zrealizują do końca 2021 r. 36 zadań na rzecz olsztyneckiej społeczności. Do chwili obecnej na realizację ww. zadań podpisano z oferentami umowy na łączną kwotę **244 420 zł.**

Na organy administracji publicznej ustawa nakłada obowiązek realizacji zadań ze sfery publicznej we współpracy z organizacjami pozarządowymi. Zasady i zakres współpracy określa corocznie uchwalany program. Nasza Gmina może pochwalić się dobrą współpracą i jasno określonymi zasadami współdziałania władz samorządowych z organizacjami pozarządowymi, które działając w sferze zadań publicznych, wykonują działalność pożytku publicznego.

Na terenie gminy działają organizacje pozarządowe o różnym charakterze i szerokim spektrum działań. Przeważają jednak te propagujące rozwój kultury fizycznej i sportu, z bogatą ofertą skierowaną do dzieci i młodzieży. Największą ich grupę stanowią uczniowskie kluby sportowe. Organizacje pozarządowe aktywnie uczestniczą w życiu olsztyneckiego społeczeństwa, bezinteresownie włączając się w wiele inicjatyw nie tylko sportowych, ale również społecznych i kulturalnych.

Wyniki konkursu są dostępne w **Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Olsztynku (http://bip.olsztynek.pl)** w zakładce **Organizacje pozarządowe.**

UM OLSZTYNEK

Czym jest Fundacja i jak ją założyć?

To organizacja pozarządowa powoływana w celu realizacji celów społecznych lub gospodarczo użytecznych. Zakres działania fundacji w Polsce jest bardzo szeroki. Skupia się on na sprawach szczególnie istotnych dla obywateli, takich jak m.in.: ochrona zdrowia, rozwój nauki i gospodarki, wychowanie, kultura i sztuka, pomoc społeczna, ochrona środowiska czy opieka nad zabytkami. Funkcjonowanie fundacji wiąże się z uzyskaniem osobowości prawnej, którą uzyskuje ona wraz z wpisem do Krajowego Rejestru Sądowego. Siedziba fundacji powinna znajdować się na terytorium Rzeczpospolitej Polskiej.

Kto może założyć fundację?
Fundację mogą założyć zarówno osoby fizyczne jak i prawne, niezależnie od ich obywatelstwa i miejsca zamieszkania oraz miejsca siedziby. Osobę tworzącą fundację nazywa się Fundatorem. Może być ich kilku – kilka osób fizycznych, kilka osób prawnych lub grupa składająca się z jednych i drugich. Fundator ustanawia fundację oraz tworzy jej statut, może on jednak upoważnić inną osobę do realizacji tych działań.

Jak zarejestrować fundację?
Krok 1 – akt fundacyjny
Dokumentem niezbędnym do założenia fundacji jest akt fundacyjny, który musi mieć formę aktu notarialnego (wyjątkiem jest ustanowienie fundacji w testamencie). Oznacza to, że fundator powinien udać się do notariusza i w jego obecności wyrazić wolę o powołaniu fundacji. Akt fundacyjny powinien wskazywać cel fundacji oraz majątek przeznaczony na jego realizację. Składnikami majątkowymi fundacji mogą być nie tylko pieniądze, ale też papiery wartościowe i oddane fundacji na własność rzeczy ruchome i nieruchomości. Jest to zobowiązanie Fundatora, że po uzyskaniu przez fundację osobowości prawnej, przekaże na jej rzecz zadeklarowany w akcie majątek.

Krok 2 – statut
Kolejnym krokiem jest stworzenie statutu fundacji, który jest kolejnym niezbędnym dokumentem, ponieważ fundacja działa na podstawie zawartych w nim zapisów oraz na podstawie Ustawy o fundacjach. W statucie powinny się znaleźć następujące informacje:
- nazwa fundacji,
- siedziba i majątek,
- cele, zasady, formy i zakres działalności fundacji,
- skład i organizacja zarządu,
- sposób powoływania zarządu, jego obowiązki i uprawnienia.

Cele i majątek wskazane w statucie, muszą być takie same jak te, które zostały podane w akcie założycielskim. Statut może zawierać też inne postanowienia, np. dotyczące prowadzenia przez fundację działalności gospodarczej, warunków połączenia jej z inną fundacją, zmiany celu lub statutu czy informacje dotyczące tworzenia innych organów fundacji.

Krok 3 – rejestracja w KRS
Po zgromadzeniu powyższych dokumentów Fundator powołuje - w drodze uchwały - Zarząd Fundacji, który może być zarówno jednoosobowy, jak i kolegialny. Zarząd dokonuje rejestracji fundacji w Krajowym Rejestrze Sądowym w ciągu 7 dni od daty podpisania aktu fundacyjnego. Do wniosku, poza wypełnionymi formularzami KRS, należy dołączyć również:
- akt notarialny (czyli akt fundacyjny),
- statut fundacji,
- uchwały,
- dowód dokonania wpłaty za wpis do rejestru.

Fundacja Wesoła Góra w Marózie
Na terenie naszej gminy prężnie działa, utworzona w 2020 r. Fundacja Wesoła Góra, której głównym celem jest wspieranie dzieci w edukacji domowej. Fundacja, poprzez swoje inicjatywy, popularyzuje naukę i aktywne formy edukacji. Umożliwia podnoszenie poziomu wykształcenia i świadomości społecznej dzieci i młodzieży – zwłaszcza z obszarów wiejskich, miejsko-wiejskich i małych miast.

Gdzie możesz zwrócić się o bezpłatną pomoc w założeniu fundacji?
Ośrodek Wsparcia
Ekonomii Społecznej
ul. Mickiewicza 21/23,
10-508 Olsztyn
wamacoop@wamacoop.pl
www.owes.wamacoop.pl
tel. 89 526 43 66, 89 534 31 30

IZABELA MAKOWSKA
Doradca ds. Przedsiębiorczości
Stowarzyszenie na Rzecz
Rozwoju Spółdzielczości
i Przedsiębiorczości Lokalnej
WAMA-COOP

OŚRODEK WSPARCIA EKONOMII SPOŁECZNEJ W OLSZTYNIE

WAMA COOP

EKONOMIA SPOŁECZNA - WIĘCEJ NIŻ BIZNES!

Tworząc podmiot ekonomii społecznej masz szansę na:
- samorealizację i pracę w oparciu o własną pasję
- możliwość pracy w gronie przyjaciół i znajomych
- ożywienie swojego otoczenia
- integrację środowiska lokalnego
- pomoc osobom w trudnej sytuacji życiowej

FUNDACJA, STOWARZYSZENIE CZY SPÓŁDZIELNIA SOCJALNA?

Nasi doradcy udzielą odpowiedzi na Twoje pytania, rozwieją wątpliwości oraz pomogą i pokierują w procesie rejestracji. Doradzą, która forma działalności będzie najlepsza dla realizacji Twoich celów.

OWES W RAMACH SWOICH DZIAŁAŃ ZAPEWNIA:

ANIMACJĘ
DORADZTWO
SZKOLENIA
DOTACJE

Nasze wsparcie jest bezpłatne.
Pomagamy w rozwoju istniejących przedsiębiorstw społecznych oraz inicjujemy powstawanie nowych.

ZACHĘCAMY DO KONTAKTU

Z przyjemnością umówimy spotkanie z naszym animatorem lub doradcą.
Siedziba oraz biura terenowe OWES dostosowane są do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej
ul. Mickiewicza 21/23, 10-508 Olsztyn
wamacoop@wamacoop.pl
www.owes.wamacoop.pl
tel. 89 526 43 66, 89 534 31 30

Fundusze Europejskie Program Regionalny
Zdrowe życie, czysty zysk
Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

DRWĘCK WE WSPOMNIENIACH PAULA SALTENA

BOGUMIŁ KUŹNIEWSKI

Drwęck leży w odległości ok. 8 km w kierunku wschodnim od Olsztynka w bardzo malowniczych okolicach. Dookoła rozciągają się spore kompleksy sosnowych i mieszanych lasów. W pobliżu wioski biorą swój początek źródliska rzeki Drwęcy, która płynie pięknym przełomem zwanym Czarcim Jarem. Teren jest znacznie pofałdowany, różnica poziomów dochodzi nawet do 70 metrów. Stwarza to wrażenie terenów podgórskich. Do tego lasy, liczne stawy i jeziora oraz bystry nurt Drwęcy daje bajecznie malowniczy i piękny krajobraz.

Odpoczynek podczas żniw

Wieś powstała w 1351 roku -w tym roku obchodzi 670 rocznicę. Jej pierwszymi osadnikami byli Prusowie, którzy przyjęli zwierzchnictwo Krzyżaków. We wczesnym okresie osada nazywała się Drewantcz. Dopiero znacznie później pojawiła się niemiecka nazwa Dröbnitz i wreszcie polska – Drwęck. W trakcie wojen polsko-krzyżackich wieś była wielokrotnie niszczona. W 1579 roku w Drwęcku mieszkali sami Polacy. Na 37 łanach gospodarzyło 9 chłopów, 5 zagrodników i jeden pastuch.

Najwybitniejszym synem tych ziem był Fryderyk Mortzfeldt. Urodził się 23 sierpnia 1643 roku w Drwęcku. O jego zasługach świadczy tablica pamiątkowa wystawiona w środku wioski staraniem sołtysa Stanisława Silskiego.

W 1657 roku Drwęck spalili Tatarzy, którzy jako sojusznicy Polski najechali Prusy Książęce. W następnych latach wieś rozwijała się powoli nękana wojnami i epidemiami. W końcu XVIII wieku było w niej 17 domów. W 1820 roku mieszkało tu 67 osób, a w 1910 roku już 322 osoby, w tym 270 pochodzenia polskiego. W II połowie XIX wieku utworzono we wsi szkołę podstawową.

W wyniku II wojny światowej dawni mieszkańcy Drwęcka musieli opuścić te tereny. Większość wyjechała do Niemiec, zachowując w pamięci i sercach sielski obraz minionych dziecięcych lat. Jeden z nich, Paul Salten opisał swoje wspomnienia, które zostały opublikowane w 1963 roku w czasopiśmie „Osteroder Zeitung". Opieram się tu o fragmenty tych wspomnień wzbogacone informacjami historycznymi o przebiegu bitwy pod Tannenbergiem w okolicach Drwęcka.

Wioska wydłużona ze wschodu na zachód, nierównomiernie porozrzucana jak gałęzie z południa na północ. Stały tutaj domy pamiętające historię wielu pokoleń, dające dach nad głową ponad 45 rodzinom. Na rzece Drwęcy był młyn Klein Pötzdorf. Bieganie po okolicznych polach, łąkach i lasach. Łowienie ryb i raków, wdrapywanie się na drzewa. W lasach zbierali jagody i grzyby oraz dziko rosnące owoce, szczególnie smaczne gruszki.

Ulubioną zabawą wiejskich urwisów było patroszenie wronich gniazd. Umieszczone wysoko na okolicznych sosnach sprawiły duże trudności w dotarciu do nich, ale 12-14-letni śmiałkowie potrafili wspiąć się bardzo wysoko, niemal na wierzchołek wysokich stuletnich sosen i dobrać się do wronich jaj. Matki-wrony często atakowały intruzów, co stwarzało poważne niebezpieczeństwo dla chłopców. Mimo to rekordziści potrafili zebrać do stu jaj wronich w sezonie. Czyniono nawet zakłady, kto zbierze ich więcej. Wybieranie jaj miało też na celu zmniejszenie populacji niemile widzianych wron. Latem korzystali z możliwości kąpieli w stawach, jeziorze i w zimnych nurtach rzeki Drwęcy. Oprócz zabawy dzieci musiały pomagać rodzicom przy ciężkiej pracy podczas żniw. Zbierano wtedy plon, który gwarantował przetrwanie zimy i przednówka. Jesienią zbierano płody rolne, szczególnie ziemniaki, ale również warzywa i owoce.

Długa i ostra zima przerywała radosne i pełne przygód życie. Więcej czasu spędzano w domach, ale w słoneczne dni dzieci wychodziły na dwór, aby bawić się na stawie pokrytym lodem. Ślizgali się na prymitywnych łyżwach lub na butach. Zamiast sanek do zjeżdżania z górki używano desek.

Czas świąt Bożego Narodzenia sprawiał ogromną radość. Przygotowania do nich, ta tajemna, pełna czarownego klimatu atmosfera. Przygotowanie jedzenia, ciast. Ubieranie choinki, wieczerza wigilijna i skromne prezenty. Wszystko to dawało dużą radość. Na urlop przyjeżdżali żołnierze w swoich kolorowych mundurach. Każdy chłopiec chciał być żołnierzem i mieć taki mundur.

Po świętach, kiedy dalej trzymała ostra zima, życie toczyło się w domach, gdzie dzieci siedziały przy ciepłym piecu i obserwowały prace dorosłych: zwijanie wełny, lnu, darcie pierza. W czasie tych zajęć toczyły się ciekawe rozmowy i opowiadania o dawnych czasach. Ważną czynnością, głównie kobiet, było tkanie różnych tkanin potrzebnych w gospodarstwie. Zima dawała się wszystkim we znaki, oczekiwano z utęsknieniem nadejścia wiosny. Jej zwiastunem były święta wielkanocne. Dużo radości dawało malowanie pisanek i suto zastawiony świąteczny stół. Drugiego dnia świąt odbywały się odwiedziny sąsiadów i oblewanie wodą młodych, niezamężnych dziewcząt. Wreszcie nadchodziła wiosna, dolina Drwęcy zaczynała się zielenić, na łąkach i w lasach pojawiły się pierwsze kwiaty. Przyroda budziła się do życia.

Dzieci chodziły do szkoły we wsi. Poza nauką musiały pomagać rodzicom w różnych pracach. Najczęściej było to wypasanie krów albo owiec w miejscach ogólnie dostępnych. Znalezienie dobrego miejsca wymagało wysiłku i nastręczało sporo problemów. Łąki najczęściej powstawały na dawnych torfowiskach, często podmokłych. Tam gdzie wypasano razem owce i krowy pasterz musiał bardzo pilnować zwierząt. Owce wyjadały trawę na twardszym gruncie pozostawiając dobrą trawę na krawędziach łąk na terenach podmokłych. Krowy w poszukiwaniu lepszej paszy wchodziły na niebezpieczny torfowy teren, co groziło nawet ich utonięciem. Chłopcy musieli bacznie pilnować bydła i odganiać je z tych miejsc.

W końcu XIX wieku nastąpiły poważne zmiany w rolnictwie. Obowiązkowa zimowa szkoła rolnicza pomogła wielu chłopom zmienić sposoby gospodarowania. Nowy system nawożenia zwiększył wydajność ziemi uprawnej. W pracy polowej, zamiast wołów, używano powszechnie koni. Zwiększono hodowlę krów i trzody chlewnej. Zamiast lnu sadzono ziemniaki i uprawiano grykę. Ze zbóż nadal dominowała uprawa żyta ze

względu na słabe gleby w okolicach Drwęcka. Wzrastała liczba pasiek przydomowych. Hodowla pszczół dawała miód, a krowy dostarczały coraz więcej mleka. Była to więc kraina mlekiem i miodem płynąca. Biedniejsze rodziny utrzymywały się głównie z pracy najemnej. Mężczyźni pracowali u bogatszych gospodarzy lub wykonywali różne zawody rzemieślnicze – stolarz, kowal, krawiec, szewc, murarz lub drwal. Spore korzyści dawały okoliczne lasy, w których zbierano jagody, borówki, grzyby i orzechy oraz pozyskiwano opał. W jeziorach, stawach i rzece łowiono ryby. Niektórzy, ryzykując dotkliwe kary, kłusowali zabijając leśną zwierzynę. Ważną rolę odgrywała szkoła wiejska i otaczany powszechnym szacunkiem nauczyciel, który wyedukował dwa pokolenia.

W centrum wioski stała szkoła, kuźnia, dzwonnica i karczma. Dzwon wiejski zawieszony był na drewnianej ramie stojącej na starym wiejskim cmentarzu w centrum wioski, w cieniu starej lipy i gigantycznego klonu. Ważną rolę w rozwoju gospodarczym odegrała linia kolejowa, wybudowana w 1894 roku, łącząca Olsztynek z Ostródą. Najbliższa stacja kolejowa dla mieszkańców Drwęcka znajdowała się w Lichtajnach oddalonych o ok. 3 km. Do wioski docierała też poczta reprezentowana przez listonosza, który musiał pokonywać dziennie wiele kilometrów. Otwarcie na świat przyczyniło się do wyjazdu wielu młodych ludzi do przemysłowych ośrodków Niemiec, głównie do Westfalii i Nadrenii. Pracowali tam przy wydobyciu węgla i produkcji żelaza. Po latach ciężkiej pracy część wracała z zarobionymi pieniędzmi, a część pozostawała na obczyźnie budując nowe życie robotników przemysłowych.

Administracja w Drwęcku była prosta. Co trzy lata wybierano przedstawiciela gminy, który reprezentował mieszkańców we władzach Olsztynka. Porządku pilnował żandarm, który co jakiś czas przyjeżdżał z Olsztynka. Nie miał on wiele pracy, bo mieszkańcy byli spokojni i nie łamali specjalnie prawa. Na wsi nie było żadnych grup lokalnych, zgromadzeń, nie było też żadnej partii. Jedyną wspólnotą był kościół mieszczący się w Olsztynku. Wyznawcy religii katolickiej mieli swój kościół, a stanowiący większość wyznawcy religii luterańskiej uczęszczali do swojego.

Co jakiś czas podróżowano do Olsztynka, żeby załatwić ważne sprawy urzędowe, zrobić większe zakupy, sprzedać płody rolne, spotkać się ze znajomymi, poplotkować i wypić piwo. Okazją do

Ucieczka ludności cywilnej przed Rosjanami

świętowania i zabawy były wiejskie wesela, na które zapraszano znaczną część mieszkańców wioski.

Zamach w Sarajewie 28 czerwca 1914 roku stał się punktem zapalnym. Ludzie we wsi dyskutowali na ten temat, ale nikt nie przypuszczał, że za kilka tygodni wybuchnie wojna i dotrze aż do odległych zakątków Mazur. Ogłoszenie mobilizacji w Niemczech wywołało powszechny niepokój. Młodzi mężczyźni chwycili za broń i poszli walczyć. Jeszcze wierzono, że wszystko pójdzie dobrze i po zwycięstwie zapanuje pokój. W połowie sierpnia 1914 roku wojna dotarła do granic Prus Wschodnich. Pospiesznie zbierano dorodne plony i z niepokojem oczekiwano dalszych wydarzeń. Wkrótce dobiegły odgłosy walk na południu. Od Nidzicy zbliżała się nawała rosyjska w postaci armii generała Samsonowa. Wojska niemieckie XX Korpusu generała Goltza z garnizonu olsztyńskiego próbowały powstrzymać Rosjan w bitwach pod Łyną, Orłowem, Frąknowem, ale pod wpływem ogromnej przewagi nieprzyjaciela musiały wycofać się na nowe pozycje obronne oparte o rzekę Drwęcę. Walki przeniosły się w okolice Drwęcka. Nocą na niebie pojawiły się krwistoczerwone łuny, psy wyły głośno, tak jakby chciały wszystkich ostrzec przez zbliżającym się niebezpieczeństwem. Mieszkańcy zachowali spokój, ale szykowali się do ucieczki.

Groby poległych żołnierzy niemieckich

W poniedziałek, 24 sierpnia rozpoczęła się pospieszna ewakuacja mieszkańców Drwęcka. Każdy zabrał tylko to, co uważał za najbardziej wartościowe i potrzebne do życia. Zabierano też krowy i konie. Wszystkiego jednak nie dało się zabrać, większość dorobku całego życia musiała pozostać na pastwę losu. Na szczęście suche i ciepłe sierpniowe dni oraz noce ułatwiały ciężkie życie zwierząt i uciekinierów pod gołym niebem. Tłumy ludzi z okolicznych wiosek podążały na północ bocznymi i polnymi drogami. Główne trakty pozostawiono dla przemarszu wojsk. Drwęck opustoszał, po obejściach błąkały się jedynie pozostawione zwierzęta domowe. Mieszkańcy uciekali w kierunku na Platyny, Wigwałd i Ostrowin. Nie wiedzieli, co ich czeka. Cieszyli się jednak, że uciekając z pola walki uratowali życie swoje i bliskich. Uciekinierzy zatrzymali się w prowizorycznym obozie czekając na dalszy bieg wydarzeń. W oddali słychać było dudnienie artylerii, a nocą niebo od strony południowej rozświetlały łuny pożarów. Decydujące walki w rejonie Drwęcka miały miejsce 27 i 28 sierpnia 1914 roku.

Walki w rejonie Drwęcka zaczęły się 27.08 w nocy o godzinie 4:30, gdy po ostrzale artylerii rosyjskiej 6 i 8 dywizji piechoty z XV Korpusu generała Martosa uderzyły w kierunku zachodnim na linii od Mielna do Drwęcka. Broniły się tutaj oddziały niemieckie w oparciu o rzekę Drwęcę. Rosyjski 32 pułk piechoty z 8 dywizji wyparł wojska niemieckie i zajął Drwęck około godziny 8 rano. Dalsze natarcie Rosjan zostało powstrzymane przez oddziały niemieckie 5 rezerwowej brygady. 32 pułk piechoty wycofał się w rejon Drwęcka. Wieczorem Niemcy ostrzelali wieś skoncentrowanym ogniem artylerii, który spowodował pożary i ogromne zniszczenia w zabudowie. Rosjanie opuścili wieś i zajęli pozycje w lesie w kierunku wschodnim. Pod osłoną nocy Rosjanie odbili płonący Drwęck.

Następnego dnia, 28 sierpnia po godzinie 7 rano, Niemcy przeprowadzili zmasowany ostrzał artyleryjski i do ataku ruszyły 5. i 6. rezerwowe brygady piechoty, aby obejść i zniszczyć obronę rosyjską. Na Drwęck ponownie uderzyły oddziały 9 pułku rezerwowego z 5 brygady. Żołnierze niemieccy wyszli na otwarty teren w kierunku zachodniego skraju wsi. ►

Rosyjscy obrońcy zajmowali pozycje na wysokiej skarpie i mieli doskonałe pole ostrzału. Atakujący 1 batalion 9 pułku rezerwowego poniósł ogromne straty, ale po kilku godzinach walk wyparł Rosjan z Drwęcka. Po godzinie 11 Niemcy wkroczyli do potwornie zniszczonego Drwęcka. Na jego przedpolu leżały stosy zabitych i rannych. W walce poległo 185 żołnierzy i ośmiu oficerów niemieckich. Wszyscy zostali pochowani na polu bitwy na tarasowym cmentarzu wojennym, który zachował się do naszych czasów. W trakcie walk, głównie od ognia niemieckiego, w Drwęcku uległo zniszczeniu 20 domów mieszkalnych, 32 obory i 26 stodół.

Po wojnie urządzono cmentarz wojenny. Na tarasach wzmocnionych kamieniami pochowano 185 żołnierzy po trzech w jednym grobie. Na każdym umieszczono drewniany krzyż. W centralnej części wzniesiono kamienny bastion, na którym obok wysokiego dębowego krzyża i tablicy z inskrypcją pochowano ośmiu oficerów. Wśród nich byli: major Karl Reinbothe (28.04.1864-28.08.1914), kapitan Hans Gebell (22.06.1877-28.08.1914), kapitan Hermann Seelmann -Eggebert (10.01.1882-28.08.1914), porucznik Jesko von Puttkamer (27.10.1887- 28.08.1914), porucznik Julius Fisher (15.12.1882-28.08.1914), porucznik Paul Karow (07.01.1878-28.08.1914), porucznik Otto Heinrich von Dewitz (09.12.1886 -28.08.1914), porucznik Harich. Większość żołnierzy pochodzących z Pomorza pochowano bezimiennie. Ich ciała zostały tak zmasakrowane ogniem rosyjskich karabinów i dział, że nie można było dokonać identyfikacji.

Cmentarz wojenny w Drwęcku

Po rozegranej bitwie do uciekinierów dotarła wiadomość o zwycięstwie, którego symbolem były dwa słowa: Hindenburg i Tannenberg. Wszystkich ogarnęła radość ze zwycięstwa i możliwości powrotu do swoich domów, ale nikt nie wiedział, co zastanie w opuszczonej wiosce. Nastąpił pospieszny powrót do domu. Niestety, już w drodze docierał zapach spalonych domów i pól, ale obraz Drwęcka załamał niemal każdego mieszkańca. Jedno wielkie pogorzelisko, mnóstwo popiołu i tlące się gruzy, dookoła spalone zwierzęta. Pozostało zaledwie kilka domów, w tym budynek szkoły. Na polach leżały ciała zabitych żołnierzy niemieckich. Ich krew sączyła się po piaszczystych skarpach i zastygła w czerwonych kałużach. Wszędzie walały się resztki różnego uzbrojenia i ekwipunku. Pola podziurawione pociskami artyleryjskimi straszyły wielkimi dołami. Przez wiele tygodni nad wsią unosił się zapach spalenizny, prochu i krwi, który ustąpił dopiero po dłuższym okresie deszczu oraz wiatru.

Ludzie wracali do wsi, do swoich domów, których tak naprawdę nie było. Dopiero teraz nastała prawdziwa bieda. Ruiny zamiast domów mieszkalnych, spalone stodoły ze zbożem i sianem, zburzone obory i chlewnie, zniszczone zapasy i narzędzia pracy. W wielu rodzinach uratowano tylko to, co udało się zabrać w trakcie ucieczki. Zbierano z pól wszystko, co jeszcze zostało, głównie ziemniaki, kapustę, buraki. Gromadzono zapasy na zimę. Z resztek materiałów budowano prowizoryczne schronienia dla ludzi i uratowanych lub podarowanych zwierząt. Najcenniejsze były konie i krowy, dla których budowano prymitywne obory mające jedynie dachy. Dla ludzi i dla zwierząt brakowało pożywienia, a nadchodziła ciężka zima. Ludzie walczyli o przetrwanie i nie mogli liczyć na pomoc sąsiadów, gdyż niemal wszyscy zostali dotknięci skutkami wojny. Na szczęście zima z 1914 na 1915 nie była zbyt surowa i znacząca pomoc materialna ze strony władz niemieckich pozwoliła przetrwać ten trudny czas.

Wojna trwała nadal i front zbliżał się w kierunku okolic Drwęcka, ale nieprzyjaciel został ostatecznie pokonany i wyparty daleko na wschód. Południowa część Prus Wschodnich, to jedyny obszar państwa niemieckiego dotknięty bezpośrednimi działaniami wojennymi, które przyniosły ogromne zniszczenia. Jeszcze w trakcie wojny popłynęły potężne środki finansowe z bogatych regionów cesarstwa niemieckiego na odbudowę zniszczonych wiosek i miast, głównie na Mazurach. Prace budowlane trwały przez wiele lat i zostały zakończone w 1920 roku. W wielu miejscach wykorzystywano rosyjskich jeńców wojennych do różnych prac, w tym budowlanych. Duże środki finansowe i pomoc ze strony państwa pozwoliły na odbudowę zniszczonych gospodarstw. Powstały solidne murowane domy mieszkalne kryte czerwoną dachówką, murowane z kamienia i cegły obory i stajnie oraz duże drewniane stodoły. Po odbudowie wieś nabrała nowego dostatniego wyglądu. Po zakończeniu wojny wracali do domów zdemobilizowani żołnierze. Niestety wielu poległo gdzieś daleko na polach bitew. Na cmentarzu wojennym w Drwęcku, podobnie jak w bardzo wielu miejscach, postawiono pomniki ku pamięci wszystkich poległych obrońców ojczyzny w wielkiej wojnie, jako podziękowanie za walkę od całego narodu.

BOGUMIŁ KUŹNIEWSKI

Opracowano na podstawie:
- Andrew Tarnowski, *Rdzawe szable, blade kości….,* Warszawa 2010 r.
- Paul Salten, *Dröbnitz, „Osteroder Zeitung”,* Nr 19, grudzień 1963, s. 20-29.

reklama

OLSZTYNEK

Olsztynek, to gmina miejsko-wiejska, położona na terenie powiatu olsztyńskiego w województwie warmińsko-mazurskim. Przez miasto poprowadzona jest linia kolejowa Warszawa-Olsztyn, a także droga ekspresowa S7 Gdańsk-Warszawa, której odgałęzieniem jest droga nr 51 wiodąca do Olsztyna. Obszar gminy wynosi 372 km² i znajduje się w niej 66 miejscowości. Największe wioski, to Waplewo, Platyny, Królikowo, Mierki i Jemiołowo. Gminę, według danych na koniec 2020 roku, zamieszkiwało 13 183 osób, z czego 7 121 w samym mieście.

HISTORIA

Olsztynek powstał na dawnym terytorium pruskiego plemienia Sasinów. Ziemie te, podbite przez zakon krzyżacki, zostały objęte akcją kolonizacyjną dopiero w połowie XIV wieku. W 1359 roku Olsztynek otrzymał prawa miejskie od Winrycha von Kniprode i nazwę "Hohenstein" na cześć komtura Günthera von Hohenstein, który dokonał lokacji. Z Olsztynkiem już od XIV wieku związana jest postać św. Piotra widniejąca również w herbie miasta. W 2011 roku Stolica Apostolska, dokumentem „Varmiensis", zatwierdziła wybór Świętego Piotra na Patrona Olsztynka.

ZABYTKI

Jedną z najstarszych budowli murowanych w Olsztynku jest dawny gotycki kościół ewangelicki z XIV wieku, zbudowany prawdopodobnie około 1350 roku. Został odbudowany ze zniszczeń po II wojenie światowej z przeznaczeniem na cele muzealne. Obecnie mieści się tam Salon Wystawowy Muzeum Budownictwa Ludowego. Za kościołem znajduje się kamieniczka - dawna szkoła parafialna, w której urodził się Krzysztof Celestyn Mrongowiusz.

Dom Mrongowiusza

Miasto do dziś zachowało średniowieczny układ ulic i placów starego miasta z fragmentami murów obronnych. Na rynku przed ratuszem stoi potężny kamienny lew. Był to pomnik symbolizujący XII Mazurską Dywizję Piechoty wsławioną w bitwie pod Tannenbergiem. W sierpniu 1914 roku, w okolicach Olsztynka, wojska niemieckie pod dowództwem Paula Hindenburga rozbiły armię rosyjska gen. Samsonowa. Niemcy nazwali ją drugą bitwą pod Tannenbergiem. Pierwszą była słynna bitwa pod Grunwaldem w 1410 roku.

ZNANE POSTACIE

Na przestrzeni dziejów, z miastem było związanych szereg znanych postaci: urodzony w Olsztynku Krzysztof Celestyn Mrongowiusz - wybitny filolog, któremu sławę przyniosły działalność naukowa i walka o utrzymanie języka polskiego w zaborze pruskim, Max Toeppen –

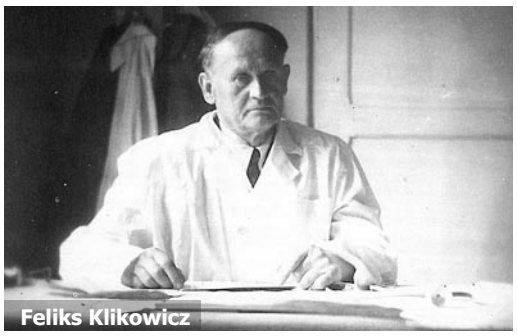

Feliks Klikowicz

historyk, pedagog i znawca Mazur, autor monografii Olsztynka, Emil von Behring - lekarz, bakteriolog, laureat Nagrody Nobla w 1901 roku w dziedzinie medycyny (był odkrywcą leku - surowicy antydyfterytowej), Paul von Hindenburg - prezydent Rzeszy, wsławiony zwycięstwem w tzw. drugiej bitwie pod Tannenbergiem (1914 r.) i wyparciem Rosjan z Prus Wschodnich, Feliks Klikowicz – lekarz, który pracował do 86 roku życia na pełnym etacie, oddany wszystkim chorym; jedną z ulic Olsztynka nazwano jego imieniem, Erwin Kruk – mazurski poeta, pisarz i dziennikarz, który wychowywał się w Elgnówku i uczył w olsztyneckim liceum.

GEOGRAFIA

Gmina Olsztynek leży na obszarze Pojezierza Olsztyńskiego, wchodzącego w skład krainy geograficznej, zwanej Pojezierzem Mazurskim, w północno-zachodniej części obszaru Zielone Płuca Polski. Teren jest bogato rzeźbiony, pagórkowato-falisty, poprzecinany licznymi dolinami. Szczególnie duże różnice wzniesień występują w jarach żłobionych przez rzeki. W Czarcim Jarze (górny bieg Drwęcy) różnice poziomu wzniesień i dna jaru dochodzą do 70 m. O naturalnym i nieskażonym charakterze środowiska przyrodniczego gminy Olsztynek świadczy fakt gniazdowania gatunków zagrożonych w skali światowej: orła bielika i derkacza.

PRZYRODA

Lasy zajmują ponad 51% powierzchni gminy i stanowią część wielkiego obszaru lasów rozciągających się od Puszczy Piskiej, aż do okolic Iławy. Występują w zwartych kompleksach, z dużym udziałem borów świeżych i mieszanych. Na terenie gminy Olsztynek znajduje się około 40 jezior. Biorą tu początek największe rzeki Warmii i Mazur: Łyna, Drwęca i Pasłęka. Szczególnie atrakcyjne są rezerwaty przyrody. Na terenie gminy Olsztynek występują: Rezerwat „Bagno Nadrowskie", Rezerwat faunistyczny „Rzeka Drwęca", Rezerwat „Ostoja bobrów na rzece Pasłęce".

TURYSTYKA

Wybitne walory przyrodniczo-krajobrazowe oraz położenie gminy sprzyjają rozwojowi funkcji rekreacyjnej z szerokim wachlarzem usług. Gmina Olsztynek położna jest w obszarze tras turystycznych, a układ komunikacyjny włącza je w krajowy i europejski system dróg ekspresowych i autostrad.

Przez Gminę Olsztynek przechodzą pasma szlaków tematycznych: Szlak Kopernikowski, Szlak Frontu Wschodniego I Wojny Światowej, Szlak Pętli Grunwaldzkiej i Gościniec Niborski. Atrakcją turystyczną terenu są wytyczone trasy, tj: kajakowe (rzeki Marózka i Łyna), piesze i rowerowe (czerwona, czarna, niebieska, żółta i zielona - https://szlaki.olsztynek.pl/). Gmina Olsztynek, to kraina pełna smaków, w której wiele restauracji i producentów tradycyjnej żywności posiada certyfikat „Dziedzictwo Kulinarne Warmia Mazury Powiśle". Atrakcyjna baza noclegowa, całoroczna oraz sezonowa, a także pola namiotowe i agroturystyka stanowią zaplecze dla obsługi turystów.

UM Olsztynek

INFORMACJA TURYSTYCZNA
11-015 Olsztynek, ul. Ratusz 1,
tel. 089 519 54 77
e-mail: it@olsztynek.pl
www.olsztynek.pl

CO WARTO ZWIEDZIĆ W OLSZTYNKU?

Na terenie miasta i gminy Olsztynek znajduje się wiele zabytków i atrakcji turystycznych, które są cennymi, ciekawymi i wartymi poznania obiektami. Do godnych polecenia należą przede wszystkim:

ZAMEK

Zamek krzyżacki został zbudowany w połowie XIV wieku na niewielkim wzgórzu w miejscu dawnego pruskiego grodu. Przeprowadzone w 2006 roku badania archeologiczne wykazały, że dawniej była to potężna budowla, wzniesiona na planie kwadratu na wysokość trzech czy nawet czterech kondygnacji. Z dawnej zabudowy pozostało główne skrzydło północne oraz dobudowane na starych fundamentach skrzydło wschodnie. Zamek nieprzerwanie od 160 lat jest siedzibą szkół średnich.

MURY MIEJSKIE

Zbudowane w pierwszej połowie XV wieku. Najlepiej zachowały się mury w ciągu północno-zachodnim. Oprócz murów i baszt fortyfikacje miejskie Olsztynka posiadały dwie bramy: Nidzicką (Polską) oraz Wysoką (Niemiecką). Obydwie bramy zostały rozebrane po wielkim pożarze w 1804 roku. Mury miejskie w Olsztynku należą do najlepiej zachowanych tego typu obiektów na terenie całego województwa warmińsko-mazurskiego.

MUZEUM BUDOWNICTWA LUDOWEGO - PARK ETNOGRAFICZNY

w Olsztynku należy do jednych z najstarszych tego typu muzeów na wolnym powietrzu w Europie. Zlokalizowane jest w pięknym, zróżnicowanym krajobrazowo terenie, o powierzchni liczącej 93 ha. Aktualnie na 35 ha Parku Etnograficznego zgromadzonych zostało **79 obiektów** małej i dużej architektury wiejskiej, głównie drewnianej z XIX wieku. Są to budynki mieszkalne i sakralne, zabudowania gospodarcze i przemysłowe. Obiekty pochodzą z terenów dawnych Prus Wschodnich. Dzisiaj ziemie te – Warmia, Mazury, Powiśle i Mała Litwa - należą do Polski, Litwy i Rosji (obwód kaliningradzki). Wyposażenie budynków stanowią zebrane po 1945 r. eksponaty prezentujące tradycyjne metody pracy i obrzędy na wsi w XIX i XX w. Olsztynecki skansen posiada ponad **14 tysięcy muzealiów** ruchomych z zakresu materialnej kultury ludowej XIX i XX w. oraz współczesnej sztuki i rękodzieła ludowego, a także bogaty księgozbiór.

KOŚCIÓŁ FARNY

Zbudowany w pierwszej połowie XIV wieku w stylu gotyckim. Świątynia była skromna, jednonawowa, kryta dachówką. Od strony zachodniej, przylegała wysoka wieża ze spiczastym dachem. Kościół, włączony w system murów miejskich, pełnił także funkcje obronne. Początkowo był to kościół katolicki, później w latach 1525-1945 ewangelicki. Po rekonstrukcji w 1977 roku pełni funkcję Salonu Wystawowego, należącego do struktur Muzeum Budownictwa Ludowego – Parku Etnograficznego w Olsztynku.

DOM MRONGOWIUSZA

Dom Mrongowiusza powstał w momencie, gdy mury przestały pełnić funkcję obronną, a mieszkańcy adaptowali znajdujące się w nich baszty na mieszkania. W tym celu prostokątne baszty zamykano ścianą od strony miasta i przykrywano dwuspadowym dachem. Na odcinku północno-zachodnim średniowiecznych murów obronnych, blisko narożnika, usytuowana była prostokątna baszta, w której urządzono szkołę. Datę adaptacji budynku upamiętniono wyrytym na belce stropu napisem: *RENOVATUM AO 1684* oraz pod okapem dachu *ANNO 1684*. W XVIII w. budynek służył jako szkoła i jednocześnie mieszkanie nauczyciela – to w nim urodził się Krzysztof Celestyn Mrongowiusz. W roku 1894 władze miejskie wydzierżawiły ten budynek od parafii ewangelickiej z przeznaczeniem na szpital i przytułek dla starców, który funkcjonował tam jeszcze w okresie międzywojennym. Po roku 1945 budynek w baszcie użytkowany był na mieszkania. Z inicjatywy Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Pojezierze" w Olsztynie, w 1965 r. odsłonięto na budynku tablicę upamiętniającą miejsce urodzin Mrongowiusza. Budynek przejęło Muzeum Warmii i Mazur, które w roku 1985 przekazało obiekt Muzeum w Olsztynku. Od tamtego czasu znajdowała się nim wystawa poświęcona K.C. Mrongowiuszowi.

TANNENBERG-DENKMAL

Niemcy, na pamiątkę swego zwycięstwa w sierpniu 1914 roku, wznieśli monumentalną budowlę, a w jej środku pochowali dwudziestu nieznanych żołnierzy poległych w bitwie. Po śmierci Hindenburga, w jednej z wież zbudowano kryptę i tam złożono w sarkofagach ciało feldmarszałka i prezydenta Niemiec oraz jego małżonki. Specjalnym dekretem Hitler podniósł pomnik do rangi „Pomnika Chwały Rzeszy", jako jedynego w Niemczech. Po II wojnie światowej mauzoleum to zostało zniszczone.

RATUSZ

Po pożarze w 1685 roku odbudowa całkowicie spalonego starego ratusza trwała prawie 30 lat i została zakończona dopiero w 1714 roku. Po kolejnym pożarze miasta w 1804 roku ratusz odbudowano ponownie na dawnym miejscu. Przetrwał do 1914 roku, kiedy został spalony w trakcie bitwy i ostrzału artyleryjskiego. Do końca I wojny odbudowano zniszczone domy, wzniesiono również nowy ratusz.
W styczniu 1945 roku Sowieci zniszczyli większą część centrum Olsztynka. Jednak ratusz, jakimś cudem, ocalał. Zachowany do dziś budynek, szczególnie od strony frontowej, wygląda okazale i reprezentacyjnie.

OBÓZ JENIECKI STALAG I B HOHENSTEIN

Pomiędzy Królikowem a Sudwą, w 1939 roku, Niemcy zbudowali obóz dla jeńców wojennych – Stalag I B Hohenstein. Liczył on ponad 100 baraków, w każdym z nich trzymano od 350 do 500 jeńców. Ogółem zmarło lub zostało zamęczonych w nim ok. 55 tysięcy jeńców. Liczba ogromna, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że nie był to obóz zagłady, a jedynie podległy Wehrmachtowi obóz dla jeńców wojennych.

WIEŻA CIŚNIEŃ

Jest niewątpliwie wyjątkowym zabytkiem, wybudowanym w 1906 roku w Olsztynku, który bardzo wyraźnie akcentuje się w krajobrazie miasta. Jej konstrukcja zawiera nowatorskie rozwiązanie architektoniczne z zachowaniem tradycyjnej bryły w kształcie grzybka. Wieża ma formę ośmiościanu. Zbiornik na wodę był pobudowany z czerwonej cegły i miał pojemność 150 m^3. Kubatura całej wieży to 1500 m^3, a wysokość 34 metry. Wieża ciśnień pozostała całkowicie wyłączona z eksploatacji w 1995 roku. Natomiast dnia 16 marca 2000 roku została wpisana do rejestru zabytków pod nr 4157. W 2019 roku zakończono prace remontowe i modernizacyjne, dzięki którym zabytek stał się kolejną atrakcją turystyczną Gminy Olsztynek.

KOŚCIÓŁ NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA

Pierwszy kościół katolicki zbudowany ok. 1350 roku przejęli w okresie reformacji protestanci. W latach 1883-1888 proboszcz zbudował murowany kościół, sfinansowany głównie przez katolików z Warmii. Dnia 26 września 1888 roku biskup Andrzej Thiel dokonał konsekracji kościoła, który otrzymał wezwanie Najświętszego Serca Pana Jezusa i świętego Brunona. Ze skromnego wyposażenia na uwagę zasługują ambona, chrzcielnica, stacje drogi krzyżowej, ołtarze i figura św. Brunona.

MULTIMEDIALNE MUZEUM OBOZU JENIECKIEGO STALAG IB I HISTORII OLSZTYNKA

Obiekt, w którym, przy wykorzystaniu nowoczesnych technologii, prezentujemy historię obozu jenieckiego Stalag IB Hohenstein i gminy Olsztynek. Multimedialne prezentacje skomponowane z klasycznymi eksponatami, archiwalnymi fotografiami, mapami oraz oryginalnymi publikacjami, m.in. pamiętnikami, listami, skłaniają do refleksji i pozostają w pamięci odwiedzających.

W muzeum istnieją dwie główne sale. Pierwsza, poświęcona jest dziejom Olsztynka oraz walorom turystycznym miasta i gminy. Przybliża historię tego ponad 655-letniego miasteczka, od czasów przebywających na tych terenach plemion pruskich. Poprzez multimedialne mapy miasta i gminy, muzeum przenosi zwiedzającego w zachwycający świat zabytków, zabudowań i okazów archeologicznych. Ponadto biografie zasłużonych podkreślają, jak istotna jest nauka, język, kultura i tradycja w życiu człowieka.

W dziale tym zaprezentowano również eksponaty wydobyte podczas badań archeologicznych przeprowadzonych w centrum miasta. Najcenniejszymi wykopaliskami są cztery tłoki pieczętne z początków dziejów miasta Olsztynek.

Druga sala rozpoczyna się historią I wojny światowej i jej skutków dla tego regionu. Wiele uwagi poświęcono bitwie pod Tannenbergiem, która odbyła się 28/29 sierpnia 1914 roku. Efektem tego było wybudowanie mauzoleum Tannenberg-Denkmal, które miało nadać bitwie rangę ogólnoniemieckiego zwycięstwa, a także specjalnym dekretem zostało nazwane „Pomnikiem Chwały Rzeszy". Była to jedyna budowla o takim znaczeniu w całej Rzeszy. Druga sala upamiętnia przede wszystkim ofiary drugiego co do wielkości w Prusach Wschodnich, obozu jenieckiego Stalag IB Hohenstein, funkcjonującego w latach 1939-1945. Przez obóz przewinęło się ok. 400 tysięcy jeńców różnych narodowości. Najliczniejszą grupę stanowili Rosjanie, Francuzi, Polacy Włosi oraz Belgowie. W Stalagu IB Hohenstein zmarło ponad 55 tys. jeńców, których pochowano na cmentarzu w Sudwie. Po zakończeniu II wojny światowej przedstawiciele ambasad Francji, Belgii i Włoch, dokonali ekshumacji zwłok obywateli swoich państw. Podjęto decyzje o przewiezieniu ciał jeńców francuskich i belgijskich do tych państw. Natomiast jeńcy włoscy zostali pochowani na włoskim cmentarzu wojennym w Warszawie.

Obiekt ukazuje wygląd pomieszczeń baraku obozowego wraz z wyposażeniem. Umieszczone między rekwizytami gabloty zawierają eksponaty, m.in. nieśmiertelniki i inne identyfikatory, obuwie, naczynia codziennego użytku, środki czystości, narzędzia medyczne. Przez moment można doświadczyć pobytu w szeregu podczas apelu lub przeżyć nocny alarm obozowy. Kolejną ekspozycję poświęcono martyrologii obozowej, która to w wymowny sposób, poprzez relacje i wspomnienia byłych osadzonych podkreśla i uświadamia rozmiar tragedii oraz nieszczęść ludzi przebywających w Stalagu IB Hohenstein w całym okresie jego funkcjonowania. Multimedialne Muzeum Obozu Jenieckiego Stalag IB i Historii Olsztynka, to lekcja historii, przywracająca pamięć o wydarzeniach, które działy się na przestrzeni wieków. Zabiera w miejsca chwały, pamięci i zadumy oraz przybliża sylwetki ludzi, których los na zawsze związał z tym miastem i regionem.

UM Olsztynek

SZLAKI TEMATYCZNE

Wybitne walory przyrodniczo-krajobrazowe oraz położenie gminy sprzyjają rozwojowi funkcji rekreacyjnej z szerokim wachlarzem usług. Gmina Olsztynek położna jest w obszarze tras turystycznych, a układ komunikacyjny włącza je w krajowy i europejski system dróg ekspresowych i autostrad. Przez te tereny przechodzą pasma szlaków tematycznych:

SZLAK KOPERNIKOWSKI, to jedno z ważniejszych pasm turystycznych Warmii i Mazur.

Przebiega głównie przez tereny związane z pobytem i pracą Mikołaja Kopernika. Trasa ta (od Elbląga do Kurzętnika) przyciąga malowniczą, różnorodną przyrodą, bogactwem zabytków kultury i dziedzictwem historycznym.

SZLAK FRONTU WSCHODNIEGO I WOJNY ŚWIATOWEJ na terenie województwa warmińsko-mazurskiego, to trasa prowadząca przez miejsca walk oraz obiekty związane z działaniami wojennymi na Froncie Wschodnim. Trasa Szlaku Wielkiej Wojny ma charakter ogólnopolski i powstała na mocy porozumienia podpisanego w 2009 roku przez przedstawicieli ośmiu województw: warmińsko-mazurskiego, podlaskiego, mazowieckiego, łódzkiego, lubelskiego, świętokrzyskiego, podkarpackiego i małopolskiego. Oznakowany szlak turystyczny ma około 600 km długości. W obrębie gminy Olsztynek można odnaleźć pozostałości po mauzoleum Tannenberg-Denkmal, poświęconemu bitwie pod Tannenbergiem, która odbyła się w sierpniu 1914 roku. W lesie miejskim, w pobliżu leśniczówki Jagiełek znajdują się dwa cmentarze z okresu I wojny światowej, gdzie łącznie pochowano 507 poległych. Cmentarz o większej powierzchni, w kształcie kwadratu 80 x 80 m, położony jest po zachodniej stronie drogi. Pochowanych jest tam 137 żołnierzy armii niemieckiej i 307 żołnierzy armii rosyjskiej. Po przeciwnej stronie drogi znajduje się, tzw. „Mały cmentarz", który ma kształt prostokąta o wymiarach 4 x 10 m. Spoczywa tam 63 żołnierzy armii niemieckiej. Ponadto na cmentarzu ewangelickim pochowano 16 żołnierzy niemieckich, którzy zmarli między 29 sierpnia, a 1 września 1914 roku.

GOŚCINIEC NIBORSKI, to fragment starego, sięgającego średniowiecza, szlaku z Warszawy do Królewca. Dla ścisłości należy dodać, że nie był to jedyny szlak, na przestrzeni stuleci było ich kilka, np. przez Bartoszyce i Biskupiec. Wędrówka po trasach turystycznych, to ogromne bogactwo wiedzy o miejscu i dziedzictwie kulturowo-historycznym, malowniczej przyrodzie, ludziach, tradycjach i zwyczajach panujących w danym regionie, ale i także o dziedzictwie kulinarnym, w którym drzemie wiele różnorodnych unikalnych smaków. Turystyka ta nie posiada kryteriów wiekowych czy terminowych. Podróżować można indywidualnie, rodzinnie lub grupowo, w dowolnym czasie.

SZLAK PĘTLI GRUNWALDZKIEJ, to trasa kulturowo-historyczna, biegnąca przez miasta województwa warmińsko-mazurskiego, związanych z bitwą pod Grunwaldem, która odbyła się dnia 15 lipca 1410 roku. Szlak o długości ok. 263 km ułatwia dotarcie do atrakcji turystycznych położonych w okolicy pól bitewnych.

UM OLSZTYNEK

SZLAKI ROWEROWE GMINY OLSZTYNEK

Od 2018 roku gmina Olsztynek ma nową sieć znakowanych szlaków rowerowych. Wytyczenia i oznakowania szlaków podjęło się stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania Południowa Warmia. Szeroko zakrojony projekt ma objąć wszystkie gminy należące do LGD. Podstawowym założeniem projektu jest tworzenie lokalnych szlaków rowerowych w formie pętli, możliwych do przejechania w trakcie jednodniowej wycieczki. W naszej gminie mamy do pokazanie dużo ładnych i ciekawych miejsc, dlatego takich szlaków powstało pięć. Pętle szlaków łączą się i krzyżują ze sobą, więc amatorzy dłuższych wypraw albo bardziej sportowej jazdy rowerowej mogą zaplanować trasę według własnych wymagań. Co więcej, szlaki sąsiednich gmin, nie tylko z naszej LGD, również mają punkty wspólne. Turyści rowerowi przygotowani na wyprawy wielodniowe mogą więc z powodzeniem wykorzystać taką sieć połączeń. Aktualny stan realizacji projektu można sprawdzić na mapie internetowej https://szlaki.warmaz.pl/.

Oznakowanie nowych szlaków, w przeciwieństwie do tych poprzednich, jest zgodne ze standardami i przepisami ruchu drogowego. Podstawowe znaki przedstawiam na końcu artykułu. Kierunek objechania pętli jest oczywiście dowolny, ale w poniższych opisach przyjąłem zasadę, że objeżdżamy pętlę w prawo (zgodnie z ruchem wskazówek). Kolor szlaku nie jest związany z jego długością ani trudnością.

SZLAK CZARNY:

Olsztynek - Królikowo - Lichtajny - Jezioro Omin - Drwęck - Rychnowska Wola - Wigwałd - Smolanek - Elgnówko - Łęciny - Mycyny - Wilkowo - Olsztynek (44 km)

Szlak rozpoczyna się w centrum Olsztynka, przy ratuszu. Z miasta wyjeżdżamy ulicami Grunwaldzką i Zajęczą, kierując się na południowy zachód do Królikowa. To tutaj, w czasie II Wojny Światowej, istniał obóz jeniecki Stalag IB Hohenstein, miejsce przetrzymywania tysięcy jeńców z wielu krajów Europy. Żeby dotrzeć na teren byłego obozu trzeba zaraz za zjazdem z wiaduktu skręcić w prawo, zgodnie z tablicą informacyjną. Z Królikowa szlak prowadzi drogą gruntową, a potem ponownie asfaltem, do Lichtajn. Na głównym skrzyżowaniu kierujemy się prosto. Ten odcinek jest wspólny ze szlakiem żółtym. Około 100 metrów za ostatnimi zabudowaniami wsi odbijamy w prawo od głównej drogi i zjeżdżamy do niewielkiego wąwozu, który przechodzi w stary nasyp kolejowy dawnej linii Olsztynek-Ostróda. Po niespełna 2,5 km jazdy dawnym torowiskiem skręcamy w prawo, na północny zachód, w stronę Drwęcka, a dalej Rychnowskiej Woli (po drodze przetniemy szosę S7). Powyższy etap trasy należy do wybitnie ciekawych i malowniczych. Po drodze mamy okazję mijać bunkry z czasów II Wojny Światowej (tzw. Pozycja Olsztynecka). Natomiast cała dolina rzeki Drwęcy objęta jest rezerwatem i należy do europejskiej sieci obiektów chronionych Natura2000. W pobliżu jeziora Omin Wielki można pokusić się o odnalezienie źródeł Drwęcy. Trzeba by zjechać ze szlaku w lewo na dół, na szerokie siodło rozdzielające dolinę, a potem na północny zachód zejść (rower, nawet terenowy, może nie dać rady) na najniżej położone miejsce. Było ono nazywane Czarcim Jarem. Teraz nazwę tą przejął ośrodek zarybieniowy położony nieco poniżej Drwęcka. W Drwęcku trzeba koniecznie zjechać ze szlaku, żeby zobaczyć zabytkowy cmentarz z I Wojny Światowej. Pochowano tu żołnierzy rosyjskich i niemieckich, poległych w jednej z większych potyczek bitwy pod Tannenbergiem 1914 roku. Od wsi do cmentarza jest ok. 400 m. W dolince, którą dojeżdżamy, widać szeroki rów z wodą. Takich rowów spotykamy wiele wzdłuż Pozycji Olsztyneckiej. Jednak to podczas kopania torfu w Drwęcku odkryto doskonale zakonserwowane ciało młodej kobiety. Mumia z Drwęcka, to jedyne tego typu znalezisko z terenu Prus plemiennych. Datowane jest na wczesną epokę żelaza (ok. 600–500 r. p.n.e.). Niestety, spłonęło w Królewcu w 1945 r., gdzie przechowywane było w zasobach Prussia Museum. Na odcinku od Drwęcka do mostku na Drwęcy za rozlewiskiem, towarzyszą nam czerwone znaki szlaku rowerowego gminy Grunwald. Szlak czarny przecina Drwęcę kilkukrotnie. Za Rychnowską Wolą, szlak stanowi część ścieżki dydaktycznej Nadleśnictwa Jagiełek. Można nią dotrzeć do wieży obserwacyjnej postawionej na wysokim stoku doliny Drwęcy. Pomocne będą zielone znaki szlaku rowerowego gminy Ostróda, tzw. Wielka Pętla Ostródzka. Opuszczamy dolinę Drwęcy i kierujemy się na północy wschód. Przecinamy szosę do Ostrowina (można zjechać nieco ponad 1 km do Wigwałdu obejrzeć kościółek) i docieramy: najpierw do jeziora Gugowo, a dalej do nieistniejącej już wioski Smolanek nad jeziorkiem tej samej nazwy. Na szosie i kawałek za Smolankiem nasz szlak krzyżuje się z niebieskim szlakiem gminy Ostróda. Następnie kierujemy się na południowy wschód do Elgnówka. To dość długi, prawie 5 km, ale urozmaicony odcinek. Tu szlak czarny łączy się ze szlakiem niebieskim naszej gminy. W Elgnówku znajduje się Szkoła Podstawowa (obecnie 6 klas), która przyjęła imię Erwina Kruka. To znany mazurski poeta, pisarz, tłumacz, dziennikarz, publicysta, działacz na rzecz zachowania kultury mazurskiej. Pragnącym poznać historię i kulturę regionu, godną polecenia jest praca Erwina Kruka „Warmia i Mazury" wydana w serii „A to Polska właśnie". W położonych dalej na wschód Mycynach znajduje się stadnina koni – idealny przerywnik dla miłośników zwierząt i jeździectwa. Z Mycyn trasa prowadzi ok. 6 km na południe z powrotem do Olsztynka, przez wieś Wilkowo. Szlak czarny, to najdłuższy ze szlaków rowerowych Gminy Olsztynek, wiodący głównie przez piękne mazurskie lasy.

SZLAK NIEBIESKI:

Olsztynek - Sudwa - Elgnówko - Tomaszyn - Mańki - Makruty - Gębiny - Zezuty - Jagiełek - Olsztynek (34 km)

Szlak niebieski również ma swój początek przy olsztyneckim ratuszu. Biegnie najpierw ulicami Grunwaldzką i Zajęczą, gdzie odłącza się od szlaku czarnego i skręca do parku. Na końcu parku mijamy ruiny pomnika Tannenberg-Denkmal, niegdyś monumentalnego upamiętnienia niemieckiego zwycięstwa w bitwie pod Tannanbergiem 1914 roku, a po 1934 roku, także mauzoleum Hindenburga. Miejsce nie zagospodarowane i sukcesywnie zarastające, ale oznaczone tablicami informacyjnymi. W otoczeniu dawnego pomnika znajdują się też wojenne groby związane z walkami o Olsztynek w trakcie tej bitwy. Pochowani są tu obok siebie żołnierze rosyjscy i niemieccy. Byłe mauzoleum i towarzyszące mu mogiły, to punkt na samochodowym, międzyregionalnym Szlaku Frontu Wschodniego I Wojny Światowej. Z parku kierujemy się na zachód ku wsi Świętajny. Niespełna kilometr od węzła Olsztynek Zachód (na wszystkich wiaduktach nad drogami ekspresowymi korzystamy

z przygotowanych ścieżek rowerowych) znajduje się rozległy cmentarz jeńców Stalagu IB Hohenstein. Trudną do zweryfikowania liczbę ofiar niemieckiego obozu szacuje się nawet na 55 tysięcy. Po wojnie ekshumowano i zabrano do krajów szczątki Francuzów i Belgów. Włosi mają wspólny cmentarz w Warszawie. W Sudwie pozostało około tysiąca zmarłych Polaków i bliżej nieokreślona liczba żołnierzy armii radzieckiej. W ostatnim czasie wykonano na cmentarzu nieco kontrowersyjne prace porządkowe. Odnowiono nagrobki i ścieżki, ale usunięto z terenu większość zieleni. W centrum założenia znajduje się pomnik poświęcony jeńcom. Na bezimiennych nagrobkach części radzieckiej pojawiają się tabliczki z informacjami, a nawet fotografiami żołnierzy, umieszczane tam przez rodziny. Wyjeżdżamy z cmentarza i wkrótce skręcamy w prawo na północ. Mijamy zabudowania Świętajn. Jadąc skrajem lasu widzimy po prawej rozległy równy teren, który swego czasu konkurował z Szymanami o budowę lotniska regionalnego. Za lasem po lewej stronie mamy natomiast rozległe podmokłe łąki w dolinie rzeczki Młynówki. Często można tu zobaczyć i usłyszeć żurawie. Przekraczamy Młynówkę i wkrótce docieramy do Elgnówka, gdzie spotykamy znaki szlaku czarnego. Jadąc nadal na północ, po ok. 4 km leśnej drogi, docieramy do Tomaszyna. Tu ponownie przekraczamy Młynówkę i skręcamy na wschód do wsi Mańki, gdzie uwagę przykuwa zabytkowy kościółek. Interesująca jest zwłaszcza wieża pochodząca z 1685 roku, której kopię możemy oglądać w olsztyneckim Skansenie. Pierwszy kościół w Mańkach powstał już na przełomie XIV i XV wieku. Obecny, murowany, budynek świątyni pochodzi z roku 1770. Warto też obejrzeć stare krzyże na przykościelnym cmentarzu. Dalej nasza trasa biegnie na północny wschód do Makrut nad jeziorem Sarąg. Tu zahaczamy o fragment rezerwatu Ostoja Bobrów na rzece Pasłęce. Teren jest również objęty siecią Natura2000. Na odcinku od Makrut, przez ok. 1,5 km, towarzyszy nam szlak czerwony. To duża pętla między Olsztynem a Starymi Jabłonkami. Szlak biegnie w dalszym ciągu przez las, a potem jego skrajem, przez ok. 6 km w kierunku południowo wschodnim przez wsie Gębiny i Zezuty. Na tym odcinku planowany jest też szlak żółty gminy Stawiguda. Następnie na południowy zachód przez Cichogrąd docieramy do Jagiełka, skąd razem ze szlakiem czerwonym wracamy do Olsztynka.

SZLAK CZERWONY:

Olsztynek - Ameryka - Gryźliny - Zielonowo - Waszeta - Świerkocin - Łutynowo - Kunki - Jemiołowo - Olsztynek (33 km)

Szlak czerwony rozpoczyna się w centrum Olsztynka, koło dawnego zamku krzyżackiego, a obecnie siedziby Zespołu Szkół. Na skwerze, naprzeciwko parkingu, znajduje się mapa okolicy z nowymi szlakami oraz plan miasta (dla tych, którzy jeszcze nie zaopatrzyli się w wersję drukowaną). Z miasta wyjeżdżamy ulicami Mrongowiusza i Leśną obok olsztyneckiego Skansenu, najbardziej znanej atrakcji Olsztynka. Dalej, ulica Leśna przecina szosę S51 i prowadzi do Jagiełka - odcinek wspólny ze szlakiem nie-

bieskim. W rejonie Jagiełka toczyły się intensywne walki bitwy tannenberskiej 1914 roku. Po wojnie powstały tam dwa cmentarze. Większy jest odrestaurowany i zadbany. Leży po zachodniej stronie drogi. Na pomoc czeka drugi cmentarz z rozpadającym się pomnikiem. Znajduje się bliżej leśniczówki, po wschodniej stronie drogi. Szlak prowadzi dalej w prawo, na asfaltową drogę do szpitala w Ameryce. Historia obiektu sięga początku XX wieku, kiedy zaczęto tu leczyć klimatycznie, chorych na gruźlicę. Obecnie szpital służy młodym pacjentom, korzystając nadal z walorów klimatycznych, ale także z nowoczesnego wyposażenia do leczenia i rehabilitacji. W otaczającym lesie, Nadleśnictwo Jagiełek wytyczyło kilka tras edukacyjnych. Następnie jedziemy na południe, do wsi Ameryka i dalej, wzdłuż szosy S51, aż do wiaduktu i do wsi Gryźliny. Tu warto zboczyć nieco pod górkę, by obejrzeć zabytkowy kościółek. W Gryźlinach przejeżdżamy przez przejazd kolejowy i mijamy lotnisko, które powstało na potrzeby wojskowe, jeszcze przed rozpoczęciem II Wojny Światowej. Obecnie obsługuje małe samoloty sportowe. Obok powstała baza lotniczego pogotowia ratunkowego. Przez las kierujemy się do Zielonowa. Tu latem wycieczkowiczów zaprasza kąpielisko nad jeziorem Pluszne. W centrum wsi znajdziemy pamiątkowy głaz przypominający Michała Lengowskiego – warmińskiego poetę ludowego, działacza społecznego, uczestnika akcji plebiscytowej 1920 roku. Dalsza trasa rowerowa biegnie wzdłuż jeziora, na południowy zachód do drogi Olsztynek-Szczytno. Po drodze miniemy pozostałości młyna Gromel, gdzie zniszczona tama tworzy malowniczy wodospad. Na szosę nr 58 wyjeżdżamy w pobliżu Centrum Kormoran i ośrodka Kołatek. Krótki fragment ruchliwym asfaltem rekompensuje nam prędki zjazd do lasu drogą w kierunku ośrodków Perkoz, Waszeta i Mierki. Na odcinku od Zielonowa do Waszety planowane jest odnowienie szlaku niebieskiego gminy Stawiguda, prowadzącego dookoła jeziora Pluszne. Po około kilometrowym odcinku, szlak czerwony ponownie odbija na południe, przecina tę samą szosę i biegnie dalej do wsi Świerkocin. Niespełna 200 m od drogi na Świerkocin, znajduje się pomnik przyrody - głazy narzutowe zwane „Diabelskimi Kamieniami". Warto napomknąć, że ten wybitnie lesisty obszar również należy do sieci Natura2000, jako Puszcza Napiwodzko-Ramucka i Ostoja Napiwodzko-Ramucka. Za Świerkocinem mijamy jezioro Niskie, kierujemy się na południowy zachód do wsi Łutynowo. Tu szlak biegnie na zachód. Zainteresowanych wycieczkowiczów zachęcamy jednak do odbicia na południe do Nadrowa, gdzie znajduje się rezerwat Bagno Nadrowskie z wieżą widokową i bogactwem chronionej fauny i flory (2 km w jedną stronę). W pobliżu szlaku jeszcze przed szosą Łutynowo-Nadrowo, rośnie pomnikowy dąb „Jarosław" o niespotykanym wielopiennym pokroju, a w samym Łutynowie wspaniała lipa, również pomnik przyrody. Z Łutynowa jedziemy w dalszym ciągu przez las, którego kraniec stanowi przejazd kolejowy, następnie drogą polną do Kunek. Tu odbijamy w prawo na drogę asfaltową, którą dojeżdżamy przez Jemiołowo z powrotem do Olsztynka.

SZLAK ZIELONY:

Maróz - Swaderki - Jezioro Pluszne - Orzechowo - Ząbie - Kurki - Brzeźno Łyńskie - Lipowo Kurkowskie - Bolejny - Żelazno - Maróz (30 km)

Szlak zielony ma swój początek w wypoczynkowej wsi Maróz (ok. 12 km od Olsztynka). Trasa obiega pętlą jeziora Maróz, Święte, Kiernoz Mały i Wielki. Pierwszy odcinek biegnie na północ, aż do jeziora Pluszne. Po drodze mijamy Swaderki, gdzie warto zrobić postój w smażalni i skosztować świeżej ryby. Opodal Swaderek, tuż przy drodze, którą jedziemy, znajduje się niewielki cmentarz wojenny z okresu bitwy pod Tannenbergiem. Dotychczas bardzo zniszczony i zarośnięty, właśnie odzyskuje należyty wygląd. Jeszcze w sierpniu tego roku zaplanowane są prace renowacyjne, do których można się przyłączyć, bo to projekt społeczny. Nad jezioro Pluszne docieramy w pobliżu wypływu potoku Poplusz. Niewielki jaz, piętrzący wodę w potoku i jeziorze, nazywany jest potocznie „węgornią". Wbrew określeniu nie służy jednak ani dziś, ani dawniej, odłowom tej ryby. Jest to element, zbudowanego przez Niemców, sytemu zalewowego rejonu Miodówka i Wymoju. Spiętrzone wody Plusznego miały być rezerwuarem na wypadek konieczności zalania dróg prowadzących w kierunku Olsztyna. Tunelu, który miał odprowadzać wodę, należy szukać na północnym krańcu jeziora. Przypominam, że dookoła jeziora ma prowadzić odnowiony szlak niebieski gminy Stawiguda. Od Plusznego szlak zielony skręca na południowy wschód do wsi Orzechowo, która słynie ze swojego pięknego kościoła z 1910 r. Dalej, w tym samym kierunku podążamy leśną drogą do wsi Ząbie i Kurki. Dziś to jedno sołectwo w gminie Olsztynek. Jednak przez wiele wieków były to wsie leżące po dwóch stronach granicy. O Kurkach wspomniano przy okazji informacji o spotkaniu wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego Dietricha von Altenburga z wójtem krajowym biskupstwa warmińskiego w roku 1341, którego celem było ustalenie południowej granicy Warmii. Kurki pozostały na terytorium państwa

zakonnego, a tuż za granicą, na ziemiach kapituły warmińskiej powstała osada Ząbie. Od 1525 roku, wraz z sekularyzacją Prus Zakonnych i przejściu na luteranizm księcia Albrechta, również tutejsza ludność zmieniła wyznanie. Ludność Warmii pozostała w kościele katolickim. Granica stała się jeszcze wyraźniejsza. Od Ząbia, aż do Brzeźna Łyńskiego towarzyszą nam znaki czerwonego szlaku rowerowego wytyczonego dawnym „Gościńcem Niborskim", czyli głównym traktem z Olsztyna do Nidzicy. Ma tu też biec żółty szlak gminy Purda. W Brzeźnie wracamy na lewy brzeg Łyny, która jest tu już na tyle szeroka, by można się było wybrać na kajak. Kierując się na zachód docieramy do Lipowa Kurkowskiego. Okolica jest tu ładnie urzeźbiona, a teren wznosi się wyraźnie nad doliną Łyny na wschodzie i doliną Marózki na zachodzie. Stąd zapewne, rzadko przypominane określenie tego terenu, Lipowskie Góry. W Lipowie można zatrzymać się nad stawem w środku wsi. Jest tu urządzona wiata i ciekawa, przyrodnicza ścieżka edukacyjna. Dalsza trasa wiedzie na południowy zachód do Bolejn. Tam zachęcam do krótkiego opuszczenia szlaku. Pasjonatów historii czeka kolejna pamiątka z czasów II Wojny Światowej: umocnienia należące do Pozycji Olsztyneckiej. Przy drodze w kierunku Wólki Orłowskiej, znajduje się zapora przeciwczołgowa i bunkier bojowy. Znaleźć też można kilka tzw. „garnków Kocha", czyli jednoosobowych schronów strzeleckich. Trasa szlaku zielonego prowadzi dalej do wsi Żelazno, gdzie możemy obejrzeć ładny, kamienno-ceglany kościołek z 1880 r. Stąd na północ, razem ze szlakiem żółtym, wracamy do Maróza.

SZLAK ŻÓŁTY:

Maróz - Żelazno - Malinowo - Witramowo - Sitno - Tymawa - Mielno - Lichtajny - Pawłowo - Lutek - Maróz (39 km)

Początek szlaku żółtego również znajduje się w Marózie, a jego pierwszy odcinek, do Żelazna pokrywa się ze szlakiem zielonym. We wsi jednak szlaki biegną w przeciwnych kierunkach: trasa szlaku żółtego prowadzi nas na zachód szosą do Witramowa. Po drodze kolejne bunkry Pozycji Olsztyneckiej. Schrony bierne, czyli ukrycia dla jednej drużyny piechoty, najczęściej były budowane w głębokich wykopach i potem zasypywane ziemią, dlatego dziś mogą być trudniejsze do odnalezienia. Dość blisko drogi jest bunkier o numerze porządkowym 65. Znajduje się opodal jaru strugi Witramówki, do którego też warto zajrzeć. Znaleźć tam można pozostałości dużej betonowej tamy, a dalej przy linii kolejowej, ruiny młyna należącego niegdyś do majątku w Żelaźnie. Zupełnie blisko szosy jest bunkier nr 61. Jadąc pod górkę, od rozlewisk w Malinowie w stronę Witramowa, trzeba po prawej stronie wypatrywać małej dolinki za wysokim stokiem. Kiedy za Witramowem przejedziemy drogę S7, możemy jeszcze obejrzeć bunkier bojowy przy stacji benzynowej. Takie bunkry były uzbrojone w działko przeciwpancerne i ciężkie karabiny maszynowe. Bunkier pod Witramowem stał pierwotnie na skraju starej szosy. Podczas budowy S7 trzeba go było przenieść o ok. 50 m. Operacja kosztowała około 2 mln zł! Więcej informacji o Pozycji Olsztyneckiej wraz z lokalizacją bunkrów znajdziecie Państwo na stronie https://warmaz.pl/pozycja-olsztynecka/. Dalej, za szosą S7, szlak prowadzi do wsi Sitno. Przez ok. 3 km towarzyszą nam znaki niebieskiego szlaku pieszego, prowadzącego na Pola Grunwaldu. Otaczamy dużym łukiem leżące na północ jeziora Tymawskie i Mielno, kierujemy się na północny zachód do Tymawy i Mielna. Tam zobaczmy koniecznie niewielki neogotycki kościół z 1862 r. Dalej przecinamy drogę na Grunwald i jedziemy na północ, odbijając w prawo na stare torowisko. Tu warto uważnie obserwować drogi biegnące pod wysokim nasypem, znajdują się tam bowiem klasyczne, kamienno-ceglane wiadukty-tunele. Biorąc pod uwagę, że linię Olsztynek-Ostróda wybudowano w 1894 roku, śmiało możemy mówić „zabytkowe wiadukty". W połowie klimatycznej drogi nasypem do Lichtajn, trasa łączy się ze szlakiem czarnym. We wsi szlak żółty skręca jednak dalej w prawo na południowy wschód do wsi Pawłowo, gdzie na węźle drogowym przecinamy ponownie drogę ekspresową S7 i dojeżdżamy do wczasowej wsi Lutek nad jeziorem Luteckim. Stamtąd, leśną drogą, w tym samym kierunku, docieramy do stacji kolejowej Waplewo i do szosy, którą jedziemy z powrotem do Maróza.

OZNAKOWANIE SZLAKÓW ROWEROWYCH:

Znak początku/końca szlaku.

Znak kontynuacji szlaku – oznacza dalszą jazdę prosto drogą, przy której umieszczony jest znak.

Znak zmiany kierunku – umieszczany przed skrzyżowaniem lub tuż za nim wskazuje kierunek dalszej jazdy. Może być umieszczany także przy ostrych zakrętach drogi.

Drogowskaz określa kierunek dalszej jazdy oraz informuje o odległościach do najbliższej miejscowości i do końca szlaku. W metryczce umieszcza się informacje o administratorze szlaku.

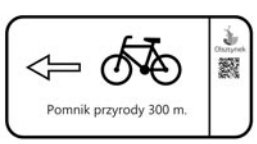

Drogowskaz ze strzałką bez wypełnienia kolorem szlaku, informuje o atrakcjach w pobliżu szlaku, po odwiedzeniu których należy wrócić na szlak. Może też wskazywać atrakcje, do których dostęp możliwy jest tylko pieszo.

Znak łączony umieszcza się na odcinkach wspólnych dwóch lub więcej szlaków. W tym przykładzie jadący szlakiem czerwonym kierują się dalej prosto, a jadący niebieskim skręcają w prawo.

Szlaki gminy Olsztynek prezentowane są na mapie internetowej https://szlaki.olsztynek.pl/, a odnośniki zawarte w kodach QR umieszczonych na szlakach (metryczki drogowskazów, tablice z mapami) otwierają mapę w dokładnej lokalizacji, w której znalazł się użytkownik. Aplikacja udostępnia też ślady szlaków w formacie GPX.

Na zakończenie przypomnę, że korzystając ze szlaków turystycznych musimy zachowywać zasady bezpieczeństwa i przestrzegać przepisów o ruchu drogowym. Szlaki nie są tym samym, co drogi rowerowe, gdzie nie mają wjazdu samochody. Projektant, administrator, ani właściciel szlaku nie ponoszą odpowiedzialności za ewentualne nieszczęśliwe wypadki zaistniałe na szlaku. Turysta korzysta ze szlaku na własną odpowiedzialność.

Proszę też o zgłaszanie napotkanych problemów z przejezdnością dróg lub zniszczeniem oznakowania szlaku. Można to robić dzwoniąc lub pisząc do informacji turystycznej w Olsztynku tel. 89 519 54 77, e-mail: it@olsztynek.pl lub korzystając ze wspomnianych stron ze szlakami, gdzie na mapie pod prawym przyciskiem myszy jest formularz do kontaktu z wczytaną lokalizacją zaznaczonego miejsca.

PIOTR NAWACKI
przewodnik turystyczny, autor i wydawca
mapy turystycznej „Okolice Olszynka"

fot. MDK Olsztynek

WĘDRÓWKI Z HISTORIĄ

– Zielonowo, wieś na skraju Warmii (cz.1)

Zielonowo (Grünau, Zieleniak), to stara warmińska wieś w Gminie Stawiguda w pobliżu Gryźlin, około 10 km od Olsztynka. Położona jest ona wśród warmińskich lasów, nad brzegiem malowniczego Jeziora Pluszne, a z „centrum" Zielonowa do historycznej granicy Warmii jest niecałe 1,5 km. Pierwsze wzmianki związane z Zielonowem pochodzą z roku 1356. Wtedy właśnie warmińska kapituła katedralna wydała zezwolenie Peterowi Baltenberg (lub Volkenberg) na budowę młyna na prawie chełmińskim, z dwoma włókami i czterema latami zwolnienia od czynszu. Młyn znajdował się przy strumyku w pobliżu jeziora Pluczk (Pluszne) i źródeł rzeki Pasłęki. Początkowo młyn nosił nazwę Greselnyk. Dwa lata później, w roku 1358 lokowano Gryźliny, które z czasem stały się jedną z większych wsi w tych okolicach. W 1503 roku kapituła warmińska przekazała młyn niejakiemu Marcinowi i jego synowi Janowi, także na prawie chełmińskim. Znany olsztyński historyk i publicysta, doktor nauk humanistycznych Jan Chłosta, w swojej książce *„Gryźliny – wieś u źródeł Pasłęki"*, wydanej w roku 2008 podaje, że w 1591 z południowej części gruntów

Ruiny młyna Gromel w pobliżu Zielonowa

wsi Gryźliny wydzielono osadę młyńską Grünau - dzisiejsze Zielonowo, a młyn nazwano Grünmühle (Zielony Młyn). Zapewne pojedyncze wybudowania istniały już tutaj dużo wcześniej, ale nie były na tyle liczne i zasiedlone, aby odnotowywać to w kronikach. Tutejsza ludność mówiła o swojej wsi Grynał, na co zwracał uwagę ks. Walenty Barczewski w dziele *„Geografia polskiej Warmii"* z roku 1917 *(„...lud tu mówi do Grynłu, w Grynale")*. Z kolei Anna Pospiszylowa w dziele „*Toponimia południowej Warmii*", nie wykluczała i wskazywała na staropruskie pochodzenie nazwy osady – *Grunaw, Grunaws, Grunau.*

Lata 1708-1711, to okres największej epidemii dżumy w Prusach i na Warmii, która pochłonęła około 12 tys. ofiar. Epidemia w Krakowie i Warszawie zaostrzyła się na tyle, że w Prusach wprowadzono środki przeciwko jej przywleczeniu. Na nieszczelnej w owym czasie granicy podwojono patrole. Podróżnych przybywających z Polski objęto kwarantanną, a ich bagaże dezynfekowano. Latem 1708 r. całkowicie wstrzymano ruch z Polską. Pod groźbą śmierci nikt nie mógł przekraczać granicy. Ludzie umierali w domach i w lasach, gdzie próbowali się chronić przed zarazą. Wśród ofiar było zapewne wielu mieszkańców Zielonowa.

W roku 1755 na mapie „Świętej Warmii", w miejscu młyna pojawia się nazwa Gromel, która funkcjonuje do dnia dzisiejszego. W trakcie poszukiwań pochodzenia nazwy „*Gromel*", udało mi się skontaktować z dr hab. Rafałem Kubickim, prof. Uniwersytetu Gdańskiego - Wydział Historyczny, autorem obszernego opracowania „*Młynarstwo w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach w XIII–XV w.*" oraz dr Alicją Dobrosielską z Instytutu Północnego im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie. Ci wybitni naukowcy i historycy zgodni są co do tego, że nazwa „*Gromel*" jest skrótem i spolszczeniem niemieckiej nazwy oraz wymową lokalną nazwy „*Grünmühle*".

Mapa „Świętej Warmii", o której już wspomniałem, została wykonana przez matematyka i geografa z Elbląga, Jana Fryderyka Enderscha. Wykonał ją na zlecenie biskupa warmińskiego Adama Stanisława Grabowskiego, a obejmowała ona obszar Księstwa Warmińskiego. Nazwa Gromel widnieje również na mapie komornictwa olsztyńskiego z połowy XVII wieku (*Delineatio geographica cameratus Allensteinensis*) oraz opisywana jest przez ks. Walentego Barczewskiego w dziele *„Geografia polskiej Warmii"* z roku 1917 – *„...W bliskości źródeł Pasaryi* (rzeka Pasłęka, przyp. aut.) *powstaje w tych samych łąkach struga pod młyn Gromel i płynie w przeciwną stronę do małego Pluszna".*

W czasie swojego istnienia młyn Gromel wielokrotnie zmieniał właścicieli. W roku 1902 ówczesny właściciel młyna, Jan Guske, z powodu uszkodzenia zapory przez nadmiar wody po wiosennych roztopach, zmuszony był do zaciągnięcia pożyczki remontowej z „Kasy Pożyczkowej" Jana Baczewskiego (seniora, przyp. aut.) z Gryźlin. W wyniku sporu z wykonawcą remontu zapory, który okazał się niesolidny, Guske popadł w problemy finansowe. W związku z zaległościami w spłacaniu rat pożyczki, komornik zlicytował młyn i 12 ha przynależnej ziemi. Młyn, za kwotę 6000 marek kupił Jan Baczewski (senior). Nowy właściciel zatrudnił od razu do remontu młyna wyspecjalizowaną firmę *„Mathias und Top"* z Erfurtu nad Gerą, która po 4 miesiącach zakończyła remont. Do roku 1907 młyn prowadził najstarszy syn Baczewskiego, Brunon, a potem Jan (junior) i Józef. Jan Baczewski (junior), to znany polski działacz polityczny i oświatowy na Warmii.

Mapa Świętej Warmii Jana Fryderyka Enderscha z roku 1755

W 1919 r. kierował polską akcją plebiscytową na Warmii. W 1920 r. znalazł się wśród współzałożycieli Związku Polaków w Prusach Wschodnich i Towarzystwa Szkolnego w Olsztynie.

Do roku 1772 (I rozbiór Polski) Warmia, a więc i Zielonowo należały do Księstwa Warmińskiego, które wchodziło w skład Prus Królewskich. Po I rozbiorze Polski Warmia włączona została do Królestwa Prus i znalazła się w jego nowo powstałej prowincji Prusy Wschodnie, aż do 1945 roku. W roku 1914 wielu mieszkańców Zielonowa zostało wcielonych do armii pruskiej i służyło na licznych frontach I wojny światowej. Do wojska wcieleni zostali między innymi, Jan Baczewski (junior) - młynarz z pobliskiego młyna Gromel i Michał Lengowski - rolnik, znany poeta ludowy i działacz społeczny, zbieracz pieśni ludowych, od 1908 roku mieszkaniec Zielonowa (Grünau).

Niedaleko Zielonowa znajduje się mogiła 4 nieznanych żołnierzy armii rosyjskiej z XIII Korpusu gen. Klujewa, którzy zginęli podczas potyczki z żołnierzami armii niemieckiej w okolicach Gryźlin i Zielonowa. Po zakończeniu I wojny światowej wieś nie powróciła w granice Polski, a o jej przynależności terytorialnej miał zadecydować plebiscyt z 11 lipca 1920 r. O powrót Zielonowa do Polski walczył, m. in. Michał Lengowski.

Michał Lengowski, rodowity Warmiak, był jedną z ciekawszych postaci w życiu politycznym i kulturalnym na Warmii u schyłku XIX i w pierwszej połowie XX wieku. Urodził się 27.09.1873 r. w Starej Kaletce w rodzinie chłopskiej – z Jakuba Lengowskiego i Katarzyny z domu Berent. W latach 1881-1887 uczył się w niemieckiej szkole ludowej, a umiejętność czytania i pisania w języku polskim uzyskał dzięki domowej edukacji oraz samokształceniu. Od 1891 r. pracował jako górnik w Westfalii (Niemcy). Był tam członkiem polskich stowarzyszeń: Towarzystwa

Obelisk w Zielonowie upamiętniający Michała Lengowskiego - w dniu odsłnięcia 11.11.2018 r.

Ludowego, Związku Polaków w Niemczech oraz Centralnego Komitetu Polskiego w Westfalii. Aktywnie włączał się w ich propolską działalność. W roku 1902 w Bochum założył Zjednoczenie Zawodowe Polskie, za co w 1903 r. został z kopalni oficjalnie wydalony. Wówczas podjął się rozwożenia węgla okolicznym mieszkańcom i zajął się prowadzeniem sklepu z piwem. W 1908 r. z żoną, Anną Kowalewską z Plusk, czwórką synów i córką powrócił na Warmię i po nabyciu za skromne oszczędności 12 ha gospodarstwa rolnego, zamieszkał w Zielonowie, ówczesnym Grünau. Podczas pierwszej wojny światowej służył w batalionie Landsturmu Allenstein: był na froncie pod Ostrołęką, potem we Francji. Skończył służbę w oddziale wartowniczym w Elblągu. Po wojnie został członkiem Polskiej Rady Ludowej w Olsztynie i jako jej przedstawiciel, w 1918 r. został oddelegowany na Sejm Dzielnicowy w Poznaniu. W 1919 został wybrany na prezesa Towarzystwa Ludowego w Gutkowie. Jako mąż zaufania zaangażował się w Plebiscyt na Warmii i Mazurach. W czasie plebiscytu piastował funkcję komisarza plebiscytowego na okręg Klewki-Klebark-Bartąg. W 1920 r., po przegranym plebiscycie wraz z innymi działaczami założył Związek Polaków w Prusach Wschodnich. Bez powodzenia kandydował do niemieckiego i pruskiego parlamentu w latach 1928 i 1932. Podczas II wojny światowej został przez Niemców wysiedlony i wyjechał wraz z rodziną na Pomorze. Wiosną 1945 r. powrócił na Warmię i zamieszkał w Olsztynie. Podjął działalność w Polskim Komitecie Narodowościowym (1945-1947) oraz w Instytucie Mazurskim. Od 1950 r. został stałym współpracownikiem Państwowego Instytutu Sztuki, dla którego zbierał bajki, opowieści, legendy, przysłowia i pieśni ludowe Warmii. W 1952 r. został członkiem, a w 1955 r. prezesem (później ze względu na stan zdrowia – honorowym) Olsztyńskiego Oddziału Związku Literatów Polskich. Zmarł 02.02.1967 r. Spoczywa na cmentarzu komunalnym w Olsztynie.

Po pierwszym drewnianym domu M. Lengowskiego w Zielonowie praktycznie nie ma już śladu. Został rozebrany z chwilą wybudowania (w latach 1930-1934) nowego murowanego. Jedynie pozostałe w ziemi kamienne podwaliny wskazują miejsce jego posadowienia. W chwili obecnej znajduje się tam piękny ogródek skalny pielęgnowany przez wnuczkę M. Lengowskiego, Panią Wandę Trawińską. 30.08.1898.08 roku M. Lengowski wziął ślub kościelny z Anną Kowalewską z Plusk, która urodziła 5 synów i córkę : Bernard, Edward, Władysław, Franciszek oraz Maria (piąty z synów zmarł). W nowym domu w Zielonowie zamieszkał na stałe syn Bernard z żoną Józefą (Pani Wanda Trawińska jest córką Bernarda), a w pobliskich domach Władysław oraz Franciszek. Syn Edward zdobył kwalifikacje pedagogiczne i wyjechał na Kaszuby do Chmielna, gdzie nauczał w wiejskiej szkole. Franciszek (po opuszczeniu Zielonowa) oraz Maria zamieszkali w Olsztynie.

Pamięć o Michale Lengowski wciąż jest żywa, czego przykładem jest przyznawana co 2 lata, od 1967 roku, Regionalna Nagroda im. Michała Lengowskiego za propagowanie i wzbogacanie wiedzy o przeszłości Warmii, Mazur i Powiśla. Imię Lengowskiego (od 20.10.1973) nosi "Dom dla dzieci" w Gryźlinach oraz jedna z ulic w Olsztynie. Także w Olsztynie, na budynku "Wojewódzkiego Centrum Powiadamiania Ratunkowego", wisi tablica upamiętniająca wybitnego Warmiaka. Popiersie Michała Lengowskiego, autorstwa Huberta Maciejczyka z 1978 r. znajdziemy na Placu Jedności Słowiańskiej w Olsztynie (w pobliżu Wysokiej Bramy). Także Zielonowo upamiętniło swojego dawnego mieszkańca. W roku 2018 z mojej inicjatywy i przy szerokim zaangażowaniu mieszkańców Zielonowa i Gryźlin w 100 rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości odsłonięto w Zielonowie pamiątkowy obelisk ku czci Michała Lengowskiego. W sfinansowaniu przedsięwzięcia pomogły darowizny mieszkańców Zielonowa, dotacja z Urzędu Marszałkowskiego w Olsztynie oraz z Gminy Stawiguda.

W okresie plebiscytowym w Zielonowie działała silna grupa organizacyjna "Sokoły" (złożona z mieszkańców Gryźlin i Zielonowa), która chroniła wszelkie imprezy i wiece plebiscytowe przed niemieckimi bojówkami. Członkiem "Sokołów" był między innymi syn Lengowskiego, Edward. Do głosowania plebiscytowego Zielonowo wyjątkowo przystąpiło samodzielnie, inne głosowania odbywały się zwykle w Gryźlinach. Uprawnione do głosowania były 52 osoby i wszystkie oddały swój głos. 26 głosów było za Prusami Wschodnimi i 26 za Polską. Po zakończonym plebiscycie 10 rodzin z Zielonowa sprzedało swe gospodarstwa i wyjechało do Polski. Dla zapewnienia ochrony ludności polskiej pozostałej po plebiscycie na terenie Prus Wschodnich 30 listopada 1920 roku w Olsztynie powołano Związek Polaków w Prusach Wschodnich. Utworzono 5 oddziałów, tzw. Patronatów, nad którymi czuwał Związek. Na kierującego patronatem do spraw robotniczych wybrano mieszkańca Zielonowa, Michała Lengowskiego. W wyniku nasilających się represji ze strony władz pruskich, zawieszona została działalność Towarzystwa Ludowego działającego w Gryźlinach i Zielonowie. Represjom nie poddawała się młodzież i kontynuowała spotkania organizacyjne w domu Lengowskiego w Zielonowie. Grupą młodzieży opiekowała się córka Michała Lengowskiego - Maria, która po ukończeniu kursu nauczycielskiego zebrała w Zielonowie grupę 13 osób. Odpowiedzią władz pruskich na Towarzystwo Młodzieży Polskiej było utworzenie w Zielonowie tzw. „Kochschule", szkoły gotowania i pieczenia, chociaż szkoły takiej nie urządzono w wielu dużo większych wsiach w okolicy. 21 lutego 1929 roku weszła w życie „Ordynacja dotycząca uregulowania szkolnictwa dla mniejszości polskiej w państwie pruskim". Pojawiła się szansa utworzenia w Zielonowie polskiej szkoły. Niestety, pomimo tego, w jednym z prywatnych domów urządzono szkołę niemiecką i przystąpiono do budowy budynku nowej szkoły niemieckiej, którą ukończono w 1938 r. W okresie tym w Zielonowie w domu Michała Lengowskiego działała prężnie biblioteka polska, którą opiekował się syn Lengowskiego Franciszek. Jak wspomina sam Lengowski, biblioteka ta *„...przetrwała czasy hitlerowskie, aż do odrodzenia Polski, które objęło i naszą Warmię*".

ADAM NAWACKI

Opracowano na podstawie:
- https://pl.wikipedia.org/wiki/Zielonowo_(województwo_warmińsko-mazurskie)
- Walenty Barczewski, - „Geografia polskiej Warmii", 1917
- Jan Chłosta, - „Gryźliny – wieś u źródeł Pasłęki", 2008
- Jan Chłosta, - „Z Gryźlin do Berlina i polskiego Dębna – Nad biografią Jana Baczewskiego (1890-1958)", 2017
- Michał Lengowski, - „Na Warmii i w Westfalii", 1972
- osobiste wspomnienia Pani Wandy Trawińskiej

LIPA CZYLI SIŁA KOBIECA W PRZYRODZIE

STANISŁAWA ZIĄTEK

Zbliża się lato. Zmęczeni walką z koronawirusem Covid-19 żyjemy nadzieją na spotkania z przyrodą i oddychaniem pełną piersią, bez maseczki. Marzymy o wycieczkach nad jeziora czy do lasu na biwak, aby wzmocnić organizm i nabrać sił witalnych jakże potrzebnych w tym ciągle trudnym czasie pandemicznym. W tym artykule chcę zwrócić uwagę na szczególne drzewo - LIPĘ, której od starożytności przypisywano żeńską zasadę bytu. Powodem mojego zainteresowania się tym drzewem jest fakt, że Lipa św. Jana Nepomucena z Dulczy Wielkiej, jako Polskie Drzewo Roku 2020, została finalistką Europejskiego Drzewa Roku 2021.

Drzewa są życiem, bo dają tlen i są świadkami historii. Zasadzenie drzewa często wiąże się z ważnym zdarzeniem. Docenieniem ich roli i piękna są coroczne wybory Europejskiego Drzewa Roku. Na te wybory z Polski zgłoszono właśnie Lipę św. Nepomucena. W konkursie wzięło udział 14 drzew. Każde z tych drzew ma własną, niezwykłą historię. Wygrało Drzewo czarownic, tysiącletni dąb ostrolistny z Leciny w Hiszpanii. Według legendy tańczyły wokół niego czarownice, które zamieszkiwały góry Guara. Docenione zostało także polskie drzewo. Lipa św. Jana Nepomucena zdobyła piąte miejsce. Dawnym polskim zwyczajem, gdy na świat przychodziła córka, sadzono lipę. Tak było 170 lat temu z lipą z Dulczy Wielkiej. Wierzono, że lipa jest drzewem cudownych mocy, pełnych światła i miłości. W jej cieniu można odzyskać spokój, a tuląc się do niej wzmocnić swoje siły. Zapewne nie przypadkiem nasz poeta, Jan Kochanowski tak pisał o tym drzewie:

Polskie Drzewo Roku 2020 - Lipa św. Jana Nepomucena z Dulczy Wielkiej / fot. Klub Gaja

Na lipę

Gościu, siądź pod mym liściem, a odpoczyń sobie,
Nie dójdzie cię tu słońce, przyrzekam ja tobie,
Choć się najwysszej wzbije, a proste promienie
Ściągną pod swoje drzewa rozstrzelane cienie.
Tu zawżdy chłodne wiatry z pola zawiewają,
Tu słowicy, tu szpacy wdzięcznie narzekają.
Z mego wonnego kwiatu pracowite pszczoły
Biorą miód, który potem szlachci pańskie stoły.
A ja swym cichym szeptem sprawić umiem snadnie,
Że człowiekowi łacno słodki sen przypadnie.
Jabłek wprawdzie nie rodzę, lecz mię pan tak kładzie
Jako szczep najpłodniejszy w hesperyskim sadzie.

Lipa w polskiej kulturze ma swoje miejsce. Była również opisywana przez Juliusza Słowackiego w „Swej podróży na Wschód", który myśląc z tęsknotą o Polsce, wyznaje: „Lubiłem lipę, co nad sławnym Janem/ Cień rozstrzelony zbierała pod siebie". A Leopold Staff składając hołd pięknu poezji Jana Kochanowskiego w wierszu „ Lipa" pisze: „Wszystkie kwitnące słodko lipy w Polsce całej/ Pachną imieniem twoim Kochanowski Janie".

Maria Konopnicka natomiast, znająca chłopskie obyczaje, pisała: „Kołysz mi się, kołysz, kołysko lipowa! Niechaj cię Jasieńku, Pan Jezus zachowa". Ślady uwielbienia dla lipy przetrwały do dziś w wielu nazwach różnych miejscowości, w tym wsi leżącej na pograniczu Warmii i Mazur – Święta Lipka, która jeszcze długo po przyjęciu chrześcijaństwa słynęła jako przybytek pogańskich bogów. Obecnie jest znana z barokowego sanktuarium Maryjnego. Bazylika pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny jest odwiedzana przez turystów i pątników z całej Polski.

Liść lipowy był także w okresie międzywojennym symbolem polskiej mniejszości w Niemczech używanym przez Związek Polaków w Niemczech. W latach 1924-1939 był elementem znaku młodzieży polskiej w Niemczech. Ponadto nazwa miesiąca lipca pochodzi od kwitnących wówczas lip. Lipa ma swoje zastosowanie w medycynie, pielęgnacji urody i w miodach pitnych, które w XIX wieku były najwyśmienitszym rarytasem na ucztach.

W wielu kulturach uważa się lipę za drzewo święte. W chrześcijaństwie lipę wiązano z Matką Boską. W Apokryfach zapisano jakoby Matka Boska znalazła schronienie w cieniu lipy podczas ucieczki do Egiptu. Stąd też po dziś dzień można spotkać mnóstwo zawieszonych kapliczek na lipach, bo według wierzeń, w tym drzewie „zamieszkuje Matka Boska". Często też sadzono lipy przy kościołach. Lipie nadawano żeński charakter i dlatego pokazywano związek drzewa z płodnością, życiem, witalnością, ale i z upływającym czasem. Lipa to królowa drzew – Tilia Europaea to energia żeńska. Dzięki słodkiemu zapachowi, towarzyszącemu jej przy kwitnieniu, kojarzono ją ze zmysłowością i kobiecością. Zapach jej koił nerwy i pozwalał opanować niespokojne myśli. Według Słowian, lipa - jako matka czy też żona – darzyła ich uczuciem ciepłym i opiekuńczym. Uznawano ją za symbol harmonii, szczęścia, ochrony i miłości. Patronują jej rzymska bogini Wenus i słowiańska bogini Łada (Leda). Lipa, według astrologów, związana jest z mocami Jowisza, który rozbudza mądrość, wiarę i sprawiedliwość. W czasach chrześcijańskich jej drewno uznawano za święte i dzięki łatwości w obróbce oraz trwałości używano go do rzeźbienia ołtarzy i świętych figurek. Cudownym przykładem jest ołtarz Wita Stwosza w Bazylice Mariackiej w Krakowie.

Drzewa, od początków świata, interesują twórców widzących je jako magiczną roślinę. Włoski eseista Guido Ceronetti pisał, że: „Drzewa nie są zielenią - to nasi starsi bracia unieruchomieni". Tak też 2000 lat temu myśleli celtyccy kapłani-druidzi, którzy wierzyli, że przeznaczenie i charakter człowieka zależy od położenia Słońca wobec Ziemi. Porównywali ludzi z drzewami, szukali wspólnych cech, np. mocny jak dąb czy wiotki jak brzoza. Na podstawie takich obserwacji ułożyli horoskop zwany galijskim lub celtyckim porównując charaktery drzew i ludzi, wierząc, że drzewo-opiekun przynosi pomyślność i dlatego może warto je posadzić u siebie koło domu.

Jako ciekawostkę podaję, że drzewo lipa opiekuje się ludźmi urodzonymi w dniach 11-20 marca i 13-22 września. Cechą główną ludzi urodzonych pod patronatem lipy jest realizm.

A paniom dedykuję następujący horoskop: Urocza, powabna, cieszy się powodzeniem. Bezkonfliktowa, nienawidzi kłótni i sporów. Jest lubiana i towarzyska. W miłości zaborcza i zazdrosna, ale oddana osobie, którą kocha. Kobieta-Lipa, to natura praktyczna, często obdarzona talentami technicznymi. ►

Potrafi przystosować się do każdych warunków, realnie ocenia swe szanse, bo w głębi duszy lubi komfort i stabilizację.

Wierząc w magiczne moce lipy, a szczególnie Lipy św. Jana Nepomucena – drzewa patronującego Polsce do lipca 2021 roku, możemy mieć nadzieję na realizm i spokój w życiu prywatnym i społecznym.

Na zakończenie chciałabym dodać, że Polska w konkursie na Europejskie Drzewo Roku uczestniczy już od wielu lat. Po raz 11 zgłoszone zostało Polskie Drzewo Roku. O tym, jak piękna jest polska przyroda niech świadczy chociażby fakt, że polskie drzewa wielokrotnie znajdowały się na podium. A wygląda to następująco: w 2013 roku – Platan z Kóz zajął drugie miejsce, w 2014 roku – Dąb Wybickiego z Będomina – trzecie miejsce. W roku 2017 – Europejskim Drzewem Roku wybrany został nasz polski Dąb z Wiśniowej. Dęby zwyciężały pięć razy, a lipy dwukrotnie. Natomiast cztery zwycięstwa przypadały pojedynczo innym gatunkom drzew. Ceńmy jednak wszystkie drzewa, bo dają nam tlen i ukojenie w codziennym życiu.

STANISŁAWA ZIĄTEK

MAŁGORZATA ZAPADKA

Młodzi Mają Głos

Kino ma własny język. Można nim przekazać bardzo wiele, mamy bowiem od dyspozycji czas i sekwencje. Mamy dialog. Mamy muzykę. Mamy efekty dźwiękowe. Mamy tyle różnych narzędzi. I możemy wyrazić uczucie lub myśl, których nie da się przekazać w inny sposób. Jest to iście magiczne medium.

DAVID LYNCH

Przed nami okres letnich wakacji, a co za tym idzie czas błogiego lenistwa. Życzmy wszystkim Czytelnikom i sobie również wspaniałej, słonecznej pogody i dużo zabawy na świeżym powietrzu, co po okresie nauki zdalnej będzie z pewnością przyjemne i zbawienne dla kondycji. Gdyby jednak pogoda nie sprzyjała mamy kilka propozycji filmowych na letnie wieczory. X muza to zawsze dobry wybór. Z tej właśnie okazji moje piątoklasistki z koła redakcyjnego przygotowały krótkie recenzje swoich ulubionych filmów. Może któraś z propozycji przypadnie Wam do gustu Drodzy Czytelnicy? Zapraszamy do lektury.

POGODNE KINO WAKACYJNE

► Moim ulubionym wakacyjnym filmem są ***Wakacje Mikołajka.*** Jest to film z bohaterami z lektury ***Mikołajek***, którą omawialiśmy w 4 klasie szkoły podstawowej.

Opowiada on o szalonych wakacjach Mikołajka, który wraz z rodzicami wybiera się nad morze. Poznaje tam kolegów i dziewczynę, której na początku nie lubi, a potem bardzo dobrze się z nią dogaduje i rodzi się między nimi prawdziwa przyjaźń. Film zaciekawił mnie, ponieważ bardzo podobała mi się lektura. Rodzinę Mikołajka grają: Valerie Lamencier jako mama Mikołajka, Kad Merad - tata oraz Dominique Lavanant - babcia Mikołajka. W postać głównego bohatera wcielił się Matheo Boisselier. Mam nadzieję, że film spodoba Wam się tak samo, jak mnie i będzie także u Was wywoływał salwy śmiechu.

Emilia Michalak

► W wakacje spędza się dużo czasu na dworze i świeżym powietrzu. Lecz są chwile, kiedy jest deszczowo lub zimno. Chcecie spędzić czas na np. oglądaniu filmu? Mnie bardzo się spodobał film zatytułowany ***Cuda z nieba.***
Jest on oparty na prawdziwej historii dziewięcioletniej Annabel Beam, która w życiu odwiedziła niebo. Dziewczynka większość swojego dzieciństwa spędziła w szpitalach z powodu rzadkiej choroby układu pokarmowego. Nie mogła trawić pokarmu, a choroba nie

dawała jej szans na normalne życie. Groziła jej śmierć. Mama dziewczynki, Christy, odwiedzała wraz z córką najlepszych specjalistów, ale niewiele mogli zdziałać. Pewnego dnia Anna wraz ze swoją starszą siostrą wspięła się na wielkie, i jak się okazało, kruche drzewo. Spadła nagle i wylądowała wewnątrz spróchniałego konara. Na miejscu pojawiła się straż i pogotowie. Dziewczynka została uratowana. Wkrótce okazało się, że choroba ustąpiła, ona zaś sama opowiadała, że wewnątrz drzewa odwiedziła Niebo i rozmawiała z Jezusem, i to on ją uzdrowił.
Pomimo, że film nie jest lekki oraz nie jest komedią, mówi on o tym, że trzeba cieszyć się każdą chwilą. Przekazuje nam prostą, ale jakże ważną prawdę, iż prawdziwym darem dla nas jest życie.

Julia Zega

► Moim ulubionym filmem są ***Piraci z Karaibów.*** Seria liczy obecnie pięć części. Planowana jest szósta przygoda popularnej sagi.
Wszystkie dotychczasowe części były wprost wspaniałe i liczę na to, że kolejne mnie nie zawiodą. ***Piraci z Karaibów***, to cykl

filmów, który łączy w sobie fantastykę, przygodę i komedię. Opowiada o przygodach Jacka Sparrowa, który zawsze pakuje się w różnorodne kłopoty. W rolę zabawnego pirata wciela się Johnny Depp. Oprócz niego możemy też zobaczyć na ekranie wielu sławnych aktorów, na przykład Orlando Blooma, Penelopę Cruz czy Keirę Knightley.
Fabuła trzyma w napięciu, mamy też wiele ciekawych efektów specjalnych. Ponadto, piękne kostiumy i krajobrazy sprawiają, że warto poświęcić wieczór na taką przygodę.

Lena Kośnik

► Letni czas to pora wypoczynku i odejścia od codziennych obowiązków i zasad. Dlatego polecam Wam film, w którym nie pada słowo NIE. To przykład obyczajowej komedii dla każdego.
Dzień na tak, to historia pewnej rodziny, w której rodzice mają wiele surowych zasad. Ich dzieci wielokrotnie słyszą słowa: - nie, nie wolno, nie pozwalam. Pewnego dnia jednak opiekunowie zgadzają się na dzień na TAK! Przez 24 godziny robią wszystko, co chcą ich pociechy. Powoduje to wiele zabawnych i szalonych akcji. Okazuje się bowiem, że bycie cały czas na tak i brak reguł może prowadzić do nieoczekiwanych zdarzeń.

Polecam tę komedię całej rodzinie. Warto obejrzeć ją z bliskimi czy przyjaciółmi.

Aleksandra Malik

SP nr 1 im. Noblistów Polskich w Olsztynku

ROK SOLIDARNOŚCI Z DRUGIM CZŁOWIEKIEM

Jakże byłoby pięknie, gdyby każdy z nas mógł wieczorem powiedzieć: dzisiaj zrobiłem gest miłości wobec drugiego człowieka

Papież Franciszek

fot. Irena Wiśniewska

W Szkole Podstawowej nr 1 im. Noblistów Polskich w Olsztynku corocznie realizowany jest projekt ŚLADAMI NOBLISTÓW POLSKICH. Tegoroczna inicjatywa związana była z trzydziestą rocznicą „Sierpnia 1980". Po tych dramatycznych wydarzeniach władze PRL zgodziły się na rejestrację NSZZ "Solidarność". Powstał niezależny od państwa ruch społeczny obejmujący 1/3 ludności kraju z różnych grup społecznych i światopoglądowych. Okrągła rocznica powstania tego związku zawodowego była dla naszej szkoły inspiracją do realizacji działań pod hasłem ROKU SOLIDARNOŚCI Z DRUGIM CZŁOWIEKIEM. Projekt miał na celu zapoznanie uczniów z historią NSZZ Solidarność i jego rolą w budowaniu wolnej Polski, aktywizowanie uczniów do działań na rzecz społeczności szkolnej i lokalnej, kształtowanie postaw prospołecznych wśród młodzieży, uwrażliwianie na problemy drugiego człowieka i włączanie się w ich rozwiązywanie jak też budowanie więzi międzypokoleniowych oraz kształtowanie poczucia odpowiedzialności za drugą osobę. Koordynatorem podejmowanych działań została pani Marzena Kołakowska, która już od kilku lat pełni w naszej placówce funkcję opiekuna Szkolnego Koła Wolontariatu. Pragniemy przedstawić podsumowanie zrealizowanych działań.

W ciągu roku szkolnego 2020/2021 zrealizowano:

- **Międzynarodowy program społeczno-emocjonalny Przyjaciele Zippiego.** Poruszano w jego ramach kwestie: tolerancji, szacunku, solidarności, miłości, straty, pozytywnych zachowań. Program realizowany był przez cały rok szkolny 2020/2021 w klasie 1a i 1b.
- **Program Apteczka Pierwszej Pomocy Emocjonalnej** był realizowany w klasie 2a i 2b. Omawiane były tam treści, które poruszają takie wartości jak: szacunek, empatia, solidarność, miłość, odpowiedzialność, wyrozumiałość.
- Ponadto klasa 2b zorganizowała **konkurs fotograficzny Święta w moim domu. Pomocnicy Świętego Mikołaja**, który dotyczył treści tradycji, współpracy, pomocy oraz szacunku wobec tradycji.
- W klasie 3b **Projekt edukacyjny „W krainie Tolerancji"**, którego celem jest włączenie uczniów z deficytami rozwojowymi w życie grupy rówieśniczej na zasadzie równości praw i obowiązków. Ponadto, zapoznanie wszystkich uczniów z istotą niepełnosprawności, uwrażliwianie dzieci na problemy osób niepełnosprawnych, a także wychowanie w poczuciu wartości takich jak tolerancja, akceptacja, wyrozumiałość, szacunek, wrażliwość. Zrealizowano kampanię informacyjną na temat Dni Osób Niepełnosprawnych oraz przeprowadzono szereg zajęć edukacyjnych w formie gier i zabaw, które miały pomóc uczniom w rozumieniu problemów osób niepełnosprawnych.
- Lekcje tematyczne w ramach akcji **„Wkręć się w miganie – obchodzimy Międzynarodowy Dzień Głuchych i Języka Migowego"**- dzieci poznały znaczenie słuchu w życiu człowieka oraz skutki jego uszkodzenia; nauczyły się też podstawowych zwrotów w języku migowym. Odbyły się też zajęcia związane z akcją **„Gdy głowa chowa słowa - bajka Cicha Myszka"- w ramach obchodu IV Dnia Osób z Afazją Rozwojową**, podczas których uczniowie odczytali list osoby z afazją, wysłuchali bajki terapeutycznej, aby lepiej zrozumieć problem afatyków, a także próbowali przeczytać łamańce językowe. Za podjęte działania uczniowie otrzymali dyplom, a także grę planszową od Stowarzyszenia „Razem rozkodujmy Afazję".
- Akcję **„Zaświeć się na niebiesko"**. Żeby zwrócić uwagę społeczeństwa na potrzeby osób dotkniętych Autyzmem w tym Zespołem Aspergera, od kilku lat 2 kwietnia obchodzony jest Światowy Dzień Świadomości Autyzmu. Uczniowie na znak solidarności z osobami autystycznymi przygotowali serduszka i puzzle w kolorze niebieskim.
- Odbyły się także zajęcia pod hasłem **„Pamiętamy! Kolorowe skarpetki zakładamy"**. Uczniowie podjęli wyzwanie i założyli kolorowe skarpetki nie do pary na znak solidarności i wsparcia osób z dodatkowym chromosomem. Na całym świecie 21 marca obchodzony jest światowy Dzień Zespołu Downa. Prezentacja o osobach sławnych niepełnosprawnych uświadomiła uczniom, że mimo trudności można realizować swoje marzenia.
- W każdej klasie odbyły się lekcje na temat działalności misyjnej **„Wspieramy Misje"**; oraz został zorganizowany konkurs plastyczny **„Misje w czasach pandemii"**. Głównym organizatorem tego wydarzenia byli Księża Werbiści z Pieniężna.
- Akcję **„Kwiatek dla chorego"**: kwiaty miały być przekazane osobom chorym i samotnym z Hospicjum. Do tej akcji przyłączyły się również przedszkolaki. Działania zakończone zostały w maju 2021.
- Akcję **„Pomoc dla Lenki"**: zbiórka kasztanów, na rzecz chorej na rdzeniowy zanik mięśni Lenki. Zbiórka trwała od 7 do 18 października. Zebrano 335 kg.
- Udział w kampanii **„Pola nadziei** – 5 listopada w ramach kampanii organizowanej na rzecz Olsztyńskiego Stowarzyszenia Hospicyjnego "Palium" zasadzono 200 cebulek żonkili. Ze względu na sytuację epidemiologiczną żonkile zostały przekazane podopiecznym Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Olsztynku.
- Zbiórki nakrętek - obecnie głównym celem jest **pomoc dzieciom z Hospicjum w Olsztynie.** Pierwszego lutego po raz pierwszy przekazano nakrętki, 12 maja dokonano tego po raz drugi. Na dziedzińcu szkoły stanął pojemnik w kształcie serca, który jest sukcesywnie zapełniany. Ogromne podziękowania składamy firmie OCTIM, która sfinansowała zakup kontenera.
- Przeprowadzono akcję – **Kartki bożonarodzeniowe.** Przedszkolaki, wolontariusze, opiekunowie i przyjaciele SKW wykonali ponad 140 kartek świątecznych, które trafiły do podopiecznych Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Olsztynku, do Hospicjum św. Jana Pawła II w Olsztynie oraz do mieszkańców Domu Pomocy Społecznej Zacisze w Olsztynku. Dzięki uprzejmości i hojności Państwa Pokrzywnickich do podopiecznych MOPS-u trafiły także gipsowe aniołki;
- Przygotowane zostały także **Kartki wielkanocne** i małe niespodzianki dla podopiecznych Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Olsztynku i Hospicjum św. Jana Pawła II w Olsztynie.
- Wzięto udział w akcji Ministerstwa Edukacji i Nauki **„Razem na święta".** Jej celem było zachęcenie uczniów do niesienia pomocy innym, jak również budowania wspólnoty i więzi międzypokoleniowych oraz kształtowaniu poczucia odpowiedzialności za drugą osobę.

Celem wszystkich działań było szerzenie dobra, rozwijanie empatii, tolerancji oraz wrażliwości od najmłodszych lat. W dobie pandemii, kiedy to relacje społeczne i więzi z drugimi człowiekiem uległy przedefiniowaniu, taka inicjatywa nabiera jeszcze większego znaczenia. Pamiętajmy o tym, że dobro do nas WRACA.

MARZENA KOŁAKOWSKA
MAŁGORZATA ZAPADKA

Zespół Szkół im. K.C. Mrongowiusza w Olsztynku

ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO KLAS MATURALNYCH 2020/2021

„Najważniejsze we wspomnieniach jest to, żeby mieć się gdzie zatrzymać i tam je wspominać."
Terry Pratchett

30 kwietnia 2021 r. był wyjątkowym dniem dla wszystkich uczniów klas maturalnych. W Zespole Szkół w Olsztynku została zorganizowana akademia z okazji pożegnania tegorocznych maturzystów: 23 uczniów Liceum Ogólnokształcącego i 23 uczniów Technikum Hotelarsko-Gastronomicznego. Ze względu na wciąż utrzymującą się pandemię i związane z nią obostrzenia, cała uroczystość przebiegała z zachowaniem wszelkich obowiązujących procedur sanitarnych.

Podsumowując trzyletnią naukę w liceum i czteroletnią naukę w technikum wielu uczniów z rąk pani dyrektor, Ewy Orłowskiej, otrzymało nagrody. Tytułem Primus Inter Pares uhonorowano uczennice, które osiągnęły najwyższe wyniki w nauce oraz reprezentowały szkołę w wielu przedsięwzięciach: absolwentkę liceum Magdalenę Plewkę oraz absolwentkę technikum Weronikę Śmigielską. Tytuł Osobowość Społeczna otrzymał uczeń klasy technikum Szymon Jankowski, zaś tytuł najbardziej aktywnego wolontariusza otrzymał Tomasz Sobol, uczeń klasy technikum. Klaudia Erimus z liceum otrzymała tytuł Osobowość Artystyczna. Uczennica reprezentowała szkołę w gminnych, powiatowych i wojewódzkich konkursach artystycznych.

Wychowawczynie klas maturalnych, Monika Makowska i Agnieszka Pawłowska, wręczyły na apelu świadectwa z wyróżnieniem wraz z nagrodami książkowymi, które ufundowała Rada Rodziców działająca przy Zespole Szkół w Olsztynku.

Zespół Szkół mieści się w olsztyneckim Zamku oraz w budynku przy ul. Klikowicza / fot. archiwum szkoły

Rada Pedagogiczna wyróżniła statuetkami uczniów, którzy pełnili funkcję chorążych i asysty sztandarów szkół.

Nagrodzono również najlepszych czytelników oraz osoby biorące udział w przedsięwzięciach realizowanych przez bibliotekę szkolną.

Trzy osoby zostały wyróżnione za działalność w Młodzieżowej Radzie Miejskiej, a kolejnych trzech uczniów z liceum otrzymało puchar za reprezentowanie szkoły w turniejach sportowych.

Liczna grupa uczniów otrzymała statuetki za działalność w Szkolnym Samorządzie Uczniowskim. Uczniowie klasy technikum zostali nagrodzeni upominkami za aktywną pracę w ramach przedmiotów zawodowych.

O uczniach kończących naukę nie zapomnieli również młodsi koledzy nagradzając wszystkich absolwentów drobnymi upominkami.

Z pewnością uczniowie nie raz w życiu będą powracać wspomnieniami do trudnej nauki w czasach pandemii i do tego szczególnego zakończenia roku.

AGNIESZKA PAWŁOWSKA

Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Waplewie

„Angielski - dołącz do gry!"

Uczniowie Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Waplewie od kilku miesięcy uczestniczą w dodatkowych zajęciach z języka angielskiego. W ten sposób realizują 16-miesięczny projekt „English – join the game!" w ramach Programu Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności ENGLISH TEACHING, którego krajowym operatorem jest Nidzicka Fundacja Rozwoju NIDA.

Na przeprowadzenie projektu nasza szkoła otrzymała grant w kwocie 13.000 złotych.

Projekt zakłada realizację zajęć rozwijających kreatywność, wykorzystując innowacyjną metodę zwaną gamifikacją. Zajęcia odbywają się w języku angielskim z udziałem gier: komputerowych, planszowych i terenowych na zasadzie zabawy i zdrowej rywalizacji. Przechodzenie kolejnych etapów, pokonywanie trudności w grze, zdobywanie punktów, nagród, poziomów pozwala uczestnikom przyswoić wiedzę i umiejętności. Zajęcia obejmują różnorodne tematy, uwzględniają powiązania międzyprzedmiotowe, spotkania z gośćmi - native speakerami i osobami, które zachęcają uczniów do wykorzystywania języka angielskiego w praktyce. Do tej pory uczniowie mieli okazję stworzyć własne gry planszowe, oglądali film „The secret garden". Uczestniczyli w wirtualnej wycieczce po atrakcjach Londynu, grali w „escape game" we wnętrzach pałacu Buckingham i poznali metodę sketchnotingu. Zatańczyli tradycyjny taniec irlandzki Irish Jig, brali udział w wymianie kartek i listów z młodzieżą z krajów anglojęzycznych. Utrwalali także wiedzę za pomocą różnorodnych gier online. Obecnie przygotowujemy scenki przydatne w różnych sytuacjach, np. w restauracji, w sklepie, itp.

Od lewej: A. Krzykowska, N. Grzela, P. Kluczkowska, S. Lidrelin / fot. H. Cieśla

Oprócz kształcenia umiejętności komunikacji w języku angielskim oraz pokonywania bariery językowej, projekt ma na celu wzmocnienie wiary we własne możliwości oraz poczucia wartości wśród uczniów. Młodzi ludzie uświadamiają sobie potrzebę znajomości języka angielskiego, a poprzez przyjazne dla nich metody, czerpią przyjemność z nauki. Nabywają wiedzę i umiejętności dotyczące wykorzystania gier w procesie edukacji. Zdobywają umiejętności programowania i kodowania. Uczą się współdziałania i zdrowej konkurencji.

Dzięki współpracy Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności oraz Nidzickiej Fundacji Rozwoju NIDA nasi uczniowie mogą kształtować kompetencje językowe i rozwijać swoje zainteresowania. Projekt będziemy realizować do grudnia 2021 roku. Czeka nas więc jeszcze mnóstwo atrakcji i niespodzianek.

HANNA CIEŚLA

Katolicka SP im. św. Jana Pawła II w Olsztynku

Tylko życie ma przyszłość!

Szkoła Podstawowa SP-SK im. św. Jana Pawła II w Olsztynku realizuje nie tylko zadania edukacyjne, ale prowokuje uczniów do różnych działań oraz zachęca do szeroko pojętej twórczości. Dowodem na to jest wyróżnienie ósmoklasistki, Zuzanny Kasprzyckiej, w XVII Ogólnopolskim Konkursie dla Młodzieży "Pomóż ocalić życie bezbronnemu" o nagrodę im. bł. ks. Jerzego Popiełuszki. „Wykazujecie się wspaniałym, zdroworozsądkowym, pełnym miłości bliźniego wyczuciem i poczuciem solidarności z przyszłymi pokoleniami" – powiedział do laureatów młodzieżowego konkursu pro - life Minister Edukacji i Nauki prof. Przemysław Czarnek na Gali Laureatów, która odbyła się online 15 maja.

Oto relacja Zuzi:

Często słyszymy o wartości życia. Nieraz czytało się o tym w gazetach, oglądało w telewizji lub słuchało w radiu. Wiedziałam, że taka problematyka porusza tysiące ludzi, ale nigdy nie przyjrzałam się tej kwestii dokładniej.

Było tak, dopóki nie usłyszałam od mojej polonistki o XVII Ogólnopolskim Konkursie dla Młodzieży „Pomóż ocalić życie bezbronnemu" o nagrodę im. bł. ks. Jerzego Popiełuszki zorganizowanym przez Polskie Stowarzyszenie Obrońców Życia Człowieka. Na początku nie byłam za bardzo do niego przekonana.

Autorka wyróżnionej w konkursie pracy literackiej / fot. zbiory prywatne

Wydawało mi się, że będę musiała napisać o aborcji lub eutanazji i choć wiem, że są to bardzo ważne tematy, o których powinnam wiedzieć i mówić, nie czułam się na siłach podejmować tak poważnych kwestii. Bo nie oszukujmy się, nawet gdybym była nadzwyczajnie wrażliwa i inteligentna, nie jestem w stanie napisać o tym bez doświadczenia życiowego.

Ostatecznie postanowiłam, że wypowiem się o czymś, co rozumiem, więc skupiłam się na problemie adopcji. W mojej pracy pt. "Drzewo życia" porównuję ją do przesadzonego drzewa. Za to opowiadanie zostałam wyróżniona w wyżej wymienionym konkursie. Jestem bardzo dumna, że dostrzeżono mnie wśród 1500 innych autorów wspaniałych dzieł w kategoriach: plastycznej, multimedialnej i literackiej. Dzięki zgłoszeniu się na ten konkurs można pochylić się nad tematem wartości życia i godności człowieka. Właśnie takie kwestie zmuszają nas do refleksji i przypominają, co tak naprawdę jest najważniejsze. Myślę, że wielu z nas niesionych z prądem cywilizacji o tym zapomniało.

15 maja 2021 o godzinie 10.00 miała miejsce transmisja z Gali Finałowej Konkursu. Głos na niej zabrali m.in. Minister Edukacji i Nauki, Szef Gabinetu Politycznego Ministra Edukacji, a także Małopolski Kurator Oświaty.

Dzięki temu przedsięwzięciu mieliśmy możliwość pochwalić się światu naszą kreatywnością. Zachęcam do zapoznania się z pracami konkursowymi, nie tylko literackimi, ale także plastycznymi i multimedialnymi. Są one mądre, poruszające i co najważniejsze, odzwierciedlają, co drzemie w duszach polskiej młodzieży.

ZUZANNA KASPRZYCKA

SP nr 2 im. rotmistrza Witolda Pileckiego w Olsztynku

Uczeń potrafi!

W tym trudnym czasie, który jest dla nas wszystkich nie lada wyzwaniem, mamy na szczęście też wiele powodów do radości. Ciężka praca i determinacja uczniów Szkoły Podstawowej nr 2 im. rotmistrza Witolda Pileckiego, nauczycieli, a także ogromne wsparcie rodziców przyniosły świetne efekty, a mianowicie sukcesy naszych wychowanków. Rozpiera nas duma, która dodaje sił i motywuje do dalszej pracy. Cudowni są nasi uczniowie!

Laureaci i finalistka konkursów kuratoryjnych / fot. Anna Ciesielska

Można narzekać, że trudno, że ciężko, ale można też wziąć sprawy w swoje ręce i zmobilizować się do pracy. Doceniamy wysiłki wszystkich naszych uczniów, ale na szczególną pochwałę zasłużyli Blanka Wróblewska i Bartosz Jastrzębowski z klasy 8c, którzy zostali laureatami konkursu z języka polskiego oraz Kinga Sawczuk z kl.8c – finalistka konkursu z biologii. Są to konkursy organizowane przez Kuratorium Oświaty w Olsztynie. Udowodnili oni wraz ze swoimi nauczycielkami – Anną Ciesielską i Marią Sawczuk, że jak się ma sprecyzowany cel, to można go osiągnąć mimo wielu przeszkód.

A co na ten temat mówią sami zwycięzcy?

„Zostałem laureatem konkursu kuratoryjnego z języka polskiego w tym roku. Przystępowałem do niego już w 7 klasie, ale zdobyłem tytuł finalisty. Przed etapem szkolnym, jak i wojewódzkim mieliśmy dodatkowe zajęcia w szkole, aby lepiej się przygotować. Myślę, że kluczem do sukcesu, akurat, w tej dziedzinie jest umiejętność logicznego argumentowania, interpretowania rożnego rodzaju wierszy i swoboda w pisaniu wypracowań. Przygotowując się do tego konkursu, postawiłem na znajomość lektur. No i największa korzyść - po zostaniu laureatem jest się zwolnionym z pisania egzaminu ósmoklasisty - w tym przypadku z polskiego! Zostaje matematyka i angielski (lub inny język obcy). Mam też zagwarantowane przyjęcie do szkoły średniej, którą sobie wybiorę. Myślę, że lepszej „nagrody" nie można sobie wymarzyć." **Bartosz Jastrzębowski**

„Moim zdaniem wzięcie udziału w konkursach tego typu daje wiele pewności siebie. Był to duży stres, mnóstwo przygotowań i czasu poświęconego na zdobywanie wiedzy. Jednak sam fakt dostania się na kolejny szczebel jest ogromną motywacją. W moim przypadku, oprócz możliwości niepisania egzaminu, uwierzyłam w to, że dzięki ciężkiej pracy można osiągnąć sukces." **Blanka Wróblewska**

„Udział w konkursie kuratoryjnym z biologii dał mi między innymi motywację do nauki. Dzięki temu dowiedziałam się więcej ciekawych informacji spoza podstawy programowej. Pomogło mi to podjąć decyzję co do mojej dalszej drogi w szkole średniej. Zdecydowałam, że chcę iść właśnie w kierunku biologii. Przez to, że przeszłam do drugiego etapu i udało mi się osiągnąć tytuł finalisty, będzie mi łatwiej dostać się do wymarzonej szkoły. Uważam, że było to naprawdę cenne doświadczenie." **Kinga Sawczuk**

Nie tylko ósmoklasiści ciężko pracowali. Cieszy nas, że inni uczniowie także byli bardzo aktywni i angażowali się w różne konkursy. Mieli możliwość wykazać się nie tylko w sferze dydaktycznej, ale także mogli zaprezentować swoją kreatywność i pasje.

W wiosnę wkroczyliśmy tanecznym krokiem. Uczniowie stworzyli i nagrali własne układy taneczne, które zostały ocenione przez przedstawicieli Samorządu Uczniowskiego. Jesteśmy pod ogromnym wrażeniem talentu i kreatywności naszych wychowanków! Oto nagrodzeni: I m. Lena D. kl.5a, II m. Zosia S. kl. 2b, III m. Oliwia S. kl.4a.

Wyróżniono także Kacpra D. kl. 2a, Blankę N. kl.4a i duet ósmoklasistek Amelię H. i Olę M.

Młodzież mogła też sprawdzić swoje umiejętności językowe. Odbyły się

bowiem dwa konkursy dla miłośników języka angielskiego: Ogólnopolska Olimpiada Języka Angielskiego Olimpus. Konkurencja była bardzo duża, ponad 2 tysiące uczestników. Tym bardziej cieszą wysokie miejsca naszych dzieci. Dwie uczennice zajęły miejsca w pierwszej dziesiątce, uzyskując tytuł laureata, kolejni - miejsca 13., 15. i 19. Naszą szkołę reprezentowała klasa 6a.

W dniach 14-15 kwietnia 2021 roku 29 uczniów naszej szkoły wzięło udział w międzynarodowym konkursie wiedzy z języka angielskiego The Big Challenge.

W zdrowym ciele zdrowy duch. O tym oczywistym fakcie pamiętali uczestnicy Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy o Sporcie i Kulturze Fizycznej OLIMPUS. W konkursie wzięli udział chłopcy z klas 6a i 7a, którzy uplasowali się na wysokich miejscach. Dwie osoby zdobyły tytuł laureata.

Nasi uczniowie interesują się również ekologią, dlatego odnieśli sukces w gminnym konkursie plastyczno-technicznym "Segregacja na 5!" W katego-rii szkół podstawowych uczennica klasy 6a Zosia S. zajęła 1. miejsce, a Maja T. z klasy 4b i Kornelia S. z klasy 4a zdobyły wyróżnienie.

Cieszą sukcesy naszych uczniów. Podziwiamy ich za to, że mimo wielu obowiązków i trudów nauczania zdalnego znajdują czas na pogłębianie wiedzy i rozwijanie swoich umiejętności, a także nie boją się wyzwań. Wszystkim gratulujemy i dziękujemy za ich zapał i chęć do działania. Mamy nadzieję na więcej…

Warto wspomnieć także o nietuzinkowej akcji charytatywnej w naszej szkole, która polegała na wystawieniu i sprzedaży efektów własnej twórczości. Organizatorem tego przedsięwzięcia był Samorząd Uczniowski. Swoim talentem podzieliła się z innymi Blanka Wróblewska z kl. 8c, wystawiając na licytację własne obrazy. Zainteresowanie przerosło nasze oczekiwania. Dziękujemy wszystkim, którzy wzięli udział w tej akcji. Zebrane środki zostały przekazane na pomoc ciężko chorej Liliance z Olsztynka.

Przed nami piękne, słoneczne dni, które niosą nadzieję na powrót do normalności.

Wracamy do szkoły i to jest wspaniała wiadomość!

MAGDALENA BARTNIKOWSKA
SYLWIA MŁODKOWSKA

SP im. Erwina Kruka w Elgnówku

Dzień Ziemi

fot. SP im. Erwina Kruka w Elgnówku

22 kwietnia grupa przedszkolna wzięła udział w obchodach Dnia Ziemi. Z tej okazji najmłodsi uczniowie naszej szkoły obejrzeli prezentację dotyczącą segregacji śmieci, rozwiązywali quiz ekologiczny.

Podczas spaceru po okolicy obserwowali zmiany zachodzące w przyrodzie. Sprawdzono, jak rosną krzewy jarzębiny, które zostały posadzone jesienią. Wówczas, uczniowie naszej szkoły wraz z przedszkolakami, posadzili na terenie naszej szkoły 8 krzewów jarzębiny. Podczas Dnia Ziemi przedszkolaczki mogły zaobserwować, w jakim tempie rośnie drzewo i ile trzeba lat, aby ono urosło. Dowiedziały się, w jaki sposób należy pielęgnować rośliny, jaką pełnią rolę w środowisku i dlaczego są one tak ważne dla ludzkości. Dzień Ziemi zakończono grami i zabawami na świeżym powietrzu.

ORGANIZATORZY
ODDZIAŁY PRZEDSZKOLNE

Przedszkole w Waplewie

Tydzień Patriotyczny

W ostatnim tygodniu kwietnia w przedszkolu dzieci omawiały dosyć trudną tematykę patriotyczną. Poradziły sobie jednak wyśmienicie. Poznały symbole narodowe, śpiewały hymn państwowy, poznały położenie naszego kraju na mapie Europy i świata.

Laura, Zuzanna i Rozalia podczas quizu „Kocham cię Polsko” / fot. Agnieszka Waśk

Aby jak najwięcej dowiedzieć się o Polsce, jej tradycjach i regionach wykorzystywały prezentacje multimedialne oraz spotkania online i aplikację Teams. Słuchały wtedy czytanych przez rodziców baśni, legend i podań, a także spotykały się z rówieśnikami z przedszkola w Stębarku, gdzie wspólnie, z podziałem na role recytowały wiersz „Katechizm dziecka polskiego”.

Podczas zajęć nasi najmłodsi przygotowywali się do obchodów Święta Pracy, Dnia Flagi oraz rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Każda grupa przygotowała piękne dekoracje swoich sal, a także kokardy narodowe i biało-czerwone kwiaty.

W ramach międzynarodowego projektu „Piękna nasza Polska cała” odbyły się zajęcia „Bo najpiękniejsze są polskie kwiaty”, w trakcie których dzieci poznały polską przyrodę z jej przepięknymi, barwnymi łąkami i lasami pełnymi cudownych kwiatów. Przedszkolaki wybrały te najpiękniejsze i ozdobiły je według własnego pomysłu wykorzystując do tego różne techniki plastyczne. Następnie przygotowały wystawę swoich prac.

W piątek - 30 kwietnia - wszystkie dzieci przyszły do przedszkola w strojach apelowych, śpiewały piosenki patriotyczne, recytowały wiersze, tańczyły polskie tańce. Tego dnia odbył się również (w ramach międzynarodowego projektu „Piękna nasza Polska cała”) quiz wiedzy o Polsce – „Kocham Cię Polsko”. Podczas zmagań quizowych należało między innymi: wskazać elementy kojarzące się z Polską, ułożyć puzzle z motywami polskich bajek, odnaleźć ilustracje pasujące do przeczytanego fragmentu baśni, a także, wykorzystując elementy kodowania zbudować z kolorowych kubeczków flagę naszego kraju. Wszyscy uczestnicy wykazali się ogromną wiedzą i umiejętnościami.

Był to bardzo ciekawy i pouczający tydzień. Dał dzieciom możliwość rozwijania i kształtowania uczuć patriotycznych, przywiązania do swojego kraju i jego historii.

Dziękujemy wszystkim przedszkolakom za ogromne zaangażowanie i serce włożone w pracę.

AGNIESZKA WAŚK

Katolicka SP im. św. Jana Pawła II w Olsztynku

Wiosna w Katoliku

„Świat bez sztuki naraża się na to, że będzie światem zamkniętym na miłość."
Jan Paweł II

Wiosna w naszej szkole mija twórczo i ambitnie. Jest inspiracją do działań artystycznych i akcji społecznych. Realizujemy się twórczo, pamiętając jednocześnie o ważnych dniach w kalendarzu. Marzec i kwiecień upłynęły nam bardzo pracowicie, bo przecież pandemia i zdalne nauczanie nie zwalnia z kreatywności!

21 marca to nie tylko dzień rozpoczęcia kalendarzowej wiosny, ale także Światowy Dzień Zespołu Downa. Pokazaliśmy, że o nim pamiętamy, ubierając różnokolorowe skarpetki i tworząc zabawną galerię zdjęć. Nie zapomnieliśmy również o Światowym Dniu Świadomości Autyzmu - udowodniliśmy, że można patrzeć na świat przez niebieskie okulary. Ten kolor wypełnił przestrzeń szkoły i naszych domów dekoracjami, pracami plastycznymi, ubiorem i… błękitnymi potrawami!
Kolejną bardzo ważną dla nas datą był 22 kwietnia - Dzień Ziemi, w którym nasi najmłodsi uczniowie, postanowili przypomnieć wszystkim o początkach naszej planety. Pierwszoklasiści stworzyli projekt filmowy inspirowany Księgą Rodzaju. Pokazali, że Ziemia jest darem, który dostaliśmy od Boga i należy o tak piękny prezent dbać. Starsze klasy zaś podzieliły się eko-pomysłami, przemienieniając się w youtuberów, którzy przekonywali swoich rówieśników do tego, że ekologia jest nie tylko pożyteczna, ale też bardzo modna!

Chcemy zarażać innych optymizmem i potrzebą mówienia o rzeczach ważnych. Nasze głowy już są pełne nowych pomysłów i nie próżnujemy w ich realizacji. Wszystkie wydarzenia z życia szkoły staramy się na bieżąco relacjonować na facebooku. Można nas tam znaleźć pod adresem: Szkoła Podstawowa SPSK im. św. Jana Pawła II w Olsztynku /www.olsztynek.spsk.pl

ZOFIA SCHELLER

Trwają przygotowania do remontu sali kinowej

W 2020 roku jednym z projektów wskazanych przez mieszkańców do realizacji w ramach OBO był remont sali kinowej w Kinie Grunwald w Olsztynku. Projekt w założeniach obejmował naprawę podłogi, remont sufitu i ścian, instalacji elektrycznej oraz systemu wentylacji i ogrzewania.

Pod koniec marca w ratuszu odbyło się spotkanie z autorem projektu, przedstawicielami urzędu, domu kultury i Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Olsztynku, podczas którego omówiono zakres prac. Aktualnie są one wyceniane. Niebawem powinien zostać wyłoniony wykonawca prac.

Realizacja projektu ma poprawić komfort kinomanów podczas seansów filmowych, w szczególności w okresie jesienno-zimowym.

ROBERT WARAKSA
r.waraksa@olsztynek.pl

fot. Robert Waraksa

Kino "Grunwald" w Olsztynku wznowiło działalność w reżimie sanitarnym od 21 maja. Repertuar jest dostępny na stronie www.kino.olsztynek.com.pl

recenzja książki

„W sieci kłamstw"

W grudniu 2020 roku ukazała się debiutancka powieść Agnieszki Baron pt. "W sieci kłamstw", której akcja dzieje się w okolicach Olsztynka.

Książka podzielona została na 3 części (korupcja, zabójstwo oraz uprowadzenie). W pierwszej poznajemy główną bohaterkę, Amandę Floks. Znalazła się ona akurat w trudnym momencie swojego życia - kobieta niedawno straciła pracę. Na domiar złego dzięki filmikowi, którego reżyserem jest jej kot Karczoch, przypadkiem odkryła zdradę męża. Jedyna bliska osoba w jej życiu to brat Max, który jest dziennikarzem śledczym. Wyjeżdżają razem na Mazury, żeby rozwiązać sprawę defraudacji pieniędzy w Agencji Ochrony Lasów i Rezerwatów. Dochodzenie rozpoczynają od udziału w konferencji prasowej przedstawicieli agencji oraz dwóch firm zajmujących się utylizacją, zorganizowanej na obrzeżach Lasu Północnego koło Olsztynka. To właśnie tu Amanda po raz pierwszy wpada na przystojnego i tajemniczego Grega. Po przyjeździe do Ameryki Max trafia na obiecujący trop w sprawie i nagle znika. Amanda stara się za wszelką cenę odszukać brata. Wie, że jest sama w obcym miejscu i jego odnalezienie będzie bardzo trudne. Czuje, że nikt nie traktuje zniknięcia Maxa poważnie. Policja nie jest jej przychylna, więc musi poradzić sobie sama. Na szczęście z pomocą przychodzi jej Greg. Ale czy na pewno jest on tylko prawnikiem jednej z firm utylizacyjnych? Czy ma coś wspólnego ze zniknięciem Maxa? Kim okaże się być tajemniczy mężczyzna z poparzoną twarzą? Kto zostanie uprowadzony w kolejnej części książki?

W tej powieści nic nie jest wcale takie proste, nikt nie jest tym za kogo się podaje. Nie wiadomo komu tak naprawdę można ufać. Każda część książki trzyma nas w napięciu. Pozwala nam w pewnym momencie odetchnąć z ulgą, ale tylko na krótką chwilę. Gdy wydaje się, że wreszcie problemy Amandy zostały rozwiązane, dzieje się coś nieprawdopodobnego, co na nowo wzbudza wątpliwość w szczęśliwe zakończenie sprawy.

Moim zdaniem jest to świetny debiut. Autorka zaskakuje nas nowymi wątkami w powieści, dawkuje nam emocje przez co nie sposób oderwać się od książki.

Dla nas, mieszkańców Olsztynka i okolic, może to być ciekawe doświadczenie odnaleźć się w miasteczku, które jest jednak inne niż w rzeczywistości. Kto by pomyślał, że możemy uczestniczyć w rozprawie sądowej odbywającej się w olsztyneckim sądzie lub pojechać do Ameryki, żeby przysiąść przy stoliku w Przychówku i zajadać się placakami ziemniaczanymi z twarogiem. Albo po prostu spędzić czas na grze w karty ze szklaneczką whisky w Tancbudzie w Królikowie. To tylko kilka ciekawostek dotyczących miejsc z naszej okolicy, w książce jest bowiem wzmianka o Jemiołowie, Wilkowie, Makrutach oraz Zamku Krzyżackim.

Zapraszam do lektury
MAGDALENA OLCZYK

Od redakcji
W jednym z wcześniejszych numerów ALBO przedstawiliśmy Państwu recenzję książki „Gwiazda szeryfa" Aleksandry Borowiec. Jej akcja, tak jak i tej przedstawionej wyżej, toczy się w Olsztynku. Chcielibyśmy zachęcić naszych czytelników do poszukiwania książek, w których pojawia się nasze miasto lub jego okolice. I oczywiście do ich recenzowania.

Co słychać w Olimpii?

GRAMY W FINALE WOJEWÓDZKIEGO PUCHARU POLSKI!

Olimpia w meczu półfinałowym pokonała trzecioligowy GKS Wikielec po serii rzutów karnych (5-4). Spotkanie półfinałowe było bardzo wyrównane, w regulaminowym czasie gry padł wynik 1-1, a bramkę dla drużyny z Olsztynka zdobył Łukasz Duch.

Warto przypomnieć, że drużyna Olimpii swoje zmagania w Wojewódzkim Pucharze Polski rozpoczęła w Lidzbarku Welskim, gdzie po wyrównanym meczu wywalczyła sobie awans do kolejnej rundy, wygrywając na boisku przeciwnika 3-1. Wszystkie bramki w meczu z Lidzbarkiem Welskim dla Olimpii zdobył nie występujący już w drużynie z Olsztynka Kacper Golks. Następnym przeciwnikiem naszej drużyny była Avista Łążyn, którą po ciężkim meczu zawodnicy Olimpii pokonali 2-1. Bramki w tym starciu dla Olimpii strzelili Paweł Szantar oraz Kacper Golks. W trzeciej rundzie na Olimpię czekało już nieco trudniejsze zadanie, ponieważ drużyna z Olsztynka trafiła na ekpię Motoru Lubawa, która bardzo dobrze radzi sobie w czwartoligowych rozgrywkach. Olimpia sprawiając małą niespodziankę, pokonała Motor 4-2 meldując się przy tym w kolejnej rundzie Wojewódzkiego Pucharu Polski. Bramki dla drużyny Olimpii w tym spotkaniu zdobyli Paweł Szantar - 3 oraz Radosław Pisarkiewicz. W losowaniu kolejnej rundy MKS Olimpia Olsztynek trafiła na drużynę Polonii Lidzbark Warmiński. Nasza drużyna nie była faworytem w tym spotkaniu. Jednak po 90 minutach gry na tablicy wyników widniał wynik 3-2 dla gospodarzy i to właśnie piłkarze z Olsztynka cieszyli się z awansu do ćwierćfinału. W ćwierćfinale Olimpia Olsztynek stanęła przed nie lada wyzwaniem, ponieważ do Olsztynka przyjechał trzecioligowy Huragan Morąg. Faworytem tego spotkania była drużyna z Morąga, ale to właśnie Olimpia Olsztynek, za sprawą dobrej organizacji gry i fantastycznego strzału Łukasza Ducha z połowy boiska, zapewniła sobie grę w półfinale, wygrywając z trzecioligowym Huraganem 1-0. Olimpia Olsztynek, mimo nie najlepszej sytuacji w ligowej tabeli, pokazuje w pucharze, że naprawdę potrafi dobrze grać w piłkę i nie położy się przed żadną drużyną z wyższej ligi, a podejmie rękawice i spróbuje pokonać każdego przeciwnika.

Olimpia w finale, który odbędzie się 26 czerwca, zmierzy się z drużyną Concordii Elbląg, która pokonała w półfinale Mamry Giżycko 2-1. Ostatni raz Olimpia grała w finale Wojewódzkiego Pucharu Polski w sezonie 2014/15, kiedy to zdobyła Puchar pokonując Drwęcę Nowe Miasto Lubawskie reg. 2-2, k. (4-2). Trzymamy kciuki, żeby po pięciu latach przerwy udało się znowu zawodnikom i kibicom Olsztyneckiej Olimpii zaśpiewać "PUCHAR JEST NASZ".

ARKADIUSZ OŻÓG

Walne Zebranie
Sprawozdawczo-Wyborcze

Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Miejskiego Klubu Sportowego “Olimpia’ Olsztynek odbędzie się 17 czerwca (czwartek) o godz. 17.00 (drugi termin 17.15) w Miejskim Domu Kultury w Olsztynku (ul. Chopina 29).

Zapraszamy członków Klubu do uczestnictwa w zebraniu i przypominamy o obowiązku opłaty składki członkowskiej (15 zł miesięcznie), aby posiadać uprawnienia statutowe.

REDAKCJA

WM WARRIORS
nie zwalnia tempa

Sezon startowy w ramach Polskiego Związku Kickboxingu wkracza w decydujący etap i to teraz, na koniec sezonu pozostały najważniejsze imprezy w kalendarzu startowym, które zadecydują o ostatecznym kształcie kadry Polski na zbliżające się Mistrzostwa Świata.

fot. Wojciech Jarosz

Mikołaj Młodkowski podczas dekoracji, Mistrzostwa Polski Kickboxingu w Kick Light Kadetów Młodszych i Starszych

Pandemia i związane z nią obostrzenia zmusiły organizatorów do odwołania lub przeniesienia planowanych turniejów na końcówkę sezonu, co spowodowało nagromadzenie najważniejszych imprez na przełom maja i czerwca. Już 15 maja **kickboxerzy z Olsztynka mieli okazję rywalizować na pierwszej imprezie mistrzowskiej – Mistrzostwach Polski Kadetów Kick Light.** Na turnieju rywalizowała dwójka zawodników z Olsztyneckiej sekcji **WM Warriors – Zofia Wąsk (kadet młodszy - 37 kg) i Mikołaj Młodkowski (kadet starszy +69 kg).** Swoje zmagania pierwszy zaczął Mikołaj, który w losowaniu turniejowej drabinki miał pecha i musiał rozpoczynać swoje walki od przedbiegów, ale wygrywając swój pierwszy pojedynek z doświadczonym zawodnikiem z Oborowa zameldował się w finałowej 16-tce. Jeszcze tego samego dnia Mikołaj musiał mierzyć się z reprezentantem BST Bartoszyce, gdzie po pięknej walce i werdykcie sędziowskim 3-0 również i tym razem to ręka zawodnika z Olsztynka powędrowała w górę.

W międzyczasie swój debiut na imprezie mistrzowskiej i w nowej kategorii wagowej zaliczyła Zosia, która mimo walki do samego końca musiała uznać wyższość doświadczonej rywalki z Luzina.

W niedzielę, tj. 16 maja miały miejsce ćwierćfinały. Już na początku dnia do walki o medale powrócił Mikołaj, który mierzył się z reprezentującym Champion Gdańsk medalistą ostatnich Mistrzostw Województwa Pomorskiego. Mikołaj pewnie zwyciężył pierwszą rundę, ale rozluźnienie na początku drugiej części starcia spowodowało stratę wypracowanych punktów i konieczność odrabiania wyniku w końcówce walki. Zawodnik z Olsztynka pokazał jednak większą wolę zwycięstwa i ostatecznie zwyciężył meldując się w półfinale. I to właśnie na etapie półfinału zakończyła się przygoda z Mistrzostwami Polski, ponieważ z powodu kontuzji odniesionej na początku walki półfinałowej trener Wojciech Jarosz zmuszony był przerwać pojedynek swojego podopiecznego.

Warto jednak zaznaczyć, że zdobyty przez Mikołaja brązowy medal jest jednym z najcenniejszych wywalczonych przez zawodnika, z racji ogromnej ilości rywali w kategorii i konieczności stoczenia aż 4 pojedynków w ciągu jednego weekendu.

A już 28 maja czeka nas kolejna impreza Mistrzowska. Tym razem Mistrzostwa Polski Seniorów Low Kick, gdzie liczymy na dobry występ naszej reprezentantki – Katarzyny Szaniawskiej.

WOJCIECH JAROSZ

Kwiaty wspomnień potargał wiatr…

W tytule artykułu nawiązuję do słów znanej piosenki Krzysztofa Klenczona, parafrazując je, bo prawdziwy tekst zaczyna się tak: ***„Kwiaty we włosach potargał wiatr…”***

Rozwijam temat kwiatów, których obrazy zostały utrwalone we wspomnieniach. Natomiast Czytelnikom zostawiam ocenę sentencjonalnego zwrotu z tej piosenki, że *„bez wspomnień często łatwiej jest żyć…”*

Maria Kuncewiczowa pisała, że po latach wszystkie kwiaty jej życia, podobnie jak osoby, przedmioty, widoki, stały się fantomami.[1] Od zawsze istniały w pamięci, mniej lub bardziej uśpione, by kiedyś pod wpływem wewnętrznej potrzeby albo tylko nieoczekiwanego impulsu czy skojarzenia, objawić się i stanąć w duchowej bliskości…tuż obok. Domagać się przypomnienia.

W długim i intensywnym życiu pisarki właśnie wspomnienia, a w nich również „kwietne” fantomy złożyły się na jej autobiograficzną powieść.

Zawsze urokliwe i uczuciowo bliskie. Zjawiają się w postaci jaśminu doniczkowego, przywiezionego przez matkę z rodzinnego Taganrogu. Przybierają kształt chabrów w zbożu, dzwonków leśnych i stoczyków na łące – niezapomnianych kwiatów dzieciństwa.

„Wszystkie one – pisze autorka „Fantomów” – *przyprawiały mnie o drżenie rąk z chciwości”*. Dziecięce, pełne radosnego zaciekawienia jakże były inne niż te wspominane z czasów drugiej wojny. Emigracyjnych dla pisarki, cudownych rododendronów oxfordzkich. One nie wzbudzały zachwytu ani nie pocieszały swoim widokiem w czasie kwitnienia. W powojennych wspomnieniach będzie je kojarzyć ze stanem swej duszy; ona czekała na koniec wojny – *„one czekają na koniec samych siebie, ludzka wojna nic ich nie obchodzi. Wydały mi się potworne. Zobaczyłam kwiaty jako naroślą na zielonym ciele, stokrocie na trawniku jako kolorowe krosty świata. Nigdy – z wyjątkiem jednej chwili w Oxfordzie – nie wyobrażałam sobie miłości bez kwiatów. Ale z czasem tak obrosły symbolami, że zatracił się w nich zapach dzieciństwa* – pisała w „Fantomach”.

Tak więc niewinne kwiaty w okrutnym krajobrazie wojny pozostawiły smutne wrażenia. Stały się fantomami, znikającym odbiciem prawdziwego piękna, którego wtedy nie było, splecione z losem człowieczym.

W pamięci węgierskiego pisarza Šandora Maraiego kwiaty utrwaliły się w osobliwy sposób; nie mogły wydawać się mirażami, gdy je oglądał na wystawie florystycznej, a potem opisał w miniaturach literackich. Oto fragment części zbioru zatytułowanej „Maj”:

„Wchodzą po kolei jak modelki na pokazie mody, wysmukłe, zalotnie się kołysząc, z przepychem…Bratek, ta schludna i smutna cnotliwość, konwalia ze swoją komunijną bielą i dźwiękiem dzwoneczków, tulipan, piwonia i pierwsze róże w zroszonym blasku staroświeckich form i słodkim zapachem cierpienia /…/ Nie ma nowych kwiatów. Goździk i róża są dzisiaj takie same jak w czasach Horacego. Fiołek się nie zmienił. Liść łopianu przez wieki jest jest uporczywie taki sam.”[2]

Miłośnicy kwiatów będą je opisywać ze znajomością i zatroskaniem, a przede wszystkim radością odkrywania urody ulubionych okazów.

Napisana niejako na żywo impresja Janiny Dobrowolskiej odsłania wielką sympatię poetki do nie upiększonych przez człowieka polnych bratków, delikatnych, niepozornie wyglądających kwiatów, pięknych przez swą skromność. Oto poetycki opis naszej przyjaciółki z Berlina. Może polne fiołki z tej impresji kiedyś w przyszłości nabiorą cech fantomów? Tymczasem…

„Zauroczył mnie obraz pary żółtych fiołków polnych wśród przepychu świeżej zieleni traw, których poplątane źdźbła tworzą swoistą mozaikę w różnych odcieniach /… /

Tu i ówdzie wychylają się z traw drobne, siostrzane pączuszki tych rozwiniętych już żółtych fiołków, mających w sobie coś ze słońca /… /

Całkiem nieśmiało, jakby przepraszająco, wychylają się ku nim inne fiołki, których barwa kojarzy się raczej z szafirowym niebem w księżycowe noce. Wróćmy jednak do żółtych fiołków; w każdym z nich prężą się po cztery płatki… niby zamyślone plasterki słońca, a nad nimi sterczą po dwa białe płatki – puszyste obłoczki. I ta delikatna woń, która o nic nie zabiega, bo jest samym tchnieniem wiosny aż do zachłyśnięcia się…”[3]

Znamiona fantomów noszą białe nenufary w powieści Marii Dąbrowskiej „Noce i dnie”, kwiaty młodości bohaterki, Barbary Niechcicowej. Widok lilii wodnych odżywał w jej myślach przez całe życie. Czas nie zabił młodzieńczych marzeń o znalezieniu szczęścia u boku przystojnego i bogatego Józefa Toliboskiego. A kwiaty? O nich również, ale przede wszystkim o ich symbolicznym wymiarze – w następującej wypowiedzi:

„Barbarę poznajemy jako pannę Ostrzeńską, starszą siostrę Tereni. Młoda dama, jak wiele panien ówczesnej epoki, wyrosła w atmosferze ideałów wciąż żywego romantycznego spojrzenia na uczucie miłości. Została głęboko zraniona przez odrzucenie jej uczucia ze strony ukochanego. Bukiet białych grzybieni wyrwanych przez Józefa Toliboskiego z dworskiego stawu i ofiarowany tylko jej, Barbarze, miał być zapowiedzią przyszłego szczęścia. Wyczekiwane oświadczyny nie nadeszły, dlatego obraz nenufarów stał się symbolem zranionego uczucia. Nenufary to początek duchowych rozterek bohaterki. W wielu momentach małżeństwa ze szlachetnym Bogumiłem Niechcicem wspomnienie lilii wodnych Barbara odczuwała boleśnie. To one zaważyły na wzajemnych relacjach małżonków. Świadczy o tym tylko jedna scena, gdy Bogumił kazał ozdobić bzami powóz odjeżdżającej Tereni. Barbara w geście męża dopatrywała się zdrady. Przeczulona faktem odrzucenia nie chciała być powtórnie upokorzona.”[4]

Wianek panny młodej z wpiętymi doń białymi kwiatami krzewu o nazwie ligustr, miał być zapowiedzią udanego małżeństwa, a w mistyczną moc jego bieli wierzyła Rosemarie, Mazurka we wsi Pustniki.[5] Legendą o tajemniczej górze i rosnącym, podobno tylko na niej, krzewie ligustru, przekazała swojej córce Indze, aby i ona w szukaniu szczęścia osobistego wiązała je z myślą o matce i jej stronach rodzinnych. We wspomnieniach Rosemarie ów biały, pachnący migdałami kwiat otwierać się miał dla szczęśliwej miłości, dla spełnienia się życiowych planów nowożeńców. Trudno go było znaleźć – wspomina po latach Rosemarie – rósł bowiem tenże krzew, otoczony krzewami tarniny na pustnickim wzniesieniu. Wśród kolących łodyg jeszcze trudniej było zrywać kwiaty do wianka. Białe kwiaty szczęścia niosły i to ważne przesłanie o trudzie wkładanym w odnalezienie chociaż namiastki prawdziwego szczęścia. Metaforyczne białe kwiaty! Ligustru, margerytki, lilii czy róży… Owo białe szczęście! Może być niedoścignionym marzeniem, pozostanie niczym biała Wenus z Milo, której posąg tak bardzo zafascynował Tomasza Judyma, bohatera „Ludzi bezdomnych” Stefana Żeromskiego, gdy zwiedzał paryski Luwr.

Miłym wspomnieniem wczesnowiosennych kwiatów, które ofiarowuje jakby w nadmiarze ziemi włoskiej przyroda, są opisy przekazywane w listach mojej przyjaciółki. Nawet po kilku latach wybrzmiewają one nutą nostalgii za oglądanym wówczas pięknem (marzec-kwiecień) i budzą zrozumiały zachwyt.

Przekwitają żonkile i morele, zaczynają kwitnąć hiacynty i ogrodowe frezje. W ogrodach ruch; kto może, wykorzystuje chwile pogody na porządkowanie obejścia domu. Wszędzie jest pełno bratków i prymulek. Wysokie temperatury (już w marcu 20^0) sprzyjają wegetacji.

W kwietniu pojawiają się rozwinięte bzy, które dla Włochów są drzewkami szczególnej troski. Bratki szaleją gamą barw i wielkością kwiatów, a lwie paszcze osiągają wysokość jednego metra. Od strony morza skarpy są porośnięte kaktusami, które teraz pokrywają się różowymi i żółtymi kwiatami o średnicy nawet dziesięciu centymetrów. Kwiaty i krzewy niby te same, jak u nas w kraju, lecz tu o wiele wcześniej przynoszą radość i dłużej cieszą oczy. Wszystko, co widzę, wpływa na radosne usposobienie Włochów.”

Kwiaty we wspomnieniach… Niejeden raz jak te we włosach, potargane przez wiatr…

Kwiaty doktora Axela Munthe przy jego domu, miejscu wymarzonym przez człowieka, który zasłużył się w ratowaniu życia potrzebującym, znalazły swój literacki wizerunek w książce Barbary Wachowicz.

Autorka ukazuje zasługi pełnego empatii szwedzkiego lekarza, który w czasie pandemii cholery w 1883 roku pośpieszył do Neapolu, by opatrywać i leczyć umierających w dzielnicy biedaków; który niósł pomoc rannym żołnierzom pod Verdum; który był uczestnikiem akcji ratunkowej podczas trzęsienia ziemi w Messynie.

Sobie nie mógł pomóc, gdy powrócił z drugiej wojny światowej na poły oślepły. Wiatry człowieczego losu wyłaniają się z kwiatów Axela Munthewe wspomnieniach Barbary Wachowicz. Autorka zobaczyła w kwiatach doktora oblicze jego samego. Opisała ulubione fioletowe glicynie, oplatające pergolę w ogrodzie villi w San Michele na Capri, pinie, agawy, mirty, tulipany, bzy, hortensje i cyklameny. Doktor Munthe kochał kwiaty i dobrze wypełnił sens swojego życia. Był dobry jak morze – pisze Barbara Wachowicz. Nazywano go Judymem z San Michele, gdzie zbudował dom, a w noce bezsenne sadził cyprysy przy alei prowadzącej do zabytkowej kapliczki Michała Archanioła.

W serdecznej pamięci przyjaciół na zawsze pozostanie Judymem. Może nawet nieprzypadkowo, wszak w drzewie genealogicznym doktora Axela Munthe znaleziono krople krwi polskiej.[6]

ALICJA CHRZANOWSKA

1. „Fantomy” – tytuł powieści Marii Kuncewiczowej (według słownika fantom to widziadło, zjawa, także model anatomiczny).
2. Šandor Marai, Cztery pory roku, 1938 r.
3. Impresja Janiny Dobrowolskiej, list z marca 2021 r.
4. Wypowiedź Janiny Gancarz na temat bohaterki „Nocy i dni” Marii Dąbrowskiej.
5. Rosemarie to bohaterka powieści Katarzyny Enerlich „Kwiat Diabelskiej Góry”.
6. Na podstawie rozdziału książki Barbary Wachowicz „Malwy na lewadach”, zatytułowanego „Z ziemi włoskiej”.

Kulinarny kącik Ewy

Stare zeszyty kuchenne z przepisami naszych mam i babć są skarbnicą cudownych przepisów. Sama taki posiadam. Mój ma już 45 lat. Zniszczony i zachlapany, jest ciągle w kuchni i wciąż do niego zaglądam. Zawsze dużo gotowałam i piekłam, więc gdy coś zaczynałam pierwszym ruchem w kuchni było wyjęcie go z szafki. Kiedyś mój malutki syn zapytał „Mamo jak umrzesz czy ja będę mógł wziąć ten zeszyt z przepisami?” Roześmiałam się i powiedziałam „Tak synku”. Chociaż czasy są już teraz zupełnie inne. Wystarczy otworzyć Internet i mamy mnóstwo wspaniałych propozycji kulinarnych na wszystkie okazje. Jak już Państwo zauważyli, lubię „starą kuchnię”. Codziennie gorąca zupa jest w moim domu od zawsze. Pieczony własnoręcznie chleb też bywa często. Tak łatwo go zrobić.

EWA WARAKSA

Szybkie „NAPOLEONKI”
- ciasto francuskie 2 opakowania
- kostka masła extra
- puszka masy kajmakowej

Gotowe ciasto francuskie kroimy w trójkąty i pieczemy na złoty kolor. Zmiksować 1 kostkę masła extra i 1 puszkę masy kajmakowej, a następnie wstawić do lodówki na 1 godzinę. 5 ciastek rozkruszyć bardzo drobno.

Wystudzone trójkąty rozkrajamy wzdłuż, smarujemy masą i składamy. Smarujemy wierzch i posypujemy kruszonką. Można posypać cukrem pudrem. Niesamowicie pyszne, cudownie kruche. Polecam.

Roladki z indyka w sosie śmietanowym z nutką cytryny
- 8 cienkich plastrów z piersi indyka
- 8 cienkich plastrów wędzonego boczku
- 8 cienkich plastrów sera goudy
- 25 dkg pieczarek
- 20 dkg pomidorów koktajlowych
- 1 pojemnik śmietany kremówki (20 dkg)
- 1 cukinia zielona mała
- 1 szklanka rosołu (kostka)
- 2 żółtka
- 3 łyżki oleju
- 2 łyżeczki soku z cytryny
- sól, pieprz
- bazylia do dekoracji

Mięso umyć, osuszyć, lekko rozbić. Cukinie oczyścić, umyć, pokroić w plastry. Mięso oprószyć pieprzem, położyć na nim boczek, cukinie i ser. Zrolować i spiąć wykałaczką. Podsmażyć na oleju na złoty kolor.

Pieczarki oczyścić opłukać i pokroić w połówki. Przełożyć do rondelka i smażyć 4 minuty. Wlać rosół i 2/3 śmietany kremówki. Zagotować, dusić na wolnym ogniu 15 min. Pomidory umyć, poddusić i dodać do reszty składników. Garnek zdjąć z ognia.

Żółtka wymieszać z resztą 1/3 śmietany i połączyć z sosem. Nie gotować. Doprawić do smaku solą, pieprzem i sokiem z cytryny. Udekorować bazylią. Przed podaniem na stół usuwamy wykałaczki.

Pyszne kolorowe roladki podajemy z ryżem.

Sałatka do roladek
- 2 łyżki majonezu,
- 1 puszka kukurydzy
- 20 dkg żółtego sera
- ½ pora (zielona część)

Pora umyć i pokroić w cienkie plasterki, dodać kukurydzę, starty żółty ser i majonez. Wymieszać.

Kotlety indycze w parmezanie z jarzynką
- 4 sznycle z indyka
- 5 dkg tartego sera parmezan
- 1 jajko
- pomidory koktajlowe (kilka sztuk)
- 4 łyżki mąki
- 4 łyżki bułki tartej
- 2 dkg masła
- 0,5 kg ziemniaków
- ½ brokuła
- 1 cebula
- 100 ml rosołu (kostka rosołowa)

Parmezan wymieszać z bułką tartą. Mięso oprószyć solą i pieprzem. Obtoczyć w mące, zamoczyć w roztrzepanym jajku i panierować w bułce. Smażyć na rozgrzanym tłuszczu na złoty kolor (ok. 10 min.).

Ziemniaki pokrojone w plastry smażyć 15 min. na 2 łyżkach oleju. Przyprawić do smaku solą i pieprzem.

Posiekaną cebulą zeszklić na reszcie oleju. Dodać różyczki brokuła, poddusić.

Podlać bulionem i dodać pomidorki. Gotować na wolnym ogniu 8 min. Sos zabielić śmietaną. Doprawić solą i pieprzem. Podawać sznycle z ziemniakami i jarzynami.

Chleb
- 0,5 kg mąki pszennej
- 500 ml ciepłej wody
- 25 g świeżych drożdży
- szczypta cukru
- 1,5 łyżeczki soli
- 2 łyżki oleju
- słonecznik, pestki dyni, płatki owsiane, kminek, żurawina, itp.

W misce mieszamy mąkę i sól. W drugiej misce kruszymy drożdże, dodajemy cukier, nasiona, płatki owsiane i wodę. Mieszamy do rozpuszczenia się drożdży. Dodajemy olej i mąkę z solą. Wyrabiamy ręką lub mikserem z hakami do zagniatania ciasta. Przykryć ścierką i ostawić na około godzinę do wyrośnięcia. Do formy wysmarowanej tłuszczem i obsypanej mąką przełożyć ciasto chlebowe. Piec 50-60 minut w temperaturze 190^0C.

Taki chrupiący jeszcze lekko ciepły smakuje absolutnie ze wszystkim. Nie bójmy się wypiekać chleba, można go tworzyć samemu z różnymi dodatkami. Za każdym razem będzie smakował inaczej, ale zawsze będzie pyszny.

Tarta z truskawkami
Ciasto:
- 2 szklanki mąki pszennej
- 1 łyżka cukru
- 2 łyżki oleju
- 2 łyżki śmietany 18%
- szczypta soli
- cukier waniliowy 2 opakowania

Nadzienie:
- 3 szklanki mleka
- ¾ szklanki cukru
- 1 budyń waniliowy (na 0,5 litra mleka)
- 1 łyżka masła extra
- 1 jajko
- 2 łyżki mąki pszennej
- 1 łyżka mąki ziemniaczanej
- cukier waniliowy 1 opakowanie
- dodatkowo 0,5 kg truskawek
- 1 galaretka truskawkowa

Ciasto:
Składniki na ciasto szybko zagnieć, wylepić ciastem natłuszczoną blachę do tarty. Piec ok. 25 minut w 175^0C. Wystudzić.

Nadzienie:
2 szklanki mleka z cukrem i cukrem waniliowym i masłem zagotować. W reszcie mleka zmiksować 1 jajko, mąkę pszenną i ziemniaczaną oraz opakowanie budyniu wlać do gotującego się mleka. Zagotować. Ciepłą masę budyniową wlać na kruche ciasto. Odstawić do wystudzenia. Ułożyć truskawki obsypane 2 łyżkami cukru.

Galaretkę rozpuścić, wystudzić i jeszcze tężejącą zalać truskawki. Zostawić do całkowitego stężenia.

Serdecznie pozdrawiam i życzę smacznego

EWA WARAKSA

Krzyżówka nr 255

NAGRODA
Karta podarunkowa o wartości 100 zł do wykorzystania w drogeriach Rossmann

Poziomo:

1) gwałtowny Eryk, 5) do zrobienia przed odejściem, 9) z charakterem, 10) mówi co jest grane, 11) bombowa patyna, 12) cierpi na bezsenność, 13) poplątane wodze, 14) przed trawą, 15) rozpoczyna apelację, 16) tuba po przejściach, 18) Ck, 19) towarzystwo Eli, 21) wzór z dziur, 22) debata na podłodze, 24) do trzymania, 25) do zobaczenia przed śmiercią, 26) jądro krzepy, 27) leń z mocnymi plecami.

Pionowo:

1) dawne sprzęty do młócenia?, 2) jest przeciwny szczepieniu, 3) ekonomista z niepełnym wykształceniem, 4) kojarzy się z misiem, 6) sknocony na olimpiadzie, 7) miejsce na liście, 8) gorący okres, 16) zatrudnia pracowników z kacem, 17) myli się tylko raz, 19) ciastko duchownych, 20) zrolowana papa, 23) ma swój świat.

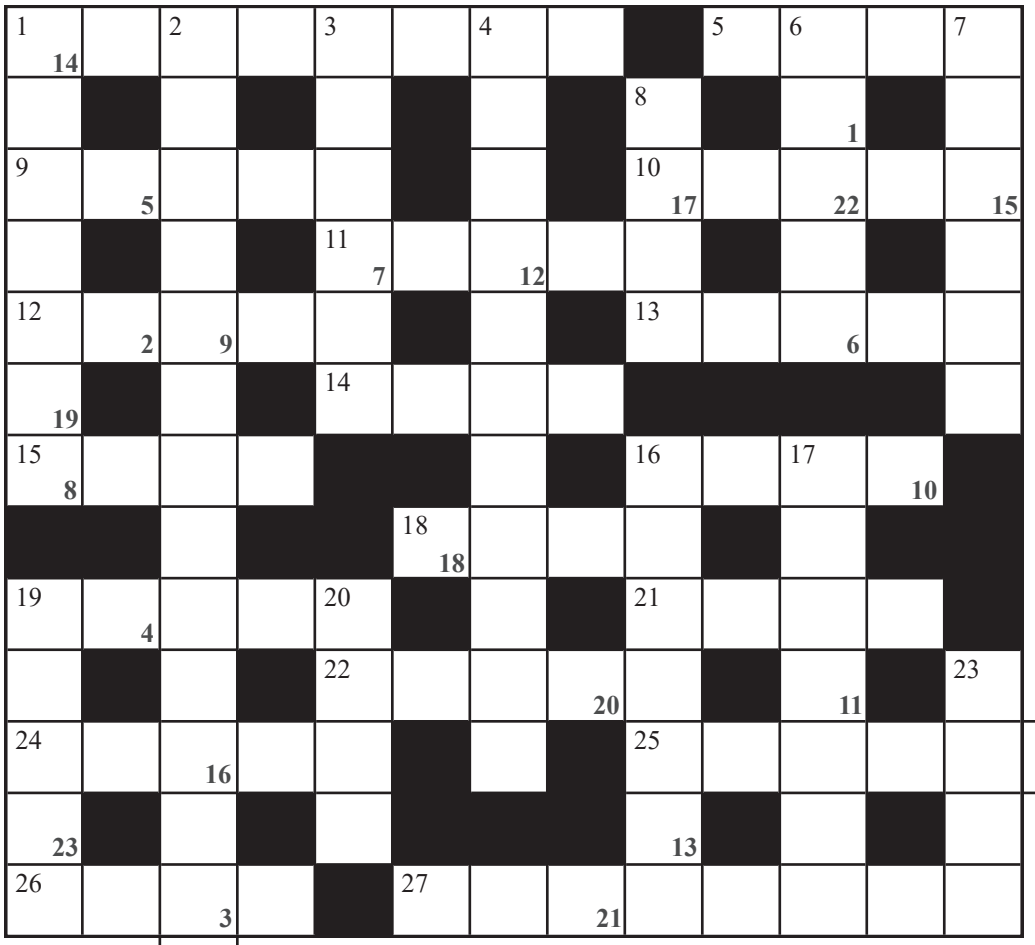

Rozwiązania prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych do 15 lipca 2021 r. na adres redakcji. Spośród prawidłowych rozwiązań wylosujemy nagrodę - **kartę podarunkową o wartości 100 zł do wykorzystania w drogeriach Rossmann.** Prawidłowym rozwiązaniem krzyżówki nr 254 było hasło: *Ognia nie gasi się ogniem,* nagrodę (kartę podarunkową) wylosowała **Barbara Suwińska.**

— autor krzyżówki: Wiesław Gąsiorowski —

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 23, utworzą rozwiązanie:

			1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23

Administratorem danych osobowych jest Miejska Biblioteka Publiczna w Olsztynku z siedzibą w Olsztynku (11-015) przy ul. Ratusz 1, tel. 89 5192-175. Dane osobowe Uczestników krzyżówki będą przetwarzane w celu realizacji umowy przystąpienia do krzyżówki, jej prawidłowego przeprowadzenia i wydania przyznanych nagród. Podstawa prawna ar. 6 ust.1 lit.b) RODO. Dane przetwarzane będą przez lat 5.
Każdej osobie, która podała dane przysługuje prawo żądania dostępu do danych, ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, a także prawo sprzeciwu wobec ich przestrzegania i wniesienia skargi do organu nadzorczego. Przekazanie danych jest dobrowolne. Lecz niezbędne do wzięcia udziału w krzyżówce.

reklama

Zamieść ogłoszenie, reklamę w biuletynie ALBO

zgłoszenia
w biurze redakcji:
tel. 89 519 27 12,
albo@olsztynek.pl

USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA K.M. Zakrzewscy rok założenia 1999
ul. Mickiewicza 13, 11-015 Olsztynek
tel. 0 89 519 34 10,
kom. 0 604 051 513 (całodobowy)
całodobowy przewóz zmarłych

Nasze wieloletnie doświadczenie pomoże godnie pochować bliskich.

- odbiór zmarłego z miejsca zgonu, przygotowanie zmarłego do pogrzebu
- obsługa uroczystości pogrzebowej, transport miejscowy i zamiejscowy
- transport zmarłego z zagranicy i za granicę, oraz załatwienie wszystkich formalności związanych z ich sprowadzeniem
- posiadamy w sprzedaży trumny, krzyże, tabliczki, wieńce, odzież dla zmarłych
- omówienie oferowanych usług w domu klienta
- kredytowanie pogrzebu
- leżanka klimatyzowana (zimne łóżko) przechowywanie zmarłego w domu
- kremacja (spopielenie)

JEDNA SZKOŁA WIELE MOŻLIWOŚCI

CZEKAMY NA CIEBIE

ZESPÓŁ SZKÓŁ IM. K. C. MRONGOWIUSZA W OLSZTYNKU

I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE IM. J. KACZMARSKIEGO
KLASA OGÓLNOKSZTAŁCĄCA
· przedmioty realizowane w zakresie rozszerzonym: język polski, matematyka, geografia

ul. Zamkowa 6
tel. 89 519 26 27
www.zamek.edu.pl
www.facebook.com/zsolsztynek

TECHNIKUM HOTELARSKO-GASTRONOMICZNE
· technik hotelarstwa
· technik technologii żywności
· technik żywienia i usług gastronomicznych

BRANŻOWA SZKOŁA I STOPNIA
PRAKTYCZNA NAUKA ZAWODU W SZKOLE:
· kucharz
· pracownik obsługi hotelowej
PRAKTYCZNA NAUKA ZAWODU U PRACODAWCY:
· klasa wielozawodowa

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH

Auto-Serwis

Pawłowo

S7 węzeł Grunwald

- Mechanika ogólna
- Naprawy bieżące
- Diagnostyka komputerowa
- Serwis ogumienia - wulkanizacja
- Sprzedaż opon
- Komputerowa geometria zbieżności podwozia (geometria kół)
- Serwis klimatyzacji

ROBSON Emilia Dumka Robert Dumka Spółka Jawna Pawłowo 4A , 11-015 Olsztynek
kierownik warsztatu tel.kom. 607 836 335 warsztat tel. 781 554 429

Zadbaj o swoją posesję już dziś!

Oferujemy usługi w zakresie:

- ✔ **mycie elewacji,**
- ✔ **mycie dachów,**
- ✔ **mycie kostki brukowej,**
- ✔ **mycie paneli fotowoltaicznych,**
- ✔ **czyszczenie rynien,**
- ✔ **mycie tarasów, basenów, ogrodzeń, pomieszczeń, banerów, wiat itp.**
- ✔ **usługi dźwigowe,**
- ✔ **usługi podnośnikiem koszowym.**

Oferujemy czyszczenie ciśnieniowe z wykorzystaniem atestowanych preparatów czyszczących oraz środków przeciw grzybom i glonom.

Nie zwlekaj ...
Zadzwoń już dziś!

Robert Cieśla
791-363-525

Dodatkowo oferujemy usługi:

- ✔ **wycinka i przycinka drzew i krzewów,**
- ✔ **rębakowanie gałęzi,**
- ✔ **sprzątanie posesji i działek.**

Piotr Olczyk
789-186-533